



W NUMERZE

**Nagroda im. Jana Zachwatowicza dla Ireny Oborskiej,
Andrzeja Michałowskiego i Paolo Del Bianco z Florencji** (s. 3)

Walne Zgromadzenie PKN ICOMOS (s. 4)

Konferencja Komitetów Europy środkowo-wschodniej (s. 10)

J. Krawczyk – Zabytki architektury i dziedzictwo (s. 36)

Burza nad Warszawą • Narożnik umiędzynarodowiony (s. 24)

**CZY
ODBUDO-
WALIŚMY
WARSZAWSKIE
STARE MIASTO,
TAKIE JAK
WIDZIAŁ JE
BELLOTTO ?**

Bernardo Bellotto,
*Widok Warszawy
od strony Pragi, 1770*
(olej na płótnie, fr.)



SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI **2**
(Biuletyn bardzo... edukacyjny)

WIADOMOŚCI ICOMOS **3**

- Nagrody im. Zachwatowicza **3**
- Walne Zgromadzenie PKN ICOMOS – 2013 **4**
- Laureaci '13 **13**
- In Memoriam **14**

WYDARZENIA **18**

- Narożnik umiędzynarodowiony **18**
- Konferencje 2014 **32**

EDUKACJA **36**

- J. Krawczyk – Zabytki architektury i dziedzictwo (Podstawy programów studiów z zakresu konserwatorstwa na UMK w Toruniu) **36**

ICOMOS POLECA **44**

- Książki ICOMOS **44**
- Książki i ...czasopisma **45**

ZAŁĘK POEZJI **46**

conservare est novam vitam dare

– konserwacja jest daniem nowego życia
dewiza Jana Zachwatowicza

Tradycyjne, grudniowe Walne Zgromadzenie Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS na Zamku Królewskim, ma od wielu lat ustalony przebieg. Jest więc przede wszystkim miejscem wręczenia nagrody im. prof. Jana Zachwatowicza, swoisty „nobel” środowiska zajmującego się ochroną dziedzictwa kulturowego.

W ostatnich latach nagrodę przyznaje Generalny Konserwator Zabytków na wniosek Prezydium PKN ICOMOS. Pierwszym nagrodzonym przed 13 laty był Jacek Cydzik, osoba o szczególnej charyzmie, i wydaje się, że przez kilkanaście lat udało się wybrać osoby, które tworzą galerię wybitnych konserwatorów, badaczy, dydaktyków, organizatorów działań zespołowych. Także tym razem troje laureatów w 2013 r. – Irena Oborska, Andrzej Michałowski i Paolo Del Bianco zasłużenie zajęli miejsce w tej galerii sławy. Druga nagroda im. Jana Zachwatowicza, fundowana od wielu lat przez Krystynę Zachwatowicz i Andrzeja Wajdę, honoruje najlepsze prace dyplomowe studentów. W tym roku poziom nadesłanych prac był tak wyrównany, że Jury pod kierunkiem prof. Lecha Kłosiewicza uznało, że rezygnuje z ich stopniowania, przyznając 5 nagród równorzędnych.

Nagrody bez wątpienia mają znaczenie edukacyjne. Wskazują wszystkim jakie działania i postawy są skuteczne i pożyteczne oraz uznawane społecznie za godne szacunku. Problem w tym, że w niewielkim stopniu udaje się te werdykty przedstawić opinii publicznej. I rozpropagować. W Biuletynie obszerniej przedstawiamy osoby nagrodzone. Miejmy nadzieję, że na „falach eteru” zwanego obecnie Internetem wiadomości o nagrodach dotrą szerzej do opinii społecznej.

Statutowym obowiązkiem PKN ICOMOS jest doroczne podsumowanie pracy Prezydium i całego Komitetu. Prezentujemy sprawozdanie prof. B. Szmygina, prezesa PKN ICOMOS, zwięźle wymienające opracowania, konferencje i publikacje realizowane w 2013 r. Kolejne tomy wydawnictw otrzymali uczestnicy zgromadzenia. Seria książek wydawanych przez PKN ICOMOS i Politechnikę Lubelską dotyczy podstawowych kwestii ochrony zabytków i konserwatorstwa. Może służyć nie tylko dyskusji środowiskowej, ale także być podstawowym zestawem lektur w wielu formułach i stopniach edukacji. Trzy problemy stały się kanwą działań ICOMOS-u w tym zakresie w ostatnich latach: ochrona ruin zamkowych i fortyfikacji, wartościowanie zabytków oraz ostatnio podjęta kwestia – nauczania i popularyzacji. Trafność wyboru tematyki potwierdza ogromne zainteresowanie publikacjami ICOMOS udostępnionymi na stronie internetowej, z której korzysta tysiące osób. W pewnej mierze PKN ICOMOS podjął tematy,

które powinny być realizowane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Nowy etap funkcjonowania tej instytucji, jaki być może nastąpi w 2014 r., skłania do nadziei, że będzie ona partnerem w realizacji wspólnych zadań, o co prezes publicznie apelował. Tak więc Biuletyn zamykający rok 2013 przedstawia laureatów nagród i sprawozdania ze Walnego Zgromadzenia. Towarzyszyła mu pierwsza konferencja poświęcona problematyce kształcenia na wyższych uczelniach w zakresie ochrony dziedzictwa i konserwatorstwa oraz metodom popularyzacji tej dziedziny. Dość niespodziewanie temat ten wzbudził ogromne zainteresowanie. Nadeszło ponad 40 propozycji referatów i trzeba się było natrudzić, aby wybrać z nich 15 do publicznej prezentacji na konferencji (po internetowej intensywnej wymianie poglądów decyzje w tej sprawie podjęło Prezydium Komitetu). Wszystkie nadesłane zostaną jednakowoż opublikowane w wyżej wymienionej serii.

Biuletyn jest elementem „kształcenia i popularyzacji” i od razu proponujemy Czytelnikom teksty mające dla tego tematu znaczenie. Pierwszym z nich jest wystąpienie prof. J. Krawczyka z pierwszej części konferencji „nauczania” o Instytucie Konserwatorstwa i Zabytkoznawstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. To jedyna tego rodzaju „szkoła główna” stworzona po wojnie przez znakomitych profesorów łączących w swoim dorobku teorię i praktykę (dwóch z „fundatorów” – Jerzy Remer i Kazimierz Malinowski pełniło funkcję generalnych konserwatorów zabytków, absolwent uczelni był jednym z kolejnych na tym stanowisku – Bohdan Rymaszewski).

W części „popularyzacja” przedstawiono tylko referaty przyczynkarskie. Żaden z nich nie zajął się istotą sprawy, jaką jest język przekazu w dobie mediów elektronicznych, a więc odpowiedź na pytanie czy nadążamy za zmianami dokonującymi się „na naszych oczach”, a więc, czy w ogóle potrafimy jeszcze skutecznie docierać do masowego odbiorcy formami przekazu w XX w. kształtowanymi, a więc przez prasę, książki, radio i telewizję jeszcze skutecznie docierać do tych, którzy zostali w XXI w. „przyklejeni” do smartfonów.

Edukacyjny charakter ma także informacja o wydarzeniu, które zajęło opinię publiczną stolicy w końcu 2013 r., a mianowicie o problemie zabudowy narożnika ul. Senatorskiej i Podwale, której efekty nie będą bez wpływu na wygląd Pl. Zamkowego w Warszawie, a więc obszaru wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Burzę medialną, jaką problem ten wywołał, dobrze byłoby zamienić na naukę jak postępować z tymi miejscami, które znalazły się na liście, aby nie powodować wątpliwości co do zachowania przyjętych zobowiązań dla ich ochrony.

Komentarzem artystycznym do tej bulwersującej sprawy jest olśniewający widok Warszawy pędzla Bellotto-Canaletta, otwierający Biuletyn i zamykający ten numer strofy poetyckie wybrane z obfitej spuścizny poświęconej stolicy.

NAGRODY IM. ZACHWATOWICZA 2013 • Zamek Królewski w Warszawie • 5 grudnia 2013 r.

Uroczystość wręczenia nagrody im. Jana Zachwatowicza, połączona z dorocznym zebraniem organizacji, jest najważniejszym wydarzeniem w kalendarzu Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS.



■ Profesor Jan Zachwatowicz w czasie odbudowy Starego Miasta

Walne Zgromadzenie otworzył prof. Bogusław Szmygin, prezes PKN ICOMOS. Następnie przywitał gości:

- Ministra Piotra Żuchowskiego – Generalnego Konserwatora Zabytków
- Minister Małgorzatę Omilanowską z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Profesora Andrzeja Rottermunda, gospodarza Zamku Królewskiego
- Krystynę i Katarzynę Zachwatowicz – córki patrona nagrody, oraz Andrzeja Wajdę, fundatorów nagrody dla najlepszych dyplomów
- Ambasadora Sławomira Ratajskiego, Sekretarza Generalnego Polskiego Komitetu ds. UNESCO
- Profesor Małgorzatę Rozbicką, dyrektora Narodowego Instytutu Dziedzictwa
- laureatów nagrody – Panią Irenę Oborską oraz Pana Doktora Andrzeja Michałowskiego i laureatów tzw. studenckich nagród
- gości zagranicznych – Paolo del Bianco prezesa Fundacji Del Bianco, mecenasu ochrony zabytków z Florencji, trzeciego z laureatów nagrody im. Jana Zachwatowicza
- Somino Giometti'ego, sekretarza fundacji Del Bianco.
- przewodniczących i delegacje Komitetów Narodowych ICOMOS.

Jako pierwszy głos zabrał Minister Piotr Żuchowski, Generalny Konserwator Zabytków. Jego obszernie wystąpienie poświęcone było przede wszystkim Krajowemu Programowi Ochrony Zabytków i dyskusji jaką projekt wywołał oraz działaniom resortu kultury w najbliższym okresie w dziedzinie ochrony dziedzictwa (program ten przedstawiliśmy w Biuletynie nr. 3/2013).

Następnie zebranych przywitał prof. Andrzeja Rottermund, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie i przewodniczący Polskiego Komitetu UNESCO w Polsce.

Nagrodę im. Jana Zachwatowicza przyznawaną przez Generalnego Konserwatora Zabytków i PKN ICOMOS wręczał Minister Piotr Żuchowski po przedstawianiu laudacji laureatów, kolejno:

- **Paolo Del Bianco** (laudacja – Ewa Święcka)
 - **Irena Oborska** (laudacja – Krzysztof Pawłowski)
 - **Andrzej Michałowski** (laudacja – Barbara Werner).
- (laudacje i prezentacja nagrodzonych na s. 13).

Z kolei Minister Piotr Żuchowski wręczył Piotrowi Kozarskiemu medal „Zasłużony kulturze – Gloria Artis” (wniosek o przyznanie medalu złożył PKN ICOMOS).

Następnie prof. Lech Kłosiewicz, przewodniczący jury Nagrody im. prof. Jana Zachwatowicza, za najlepsze prace studenckie podejmujące problematykę ochrony dziedzictwa kulturowego – ogłosił wyniki pracy jury. Nagrodzeni zostali:

- mgr inż. arch. **Agnieszka Stefaniuk**, mgr inż. arch. **Jan Ramatowski** (Politechnika Warszawska)
- mgr inż. arch. **Maria Gazda**, mgr inż. arch. **Vita Tsytysurska**, mgr inż. arch. **Alicja Dragan** (Politechnika Wrocławska).

Fundatorzy nagród Katarzyna i Krystyna Zachwatowicz oraz Andrzej Wajda wręczyli je laureatom. Ich prace eksponowane były w czasie zgromadzenia generalnego PKN ICOMOS w Arkadach Kubickiego.

(wyniki pracy jury przedstawiamy na s. 19)



■ Minister Piotr Żuchowski, Generalny Konserwator Zabytków przemawia na Walnym Zgromadzeniu PKN ICOMOS



■ Wystawa nagrodzonych prac studenckich w Arkadach Kubickiego

„GŁÓWNYM NASZYM CELEM JEST UTRZYMANIE PRESTIŻU I POZYCJI PKN ICOMOS, CAŁY CZAS PRZYPOMINAMY O PRZYNCYPIACH NASZEJ DYSCYPLINY I DOMAGAMY SIĘ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI POLSKIEGO SYSTEMU OCHRONY ZABYTEKÓW.

ZAWSZE PODKREŚLAM, ŻE TO CO ZROBILIŚMY, TO EFEKT PRACY ZESPOŁOWEJ. MAM NADZIEJĘ, ŻE JESTEŚMY BARDZIEJ WIDOCZNI I POŻYTECZNI DLA NASZEGO ŚRODOWISKA. I BĘDZIEMY SIĘ STARAĆ, BY TO TRWAŁO.”

WALNE ZGROMADZENIE PKN ICOMOS – 2013

Porządek zebrania przedstawił prezes PKN ICOMOS:

1. Roczne sprawozdanie z działalności PKN ICOMOS za rok 2013 i plan pracy na rok 2014
2. Dyskusja o bieżących problemach, planach pracy i problemach
3. Przedstawienie planów dotyczących obchodów 50 – lecia ICOMOS.

Po przyjęciu porządku, zebrani, w związku z dziesiątą rocznicą śmierci w 2013 r. dwóch wybitnych członków Polskiego Komitetu Narodowego uczcili minutą ciszy pamięć:

- zmarłego 22 kwietnia prof. **Janusza Bogdanowskiego**
- zmarłego 6 grudnia prof. **Adama Miłobędzkiego**.



Profesorowie Janusz Bogdanowski i Adam Miłobędzki

SPRAWOZDANIE PKN ICOMOS – 2013 ROK

[Sprawozdanie przedstawił na Walnym Zgromadzeniu prof. Bogusław Szmygin, Prezes PKN ICOMOS]

• Prezydium i członkowie Komitetu,

Pracowaliśmy kolejny rok w następującym składzie Prezydium: 3 wiceprezesów: prof. Ewa Łużyńska, prof. Jędrzej Łukaszewicz, mgr Marek Konopka, Sekretarz Generalny – prof. Piotr Molski, skarbnik – mgr Barbara Werner, członkowie Prezydium – dr Robert Hirsch, mgr Jan Janczykowski, dr Ewa Świątek, dr Katarzyna Zalasieńska.

Sekretariat mieści się nadal na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Korzystamy z uprzejmości Wydziału i cierpliwości pracowników, naszych kolegów. Dziękuję im za to.

W 2013 r. Komitet liczył 211 członków, w tym zwyczajnych – 194 osób, honorowych – 13 krajowych i 2 międzynarodowych oraz członków instytucjonalnych – 3 urzędy miast: Krakowa, Zamościa, Torunia oraz Muzeum Zamkowe w Malborku.

Do ICOMOS-u przyjęliśmy kolejne osoby. Są to

- Prof. **Barbara Rymsza**, Warszawa, rekomendacja: Piotra Molskiego, Bogusława Szmygina
- Prof. **Marek Gogolin** – Bydgoszcz, rekomendacja: Bogumiła Rouba, Jan Tajchman
- Dr **Joanna Arszyńska** – Toruń, rekomendacja: Bogumiła Rouba, Jan Tajchman
- Dr hab. **Miron Urbaniak** – Wrocław, rekomendacja: Janusz Dobesz, Marek Konopka.

Serdecznie witam nowe osoby w naszej organizacji!

Na początku 2014 roku podejmiemy decyzje o ustaniu członkostwa w naszej organizacji w związku z wieloletnim niepłaceniem składek, w stosunku do kilku osób. W przypadku tych osób wyczerpaliśmy wszystkie możliwości monitorowania. Uznaliśmy takie działanie jako konieczne, by respektować postawę tych, którzy przestrzegają wymogi statutu i składki zapłacili.

• Finanse

Komitet nie ma żadnych finansowych zobowiązań. Nasze składki do centrali w Paryżu zapłaciliśmy w terminie – na początku roku. Jesteśmy podawani za przykład. To pozwala nam otrzymywać nasze legitymacje w terminie. Chociaż nie mamy żadnych stałych źródeł finansowania oprócz składek, to sytuacja Komitetu jest stabilna i coraz lepsza. Udaje się zdobywać środki z bardzo różnych źródeł. Mamy na koncie ponad 87 tysięcy złotych. Powinniśmy pomału rozważyć podniesienie składki do 40 euro.

• Organizacja pracy

Na początku kadencji przyjęliśmy cykl działania Prezydium w postaci kwartalnych spotkań, uwzględniając przerwę wakacyjną. Ta częstotliwość pozwala reagować na problemy, jak i zaplanować nowe zadania. Natomiast z Sekretarzem Generalnym, prof. Piotrem Molskim

i Markiem Konopką, który odpowiada za Biuletyn, jesteśmy praktycznie w codziennym kontakcie, przez cały rok. Za co im bardzo w tej chwili dziękuję.

• Założenia działań PKN ICOMOS

Głównym naszym celem jest utrzymanie prestiżu i pozycji PKN ICOMOS. Zgodnie z tym założeniem, nie zabieramy głosu w sprawach szczegółowych i nie stajemy się stroną jednostkowych konfliktów. Natomiast cały czas przypominamy o pryncypiach naszej dyscypliny i domagamy się najwyższej jakości polskiego systemu ochrony zabytków. Nikt z nas nie wypowiada się w imieniu ICOMOS-u. Prawo do wypowiadania się w imieniu polskiego ICOMOS-u ma tylko Walne Zgromadzenie.

Polski ICOMOS jest pozarządową organizacją, bez żadnych zewnętrznych źródeł finansowania. Wszyscy pracujemy społecznie, nie mamy etatowych pracowników. To określa zakres, metody i skalę naszej działalności. Po poprzedniej kadencji przyjęliśmy dwa zasadnicze obszary i cele działania:

- dostarczanie i wymianę informacji ważnych dla naszej dyscypliny i środowiska
- organizacja działań wokół tematów i problemów ważnych dla naszej dyscypliny i środowiska.

Obszar pierwszy realizujemy przede wszystkim przez Biuletyn Informacyjny, naszą stronę internetową i publikacje.

Obszar drugi obejmuje organizację programów badawczych, konferencji, udział w różnorodnych środowiskowych inicjatywach. Takie zadania jest w stanie realizować kilka osób, które zdecydowały się w tej kadencji poświęcić ICOMOS-owi swój czas. Z rezultatów tych dwóch zadań chciałbym zdać relację.

DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNA

• BIULETYN Informacyjny

Regularnie był wydawany nasz Biuletyn Informacyjny; cały czas dojrzewa i ewolucyjnie zmienia swoją formę. Uznaliśmy – to był przede wszystkim pomysł Marka Konopki, by przyjąć formę kwartalnika – wydajemy 4 numery rocznie. Biuletyn dociera do całego polskiego środowiska konserwatorskiego, stał się pismem naszego środowiska. Dociera do kilkuset osób związanych z ochroną zabytków, oczywiście nie tylko do naszych członków.

Biuletyn jest obecnie zróżnicowanym w treści i formie wydawnictwem, które przedstawia zarówno bieżące informacje, jak i problemowe artykuły. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy wspomagają pismo swoimi materiałami. Jego forma graficzna i edytorska już okrzepła. Przy każdej okazji chcę powtarzać, że Biuletyn jest dziełem pasji i pracy jego redaktora. Autorów piszących do Biuletynu jest wielu, ale cały czas jest to



Walne Zgromadzenie w Arkadach Kubickiego

dzieło autorskie. Jak zwykle w imieniu nas wszystkich bardzo dziękuję Markowi Konopce za pracę i życzę trwałości.

• Publikacje

Przyjęliśmy zasadę, że każdy organizator konferencji, która odbywa się pod naszym patronatem, dostarcza publikacje dla naszych członków. Przekazujemy je Państwu podczas dorocznego zgromadzenia. W tym roku mogliśmy Państwu przekazać pięć:

1. „Wartościowanie zabytków architektury”.

Problem wartościowania to kolejny temat, którym zajmujemy się systematycznie. To już druga publikacja na ten temat. Jest ona efektem konferencji, którą zorganizowaliśmy w kwietniu w Wilanowie. Była to bardzo udana współpraca. Dziękujemy dyrektorom Muzeum i całemu zespołowi. Dziękujemy też za wydawnictwa, które Muzeum przekazało nam w tym roku.

2. „Zamki w ruinie. Zasady postępowania konserwatorskiego”.

Publikacja na temat ochrony ruin historycznych, kolejna na ten temat, swoiste podsumowanie kilkuletnich prac. Jest to przede wszystkim rezultat pracy prof. Piotra Molskiego i zespołów z Politechniki Warszawskiej i Lubelskiej.

3. „Fortyfikacje nowożytnie w Polsce – badania, realizacje, projekty. Zagospodarowanie do współczesnych funkcji”.

Publikacja z konferencji o fortyfikacji, która odbyła się w Toruniu. Gratulacje i podziękowania dla całego zespołu, szczególnie dla konserwatora Lecha Narębskiego.

4. „Zabytkowe parki województwa lubuskiego”.

Przekazujemy publikację pani konserwator dr Barbary Bieliniś-Kopeć. To już kolejna, dziękujemy bardzo.

5. „Ogrody w krajobrazie miasta”.

Przekazujemy publikację z konferencji ogrodowej, nad którą objęliśmy patronat, zorganizowanej przez prof. Annę Mitkowską z zespołem z Krakowa.

Przypominam też o ważnym sposobie dotarcia publikacji do zainteresowanych – Internecie. Przyjęliśmy zasadę, że są one umieszczane w pełnej wersji w postaci PDF na naszej stronie internetowej. Mamy statystykę korzystania z tych publikacji. W ciągu roku zostało zarejestrowanych ponad **30 tysięcy** otwarć! Najpopularniejszą monografią jest poświęcona adaptacji zabytków – ma prawie 10 tys. wejść. To bardzo dużo. I pokazuje, że publikacje te są potrzebne i że ludzie z nich korzystają. To powód do wielkiej satysfakcji.

• Strona internetowa

Nasza strona internetowa – przy okazji realizacji wniosku norweskiego została całkowicie zmodernizowana. Nie mam wątpliwości, że jest najbogatszą informacyjnie stroną internetową jeżeli chodzi o polskie organizacje konserwatorskie. Na naszej stronie jest informacja różnorodniejsza i przede wszystkim jesteśmy w pełni otwarci na umieszczanie wszelkich informacji z różnych źródeł. Mamy precyzyjne statystyki, nasza strona ma zarejestrowanych otwarć średnio blisko 800 miesięcznie.

Nasza strona internetowa sprawnie funkcjonuje. Cała obsługa strony, uaktualnianie jej treści, jest wynikiem mrówczej pracy pani dr Katarzyny Pałubskiej. Bardzo dziękuję pani doktor ze tę pracę.

DZIAŁALNOŚĆ MERYTORYCZNA

Pod patronatem i przy współudziale ICOMOS-u zostało zorganizowanych kilka dużych ogólnopolskich konferencji, otwartych dla całego środowiska.

Konferencja „Wartościowanie zabytków architektury” odbyła się w pałacu w Wilanowie. Wzbudziła ogromne zainteresowanie – i udział aż 200 uczestników. Znakiem było współprace z Muzeum Pałacu w Wilanowie. Dziękuję bardzo dyr. Wiesławowi Malawskiemu i dr. Pawłowi Jaskanisowi i całemu zespołowi.

Będziemy tę współpracę kontynuować. W 2014 r. planujemy kolejną konferencję o tej tematyce.

Konferencja „Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa” – która właśnie się zakończyła. Uznaliśmy, że pożyteczne byłoby spotkanie przedstawicieli wyższych uczelni, na których prowadzone są zajęcia z ochrony i konserwacji zabytków. A także przypomnienie problemów popularyzacji. Wydaje się, że wymiana informacji była pożyteczna i potrzebna. Organizatorami byłby nasz Komitet we współpracy z Narodowym Instytutem Dziedzictwa. Patronat objął GKZ wraz z Komitetem Urbanistyki i Architektury PAN, a organizatorami byłyby Politechnika Warszawska wraz z Politechniką Lubelską. Formułę poszerzyliśmy zapraszając Włoski Instytut Kultury i Ambasadę Włoch do współpracy – dzięki czemu mogliśmy zaprosić referentów z Włoch.

Oczywiście przygotujemy publikację z tej konferencji. Zainteresowanie nią było ogromne – zgłoszono ponad 40 propozycji referatów.

Konferencja o „Rewitalizacji zespołów przemysłowych i historycznych” – środowisko łódzkie, kierowane przez profesora Krzysztofa Pawłowskiego, zorganizowało

w Łodzi kolejną konferencję z cyklu Pro-Revita. Mamy egzemplarze publikacji z poprzedniej konferencji. Konferencja – pierwsza z cyklu trzech – poświęcona autentyzmowi w ochronie dziedzictwa to inicjatywa prof. Ewy Łużyńskiej i prof. Roberta Kunkla.

• Światowe Dziedzictwo UNESCO

ICOMOS jest formalnym partnerem Komitetu Światowego Dziedzictwa. Doradza w szerokim zakresie w sprawie dóbr kultury. W tym roku Polska zyskała dwa wpisy na Liście UNESCO: rozszerzenie wpisu kościoła w Wieliczce o Bochnię i zespół drewnianych cerkwi (wspólnie z Ukrainą). Przedstawiciele naszego Komitetu brali udział w tych działaniach. Zakończyły się one sukcesem. Włączyliśmy się także w przygotowanie dwóch nowych kandydatur: seryjnych i międzynarodowych – dotyczą cmentarzy żydowskich i dziedzictwa powojennego.

• Inne działania merytoryczne i organizacyjne

Przykładem współpracy międzynarodowej PKN ICOMOS jest organizacja seminarium Komitetów ICOMOS Europy Środkowej i Wschodniej w Warszawie. Traktujemy to jako początek bardzo ważnej współpracy. Uczestnikami seminarium byli przedstawiciele Komitetów Narodowych ICOMOS z Europy Środkowej i Wschodniej: Armenii, Białorusi, Gruzji, Estonii, Łotwy i Ukrainy. W ICOMOS coraz bardziej staje się widoczna tendencja do współpracy regionalnej. My włączymy się w te działania.

• Komitet Światowego Dziedzictwa

Od lat przekonywaliśmy nasze władze i kolegów, że Polska powinna kandydować do Komitetu Światowego Dziedzictwa. W ramach tego planu rozpoczęła się współpraca aż trzech ministerstw – kultury, spraw zagranicznych i środowiska. Działania te zakończyły się sukcesem. Polska po raz pierwszy od 40 lat, po 7 porażkach, została członkiem Komitetu. Byliśmy siłą sprawczą tego działania. Mam nadzieję, że będziemy zaproszeni do udziału w pracach Komitetu.

• Fundusze norweskie

Tematem projektu jest opracowanie modelowego planu zarządzania dla dóbr światowego dziedzictwa UNESCO. Został on opracowany we współpracy z ICOMOS Norwegii. Efektem grantu ma być opracowanie modelu planu zarządzania. Takiego modelu nie ma, a polskie dobra tych planów nie mają. Dlatego ta praca jest bardzo potrzebna. Dodam, że grant jest tak zaplanowany, że będziemy mieli środki na kolejną konferencję w grudniu przyszłego roku. Dziękuję tym, którzy przygotowali wniosek.

• Komisje tematyczne

W naszym Komitecie przyjęliśmy, że formą działania naszych członków będą komisje tematyczne. Z nie wszystkich komisji możemy być zadowoleni – będę o tym mówił w planach na przyszły rok.

Uważam, że realizujemy i poszerzamy plan, który zapowiedziany był rok temu podczas zebrania wyborczego. Oczywiście o wielu innych działaniach jeszcze nie wspominałem. Ale relacjonuję tylko te, o których informacja do nas dociera. Proszę więc o wyrozumiałość.

• Plany na rok 2014

Chciałbym poprosić Państwa o włączenie się do naszej działalności. Wszyscy jesteście pochłonięci wieloma sprawami, przede wszystkim zawodowymi. Jednak wiele osób podejmuje różne działania społeczne na rzecz środowiska.

Nasz Komitet ICOMOS może być platformą do takich działań. Bardzo proszę o zgłaszanie pomysłów – możemy zastanowić się, jak je wspólnie wcielić w życie. Przede wszystkim powinniśmy zaktywizować pracę naszych Komisji Tematycznych. Z tego nie możemy być zadowoleni. Dlatego spróbujemy zorganizować nowe otwarcie. Ogłosimy ponowną rekrutację do naszych Komisji. Każdy członek organizacji będzie mógł zadeklarować swoje uczestnictwo od nowa. Poprosimy by Komisje się zorganizowały i opracowały plany działania. Najbliższy rok poświęcimy na przeprowadzenie tej „komitetowej” akcji. Traktujemy to jako bardzo ważne zadanie. W 2014 r. tym samym trybie, będziemy organizować spotkania Prezydium i przygotowanie Biuletynu. System ten sprawdził się.

Zasadniczą formą pracy są konferencje. Planujemy ich 6-7, praktycznie jedną na dwa miesiące; kilka o ważnej tematyce i obejmujemy patronat nad kilkoma innymi. Konferencja „Wartość funkcji w obiektach zabytkowych”. To bardzo ważna tematyka, potwierdziło to ogromne zainteresowanie tegoroczną konferencją o wartościach. Chcemy kontynuować udaną współpracę z Muzeum w Wilanowie. Konferencję planujemy kwietniu w Wilanowie, byśmy mogli się wpisać w obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków.

Konferencja o „Ochronie dziedzictwa niematerialnego”, planowana na 24-25 października. Zorganizowana będzie we współpracy Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Z inicjatywy prof. Zbigniewa Kobylińskiego przygotowujemy się od trzech lat konferencje poświęcone pamięci prof. Andrzeja Tomaszewskiego. W 2014 roku przypada 80. rocznica urodzin profesora. Dlatego postanowiliśmy objąć patronatem to wydarze-

nie, tym bardziej, że temat dziedzictwa niematerialnego był w ostatnich latach bliski Andrzejowi Tomaszewskiemu.

Konferencja „**Modernizm w Europie**”, kolejna z cyklu. Organizowana w Gdyni przez dr. Roberta Hirscha – w rozszerzonej formule, która objęła cały 20 wiek. To bardzo znaczące wydarzenie, o międzynarodowej skali, z której sami jeszcze nie zdajemy sobie sprawy. Wielkie gratulacje dla dr. Hirscha, który sam ją przedstawi. Konferencja jest jak zwykle planowana w końcu września.

Konferencja „**Tradition and Heritage in Contemporary Image of the City**”, Krakowie. W dniach 5-6 maja 2014, INTBAU Polska będzie gospodarzem corocznego zjazdu INTBAU International College of Chapters (ICC), a także Międzynarodowej Konferencji ‘Tradition and Heritage in Contemporary Image of the City’ oraz towarzyszącej jej wystawy i następujących później warsztatów edukacyjno-projektowych.

Konferencja „**Ochrona obszarowa dziedzictwa kulturowego**”

Mija właśnie 10 lat funkcjonowania pierwszego w Polsce parku kulturowego w Srebrnej Górze. Zamierzeniem konferencji jest ocena funkcjonowania parków kulturowych w Polsce, która tworzyć ma podstawę dyskusji nad formami ochrony obszarowej dziedzictwa jako czynnika zrównoważonego rozwoju – ochrony integrującej działania na rzecz zachowania wartości kulturowych, przyrodniczych i krajobrazowych.

Przedmiotem rozważań będzie m.in. strategia ochrony wielkoprzestrzennych twierdz fortowych, pól bitewnych i miejsc pamięci w związku z rocznicą wybuchu I wojny światowej. Planujemy konferencję na połowę czerwca 2014 roku.

Organizatorzy:

PKN ICOMOS (Komisja Architektury Militarnej),
Instytut Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu,
Wójt i Urząd Gminy Stoszowice, Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze – sp. z o.o.

Konferencja „**Zarządzanie dziedzictwem o największej wartości – dobra Światowego Dziedzictwa i Pomniki Historii**”

W grudniu (4-5.12), z okazji naszego kolejnego zgromadzenia, zorganizujemy konferencję na ten temat. Bardzo aktualny i bardzo potrzebny, być może również z udziałem gości zagranicznych. Mamy wsparcie w budżecie norweskim.

Programowo zaproponowaliśmy współpracę Narodowemu Instytutowi Kultury. Chcemy być bliskim, mery-

torycznym partnerem tej instytucji. To może, i powinna być, owocna, obustronnie korzystna współpraca. Chcę oficjalnie i głośno nowej Pani Dyrektor złożyć taką ofertę. Uważam, że z zasady nasze działania powinniśmy prowadzić wspólnie.

• Działania międzynarodowe

Mam nadzieję, że gdy Polska została członkiem Komitetu Światowego Dziedzictwa będziemy mieli okazję włączyć się w te działania.

Będziemy kontynuować „program norweski” – zapraszając kolejnych specjalistów; włączymy się do nowego międzynarodowego programu badawczego o wartościowaniu, w którym polska jest liderem.

Bardzo duże nadzieje wiąże ze współpracą z naszymi sąsiadami, z Narodowymi Komitetami ICOMOS – chcielibyśmy nawiązać z nimi trwałą współpracę. Zobaczymy efekty seminarium, które zorganizowaliśmy w tym roku

Nie możemy być zadowoleni ze skali naszego uczestnictwa w Międzynarodowych Komitetach Naukowych. W ramach międzynarodowego ICOMOS-u jest to podstawowa forma działania. My z tej formy korzystamy w zbyt małym stopniu. Musimy to usprawnić.

Może w przyszłym roku nawiążemy podobną współpracę jak z Włochami – w sprawie konferencji. Mam nadzieję, że odpowiednio przygotujemy się do Walnego Zgromadzenia – mamy z tym związane plany.

• Przygotowania do 50-lecia ICOMOS

W 2015 r. będziemy obchodzić 50 rocznicę powstania ICOMOS-u.

To bardzo ważne wydarzenie dla naszej organizacji. Tym bardziej, że ICOMOS powstał w Polsce. To nam daje prawo by w sposób szczególny uczcić tę okazję. I chcemy to zrobić.

Zaprosiliśmy w maju 2015 r. tzw. Grupę Europejską ICOMOS – czyli Komitety ICOMOS europejskie na doroczne posiedzenie do Polski. Ma to być spotkanie administracyjne, ale i merytoryczne.

Plany są następujące (do tej pory):

1. Spotkanie grupy europejskiej – być może poszerzone o władze wykonawcze Światowego ICOMOS-u. – maj/czerwiec 2015
2. Duża międzynarodowa konferencja w roku 2015 r., połączona ze spotkaniem Grupy Europejskiej ICOMOS i konferencję pt. „Ochrona dziedzictwa w XXI wieku”
3. Wydamy pamiątkową publikację z okazji 50-lecia powstania ICOMOS
Chcemy podsumować i utrwalić 50 lat ICOMOS-u. Zebrać relacje najstarszych i najbardziej zasłużonych

członków. W tym bardzo wydatnie pomoże nam inicjatywa prof. P. Molskiego, pod którego opieką powstaje doktorat na temat ICOMOS-u

4. Medal Zachwatowicza. Planujemy wzbogacenie formuły przyznawania nagród im. prof. Jana Zachwatowicza. Chcemy przygotować pamiątkowy medal, który będzie przekazywany laureatom i który też otrzymają poprzedni laureaci
5. Przygotujemy znaczek okolicznościowy, tak jak z okazji poprzednich rocznic. Powielimy wzór poprzedniego znaczka okolicznościowego. Jest bardzo ceniony w międzynarodowym środowisku konserwatorskim.

W podsumowaniu chciałem podkreślić trzy sprawy, istotne dla działania Komitetu.

Po pierwsze, statystyka pokazuje, że nasz Komitet podejmuje coraz więcej działań. Jest coraz aktywniejszy, na forum krajowym i coraz lepiej organizuje działania międzynarodowe.

Po drugie, zapraszamy i prosimy wszystkich o włączenie się w nasze działania. Wszelkie inicjatywy związane z konferencjami, publikacjami, programami znajdą nasze wsparcie. Nasza organizacja tyle znaczy, ile znaczą działania członków Komitetu. Prosimy też o przekazywanie informacji o działaniach do Biuletynu. Wówczas całe nasze środowisko dowie się o nich.

Po trzecie, bardzo serdecznie dziękuję wszystkim osobom, którzy działania, o których mówiłem, podejmowali, organizowali i w nich uczestniczyli. Szczególnie chcę podziękować członkom Prezydium; przede wszystkim prof. Piotrowi Molskiemu i Markowi Konopce, z którymi prawie codziennie konsultuję sprawy działania PKN ICOMOS. I oczywiście szczególnie dziękuję pani dr Katarzynie Pałubskiej.

Zawsze podkreślam, że to co zrobiliśmy, to efekt pracy zespołowej. Mam nadzieję, że jesteśmy bardziej widoczni i pożyteczni dla naszego środowiska. I będziemy się starać, by to trwało.

Komisja Architektury Militarnej PKN ICOMOS

Informacja o działaniach w 2013 r.

Obecnie Komisja liczy 20 członków, reprezentujących środowiska naukowe, instytucjonalne konserwatorskie (WKZ, MKZ) i samorządowe:

Białystok – Anatol Wap; Gdańsk – Grzegorz Bukal; Gdynia – Robert Hirs; Kostrzyn n.Odrę – Grzegorz Podruczny; Kraków – Jan Janczykowski, Piotr Stępień, Jadwiga Wielgus, Krzysztof Wielgus; Lublin – Grażyna Michalska; Suwałki – Stanisław Tumidajewicz; Srebrna Góra – Pa-

tryk Wild; Toruń – Lech Narębski; Warszawa – Piotr Molski, Marcin Górski, Piotr Kozarski, Maria Ludwika-Lewicka, Antoni Oleksicki, Cezary Głuszek; Wrocław – Maciej Małachowicz, Jerzy Potyrała.

Działalność Komisji, zgodnie z założeniami, bazowała na aktywności członków w terenie i kilku spotkaniach poświęconych wymianie doświadczeń i zagadnieniom organizacyjnym. Odbłyły się 2 spotkania nieformalne członków komisji w trakcie konferencji w Wilanowie i Wrocławiu oraz 1 oficjalne spotkanie Komisji, w Forcie Traugutta w Warszawie (listopad 2013).

Podsumowując dokonania 2013 roku na wyróżnienie zasługują:

- Przygotowanie w okresie luty-maj 2013 r., przez zespół ekspertów Komisji (Marcin Górski, Jan Janczykowski, Lech Narębski, Krzysztof Wielgus), audytu konserwatorskiego dla Urzędu Miasta Kostrzyn n. Odrą – dotyczące prac renowacyjnych oraz dokumentacyjnych prowadzonych i planowanych w Twierdzy Kostrzyn nad Odrą.
- Opracowanie i pomoc w organizacji wydania monografii podsumowującej rezultaty fortyfikacyjnej konferencji toruńskiej z 23-25 listopada 2012 r. Redaktorem wydania był Lech Narębski z Torunia
- Sfinalizowanie wpisu do rejestru zabytków Wyspy Giżyckiej m.in. w efekcie starań Komisji od 2011r
- Udział członków Komisji w przygotowaniu konferencji naukowej: „KRAJOBRAZ W SŁUŻBIE FORTYFIKACJI – Badania i ochrona wartości kulturowych, przyrodniczych i krajobrazowych fortyfikacji” zorganizowanej we Wrocławiu 10-12 października 2013 roku, przez Instytut Architektury Krajobrazu, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- Przygotowanie opinii nt. Krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami (opracowanej przez Patryka Wilda), przekazanej Prezydium PKN ICOMOS



Uczestnicy konferencji we Wrocławiu 10-12 października 2013 roku.

- Udział członków Komisji w konferencji „Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa”.

W trakcie listopadowego zebrania wstępnie sformułowano również plany na 2014 m.in. Komisja zobowiązała się do merytorycznego udziału w tworzeniu programu naukowego Ogólnopolskiej Konferencji: OCHRONA OBSZAROWA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO. Konferencja odbędzie się we Wrocławiu i Srebrnej Górze w połowie czerwca 2014 roku – z okazji 10 rocznicy funkcjonowania pierwszego w Polsce parku kulturowego w Srebrnej Górze. Tematyka będzie dotyczyła m.in. strategii ochrony wielkoprzestrzennych twierdz fortowych, pól bitewnych i miejsc pamięci w związku z rocznicą wybuchu I wojny światowej.

Informację przygotował: Cezary Głuszek
– przewodniczący Komisji.



Zebranie KAM w Forcie Traugutta, listopad 2013 r.

MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM PRZEDSTAWICIELI WSCHODNIEJ I ŚRODKOWEJ EUROPY

COOPERATION NEEDS AND OPPORTUNITIES FOR ICOMOS NATIONAL COMMITTEES OF EAST AND CENTRAL EUROPEAN COUNTRIES

Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa Education and popularization of the protection of monuments

Warszawa • 4-5 grudnia 2013 • Warsaw • 4.- 5. December 2013

W Seminarium przedstawiciele Komitetów ICOMOS wschodniej i środkowej Europy wzięli udział: z Estonii – Robert Treufeldt Henry Kuningas, Łotwy – Baiba Murniece, Kristine Geile, Gruzji – Nato Tsintsabadze, Armenii – Emma Harutyunyan, Ukrainy – Mykola Yakovyna, Białorusi – Uladzimer Hilep.

Uczestnicy spotkali się w Pałacu Kultury i Nauki w siedzibie Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO, gdzie mieli okazję wysłuchać wykładu przygotowanego przez specjalistę ICOMOS International do spraw Projektów Unijnych Berndta Pawlowitza na temat możliwości korzystania z projektów w nowym okresie finansowania EU (2014-2020) oraz zapoznać się w szerszym stopniu z działalnością PKN ICOMOS, przedstawioną przez prof. Bogusława Szmygina, prezesa PKN ICOMOS. Przedmiotem dyskusji były zarówno informacje o obszarach działalności poszczególnych Komitetów, problemów z którymi się stykają, jak również możliwościach nawiązania współpracy w ramach regionu. Dokonano próby określenia wspólnych celów oraz obszarów, w jakich wspomniana współpraca miałaby szansę zaistnieć. Przedstawione zostały też możliwości współpracy stypendialnej z PKN ICOMOS i Politechniką Lubelską oraz działalności szkoleniowej finansowanej we współpracy z komitetem UNESCO.

Dyskusja dowiodła, iż problemy z jakimi mierzyć muszą się poszczególne komitety krajowe, są podobne, a dialog pomiędzy

nimi jest nieodzowny, aby wspólnie jak najskuteczniej decydować o losach wspólnego dziedzictwa. Omawiano również propozycje nominacji na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Uczestnicy zgodnie podkreślili potrzebę kontynuacji podobnych spotkań.

Ostatnim punktem seminarium była prezentacja przygotowana przez Joannę Zętar oraz Łukasza Kowalskiego – przedstawiceli Teatru NN Brama Grodzka w Lublinie, ukazująca wirtualne makiety rozwoju przestrzennego historycznego centrum Lublina. Zaprezentowany program wykorzystywany jest zarówno jako narzędzie dydaktyczne, jak i forma popularyzacji chronionego dziedzictwa kulturowego miasta Lublina.

Po zakończeniu Seminarium, zaproszeni goście wzięli również udział w konferencji **Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa**, która odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie. Przybyłych na konferencję przywitał prof. Bogusław Szmygin. Podkreślił on, że konferencja zorganizowana została we współpracy z Włoskim Instytutem Kultury, Ambasadą Włoch oraz Narodowym Instytutem Dziedzictwa. Organizatorami roboczymi byli Politechnika Lubelska we współpracy z Politechniką Warszawską. Patronat zechciał objąć Generalny Konserwator Zabytków oraz Komitet Urbanistyki i Architektury PAN. Tych kilka instytucji miało wkład w organizację konferencji i dlatego słowa powitania przez PKN ICOS kierował do



Konferencja „Nauczanie i popularyzacja w ochronie dziedzictwa” na Zamku Królewskim w Warszawie

ich przedstawiciele prof. Massimo Mazziniego dyrektora Włoskiego Instytutu Kultury. Wsparcie Instytutu umożliwiło m.in. zaproszenie prelegentów z Włoch – prof. Stefano Francesco Musso i prof. Donatellę Fiorani, prof. Małgorzatę Rozbicką, dyrektora NID-u, prof. Krzysztofa Pawłowskiego – przewodniczącego Sekcji Ochrony Zabytków Komitetu Uia PAN, prof. Andrzeja Rottermunda (dzięki którego życzliwości uczestnicy mogli korzystać ze wspianiałych wnętrz Zamku Królewskiego).

Już na etapie organizowania konferencji, jej temat wzbudził duże zainteresowanie, czego rezultatem było zgłoszenie aż 40 referatów, w tym przez kolegów z Włoch – prof. prof. Donatellę Fiorani i Stefano Francesco Musso. W tej sytuacji, Prezydium PKN ICOMOS było zmuszone dokonać wyboru tematów do zaprezentowania podczas obrad. Jednocześnie, wszystkich autorów zaproszono do publikacji pokonferencyjnej. Uczestnicy spotkania (ok. 150 osób) reprezentowali większość wiodących uczelni wyższych w Polsce. Poza Politechnikami (Białostocką, Gdańską, Lubelską, Łódzką, Krakowską Warszawską, Wrocławską, Śląską), znaczącą grupę stanowiła kadra dydaktyczna UMK w Toruniu oraz ASP w Warszawie i Wrocławiu. Udział wzięli też przedstawiciele uniwersytetów: UKSW, Warszawskiego oraz Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Problematyka konferencji zainteresowała też liczną grupę archeologów (Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Muzeum Narodowe w Poznaniu), której przedstawiciele przybliżyli działania zwłaszcza w zakresie popularyzacji ochrony dziedzictwa, z wykorzystaniem nowatorskich metod. Swoje dokonania i refleksje przedstawili doświadczeni działacze ToNZ i PK „Błękitna Tarcza”. W kilku wystąpieniach poruszono zagadnienie edukacyjnej roli projektów badawczych finansowanych przez EU. Wystąpienia kadry uczelnianej dotyczyły przede wszystkim ogólnej charakterystyki kierunków zajmujących się dydaktyką w zakresie dziedzictwa kulturowego, zasad i potrzeb jego ochrony, natomiast mniej metodyką, jakkolwiek w tej mierze cenne refleksje przekazała prof. Ewa Łużyńska, uczulając m. in. na niebezpieczeństwa wynikające z posługiwania się przez studentów przede wszystkim goto-

wymi programami projektowymi, ograniczającymi kreatywność i zubażającymi wyobraźnię, tak pożądaną w przypadku projektów konserwatorskich. Szereg istotnych doświadczeń przekazali przedstawiciele kierunków zajmujących się bezpośrednio konserwacją zabytków, w tym ruchomych. Duże zainteresowanie wywołało wystąpienie dr inż. Antoniny Żaby z Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach, która prezentowała wdrażany corocznie projekt „Spotkanie z Zabytkiem”. Jego celem jest koncentracja interdyscyplinarnych prac na rzecz wybranego zabytkowego obiektu budowlanego. Uczestniczą w nim studenci, absolwenci i pracownicy Wydziału oraz członkowie Gliwickiego Oddziału PZITB. Powodzenie i popularność tych działań przełożyły się na wprowadzenie dodatkowego przedmiotu pt. „Ochrona dziedzictwa kulturowego w budownictwie”. Zaproszenie do dyskusji nad standardami kształcenia w zakresie ochrony dziedzictwa wywołało wystąpienie mgr inż. Krzysztofa Ałykow, zwracającego uwagę na rolę inżynierów budownictwa, którzy swoimi decyzjami wpływają na kształt otaczającej nas substancji zabytkowej, a których „empatia” wobec niej, jest dalece niewystarczająca; przyczyny stanu autor upatruje w istotnych brakach edukacji w tym kierunku

W posumowaniu konferencji, uznano konieczność dalszych spotkań, prowadzących do zweryfikowania standardów kształcenia w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza w wyższych uczelniach technicznych. Zdefiniowanie założeń do kontynuowania obrad na kolejnych spotkaniach, w imieniu środowiska toruńskiego, zadeklarował prof. Jan Tajchman.

Po zakończeniu spotkania naukowego, goście konferencji, na zaproszenie Instytutu Kultury Włoskiej w Warszawie, spędzili wieczór w restauracji włoskiej „San Lorenzo”. Uczestniczył w niej również gość honorowy konferencji – Pan Paolo del Bianco z Florencji, który podczas obrad dorocznego zgromadzenia PKN ICOMOS 6 grudnia odebrał Nagrodę Generalnego Konserwatora Zabytków i Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS im. Jana Zachwatowicza w 2013 roku.

*Grażyna Michalska
Aleksandra Jarocka-Mikrut*



Cerkiew w Hajnówce

Wystąpienie Włodzimierza Gilepa, prezesa Białoruskiego Komitetu ICOMOS, na seminarium w Warszawie

W 2012 obchodziliśmy 10-rocznicę powołania Białoruskiego Komitetu Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków (ICOMOS). Obecnie jego członkami jest 35 specjalistów w dziedzinie architektury, historii, archeologii, parków krajo-
brazowych. Szczególnie szybko rośnie liczba członków Stowarzyszenia Młodzieży (przekroczyła 60 osób).

Od początku stawialiśmy przed organizacją dwa zadania, które, moim zdaniem, odpowiadają przedmiotem naszej konferencji i seminarium. Jednym z nich jest jak najszerza popularyzacja dziedzictwa kulturowego (i światowego), szczególnie w krajach Europy Wschodniej. Zajmuje się tym stworzone przy białoruskim Komitecie ICOMOS specjalne Biuro „ICOMOS – Edukat”, kierowane przez członka ICOMOS – Tymoteusza Akudovicha. Na spotkaniach, seminariach, konferencjach powinniśmy szczególnie podkreślać istotność ochrony dziedzictwa historycznego i kulturowego, które odbywają się razem z polskimi specjalistami. Przykładem takiej współpracy były efekty uczestnictwa delegacji Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS (w jej skład wchodził Bogusław Szmygin, Piotr Molski i Barbara Werner) w konferencji naukowo 29-30 maja 2009 r. w Mirze, gdzie omówiono metody renowacji i programu muzealnego zamku w Mirze. Porady polskich specjalistów ICOMOS pomogły nam w rozwiązaniu licznych dyskutowanych problemów.

Równie przydatna dla nas była obecność na Białorusi w tym roku specjalistów z Polski z wykładami o parkach. Były organizowane przez nasz Komitet z Instytutem Polskim w Mińsku. Mam na myśli wystąpienia Renaty Stachańczyk, – koordynatora projektu Parku Mużakowskiego i Stanisława Styczyńskiego.

Wszystkim tym kontaktom sprzyja podpisane w styczniu 2009 r. „Porozumienie w sprawie współpracy polskiego i białoruskiego Komitetów ICOMOS”. Warto się jednak zatrzymać się na nie rozwiązanych dotąd problemach między naszymi krajami. Jednym z nich jest przedłużające się poszukiwania optymalnego rozwiązania kwestii wpisu Kanału Augustowskiego na Listę światowego dziedzictwa. Oczywiście jest to pytanie do dwóch ministerstw kultury. Ale odnosząc się do umowy o współpracy, chciałbym zaproponować, w imieniu konferencji o pomoc dwóm ministerstwom, które z jakichś, mało zrozumiałych powodów, rzadko się kontaktują. Dzieje się tak wbrew tradycji ustanowionej między naszymi krajami w latach 90-tych. Przeczy to wzajemnemu pragnieniu zachowania wspólnego dziedzictwa kulturowego, co zapewniła umowa rządów Polski i Białorusi 27 listopada 1995 r., do której miałem możliwość się przyczynić. Nasze dobre stosunki nie wpływają jakoś na wysiłki dla promocji unikatowego pomnika kultury i przyrody jakim jest Augustowski Kanał. Ta sprawa toczy się już 10 lat.

W 2004-2007 r. przygotowana została dokumentacja «Augustowski kanał – dzieło człowieka i natury». W 2008 r. do-

kumentację przedstawiona została przez nasze kraje w Centrum Światowego Dziedzictwa UNESCO. We wrześniu 2009 r. ekspert ICOMOS Steve Hughes lustrował Kanał Augustowski od Augustowa (Polska) do Nemnova (Białoruś). Zapoznałem się z materiałami jego raportu, w którym zapewnia uzyskanie oceny pozytywnej. Jednakże istnieje kilka uwag, które muszą być zbadane przez specjalistów z obu krajów, wymagają konsultacji i dokonania zmian.

Ostatnich 3,5 roku, które, można powiedzieć, w korespondencji urzędników ministerstw Białorusi i Polski były bez widocznych postępów w rozwiązywaniu problemu zmian w dokumentacji.

Jako prezes Białoruskiego Komitetu ICOMOS i członek Narodowej Komisji Republiki Białoruś do spraw UNESCO, przed wyjazdem na tę konferencję, spotkałem się z Ministrem Kultury Republiki Białoruś Borysem Svetlovym i otrzymałem od niego gwarancje gotowości białoruskiej strony do przyjęcia grupy polskich specjalistów w celu konsultacji i dokonania zmian w dokumentacji, co potwierdził listem do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, w lipcu 2013.

Wątpliwości pozostają. Być może sytuację poprawi Komitet Doradczy ICOMOS, składający się z ekspertów od dróg wodnych, których zgodził się wysłać na pomoc dyrektor Centrum Światowego Dziedzictwa UNESCO Kishore Rao.

Z tym przygotowałem projekt listu skierowanego do Ministerstwa Kultury Polski i Białorusi, który proponuję przedłożyć prezesom komitetów ICOMOS tych krajów przy wsparciu obecnych na konferencji przedstawicieli krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W liście jest wyrażona nadzieja, że dziesięć lat naszej wspólnej pracy przy unikalnym zabytku przyrody i ludzkich rąk zostanie skutecznie zakończona w 2014 r. stworzeniem odpowiedniej dokumentacji, aby uzyskać nominację na w Listę światowego dziedzictwa.



Zamek Sapiechów w Holszanach na Białorusi – wspólne dziedzictwo

LAUDACJE '13

**LAUREACI NAGRODY IM. JANA ZACHWATOWICZA
przyznawanej za wybitne osiągnięcia
w dziedzinie badań i konserwacji zabytków
oraz ochrony dziedzictwa kulturowego
2000 – 2013**

- 2000 – **Jacek Cydzik**
 2001 – **Olga Płamienicka** (Ukraina), **Jerzy Żurawski**
 2002 – **Hanna Szwankowska, Jonas Glemża** (Litwa)
 2003 – **Maria i Kazimierz Piechotkowie, Borys Woźnicki** (Ukraina)
 2004 – **Olgierd Czerner, Iwan Kosenko** (Białoruś)
 2006 – **Maria Brykowska, Edmund Małachowicz**
 2008 – **Zygmunt Świechowski, Liliana Onyszczenko-Szwec** (Ukraina)
 2009 – **Marian Arszyński, Jan Tajchman, Michael Petzet** (Niemcy)
 2010 – **Andrzej Tomaszewski**
 2011 – **Bohdan Rymaszewski**
 2012 – **Krzysztof Pawłowski**
 2013 – **Irena Oborska, Andrzej Michałowski, Paolo Del Bianco** (Włochy)

•IRENA OBORSKA

Krzysztof Pawłowski: laudacja dla Pani Ireny Oborskiej

Ratując zabytki architektury

43 lata temu, w grudniu 1970 r., do pani inżynier Ireny Oborskiej zatelefonował zastępca naczelnego architekta Warszawy Stanisław Lasota z prośbą, by przywiozła dokumentację dotyczącą Zamku Królewskiego, bo pojawiły się dobre wieści w sprawie jego odbudowy. Niedługo potem 21 stycznia 1971 „Życie Warszawy” obwieściło na pierwszej stronie, że Zamek Królewski będzie odbudowany. W jednym ze swych wywiadów dzisiejsza laureatka powiedziała: – Miałam szczęście, że przy odbudowie Zamku byłam od początku a nawet wcześniej, gdyż jeszcze w czasach studenckich trafiłam do zespołu profesora Jana Bogusławskiego.

Trzeba przypomnieć, że w 1955 r. wygrał on konkurs na architektoniczno-urbanistyczne rozwiązanie Planu Zamkowego i koncepcję programową Zamku. O pierwszych pracach, poczynając od tych dotyczących otoczenia Zamku, opowie na moją prośbę Pani Irena. W wyniku przełomowej decyzji ze stycznia 1971 r. Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego powierzył Pracownikom Konserwacji Zabytków funkcję generalnego wykonawcy, a na generalnego projektanta powołał Profesora Jana Bogusławskiego głównym projektantem architektury została Pani Irena Oborska i Pan Mieczysław Samborski. W relacji najbliższych współpracowników nasza dzisiejsza laureatka, poza bezpośrednim uczestnictwem w pracach „przy de-” i w codziennym nadzorze budowy potrafiła, prowadzić

30-osobową pracownię projektową, w której inżynierowie, architekci i konstruktorzy stworzyli zespół z artystami plastykami i historykami sztuki. W 1993 r., na sesji zorganizowanej w 10-lecie śmierci profesora, przedstawiła referat „Rola Jana Zachwatowicza w kształtowaniu koncepcji restytucji Zamku Królewskiego w Warszawie”, a w 2001 r., w publikacji pod redakcją Tadeusza Polaka, poświęconej odbudowie Zamku, była autorem rozdziału „Zamek Królewski w Warszawie od koncepcji do realizacji w latach 1954-1987”, z którym bezpośrednio sąsiaduje rozdział „Losy Zamku Królewskiego w Warszawie i działalność komisji architektoniczno-konserwatorskiej”, który zredagował Jacek Cydzik.

Jestem przekonany, że Jan Zachwatowicz, patron nagrody za wybitne osiągnięcia w dziedzinie badań, ochrony i konserwacji zabytków” i Jacek Cydzik, pierwszy w 2000 r. jej laureat byłiby w pełni usatysfakcjonowani decyzją jej Kapituły przyznającą to najwyższe konserwatorskie wyróżnienie w 2013 r. Pani Irenie Oborskiej.

Przemysław Woźniakowski

Dokonania zawodowe Ireny Oborskiej

Sześćdziesiąt lat temu, w lutym 1953 roku pani Irena Oborska otrzymała na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej tytuł Inżyniera Architekta. Swoją działalność zawodową całkowicie poświęciła ratowaniu zabytków architektury. W Jej dorobku są obiekty Starego Miasta zarówno Torunia jak i Warszawy, monumentalne warszawskie obiekty jak Belweder, Pałac pod Blachą, Pałac Potockich, Pałac Blanka, Prymasowski i Pałac Staszica oraz zabytki Ozorkowa pod Łodzią, kaplica w Supraślu czy Reduta Napoleona w Modlinie. Bezsprzecznie jednak, Jej największą zasługą jest restytucja Zamku Królewskiego w Warszawie.

Pracę podjęła w 1956 roku, gdy sama myśl o odbudowie Zamku była niepoprawnym marzeniem. Uczestniczyła w ratowaniu fragmentów zespołu zamkowego, przekonując politycznych decydentów, że ratowane obiekty nie są związane z królewską siedzibą. Uczestniczyła w projektach odbudowy skrzydła kuchennego zamku (galeria fotografików), Pracowni Bacciarelliego (Pałac Ślubów) oraz Biblioteki Stanisławowskiej (Pałac pod Blachą).

Zgromadzono ogromne archiwum materiałów źródłowych, w tym ok. 4 tys. fotografii, wykonano szczegółowe inwentaryzacje architektonicznych detali ocalonych i przechowywanych przez Stanisława Lorentza w piwnicach Muzeum Narodowego, wykonano szczegółowe rozrysy historycznych wnętrz. Wykonana praca przez Irenę Oborską i zespół kolegów z pracowni warszawskich PKZ, a następnie zabezpieczenie zebranych materiałów i uchronienie ich przed planowanym zniszczeniem, umożliwiło po pamiętnym grudniu 1971r. natychmiastowe przystąpienie do opracowywania dokumentacji technicznej, a w chwilę po tym, do położeniu pierwszych cegieł na placu budowy.



Im zawdzięczamy odbudowę Starego Miasta i Zamku królewskiego: (od lewej) IRENA OBORSKA, laureatka Nagrody im. Jana Zachwatowicza, Andrzej Rottermund, Stanisław Lorentz, Jan Zachwatowicz, Aleksander Gieysztor, Jerzy Baranowski

W pracach projektowych i w samej odbudowie Zamku Pani Irena Oborska pracowała jako Główny Projektant, pierwsza osoba obok Generalnego Projektanta – prof. Jana Bogusławskiego. Trudno jest przecenić Jej rolę w restytucji Zamku. Powodzenie tak bardzo trudnego zadania było w dużym stopniu możliwe dzięki zaangażowaniu, talentom i wiedzy architektonicznej i konserwatorskiej Ireny Oborskiej, a również w umiejętności współpracy zarówno z Komisją Konserwatorską prowadzoną przez prof. Jana Zachwatowicza, współpracy z przedstawicielami inwestora i również z wykonawcami robót. Poza bezpośrednim uczestnictwem w pracach „przy desce” i w codziennym nadzorze budowy, potrafiła prowadzić 30-to osobową pracownię projektową, w której inżynierowie architekci i konstruktorzy tworzyli zgrany zespół z artystami plastykami i historykami sztuki.

W wyniku wielogodzinnych rozmów i analiz z projektantami instalacji, prowadzonymi osobiście przez Panią Irenę Oborską, Zamek stał się pierwszym obiektem zabytkowym, w którym wykorzystano unikalne, nieznane dotąd w kraju rozwiązania infrastruktury technicznej. Miarą wykonanej pracy przez Pracownię Zamek może być wielkość dokumentacji, która przekroczyła 12 000 rysunków.

Będąc już nie związaną stałym miejscem zatrudnienia, pani Irena Oborska prowadzi nadal działalność architektoniczną. W miarę swych możliwości, wykonuje projekty konserwacji obiektów zabytkowych, swoim doświadczeniem pomaga innym projektantom. W ostatnich latach opracowała projekty elewacji kilku kamienic warszawskich i dokumentację konserwatorską stolarki obiektów w Łazienkach

Królewskich. Konsultowała projekt rewaloryzacji 11 kamieniczek przy Rynku Starego Miasta w Warszawie – siedziby Muzeum Historycznego m. st. Warszawy oraz projekty rewaloryzacji ruin zamku w Kazimierzu Dolnym.

W swej pracy zawsze łączyła sprawy ochrony konserwatorskiej z wymogami funkcji i potrzebą modernizacji technicznej. Dzięki temu historycznym obiektom przywracany był architektoniczny walor, zachowywały zabytkową formę odzyskując wartość użytkową.

Była i jest wierna dewizie, którą tak często podkreślał profesor Jan Zachwatowicz: **konserwacja jest dawaniem nowego życia.**

•ANDRZEJ MICHAŁOWSKI

Barbara Werner: laudacja dla Andrzeja Michałowskiego

Niezwykle trudno jest w ograniczonym czasie streścić długą i udaną karierę Laureata, która jakże owocnie wypełniła jego życie zawodowe, połączone z działalnością społeczną, na rzecz ochrony zabytków. Z pełnym przekonaniem można stwierdzić na samym początku, że ta wyjątkowa nagroda trafi dzisiaj we właściwe ręce. Andrzej Michałowski urodził się w 1934 r. w Brześciu na Bugiem, w miejscu niezwykłym, bo w twierdzy brzeskiej, gdzie ojciec, lekarz, był komendantem szpitala wojskowego. Pierwsze lata życia z rodzicami w Brześciu, a następnie w Łodzi, to znów w Brześciu, z racji obowiązków zawodowych ojca, upły-

wały w beztróskim dzieciństwie. Lata tragiczne przyszły niebawem. Ojciec, ppłk. Wiaczesław Michałowski, więzień Starobielska, zostaje zamordowany w Charkowie w 1941 r., matka Maria, i babka, z racji przynależności do AK, zostają rozstrzelane w 1944 roku przez policję niemiecką w Brześciu – fakty te skazują 10 letniego chłopca na życie dorosłe, pełne niepewności, zagrożeń i tułaczki.

Powojenne lata szkolne przy rodzinie matki, w różnych miejscach Polski, kształtowały bardzo wczesnie niezależność połączoną z odpowiedzialnością, a nawet i z uporem. W 1952 r. przychodzą samodzielne wybory studiów i rozwoju pierwszych poważnych zainteresowań i fascynacji. Pierwotnie decyzja nauki na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie miała ukształtować młodego artystę. Los jednak pokierował inaczej.

Podjęte studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na wydziale Sztuk Pięknych, uwieńczone zostały w 1958 r. tytułem magistra Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa. Praca magisterska na temat Zamku Krzyżackiego w Brodnicy okazała się znakomitą na tyle, że nie raz służyła w latach późniejszych i służy do dzisiaj jako podstawa dla rozpraw na tematy gotyckich zabytków na terenie Pomorza.

Po ukończeniu studiów, środowisko uniwersytetu wspiera młodego magistra w decyzji podjęcia pracy kierownika badań archeologiczno-konserwatorskich na Zamku Krzyżackim w Toruniu, gdzie pracuje do 1960 r.

Mając opinię ambitnego i zdolnego adepta konserwatorstwa, dostaje propozycję pracy na stanowisku Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach, którą przyjmuje tego samego roku. Wielkie województwo, wspaniałe zabytki rozbudzają w nim pasję konserwatorską. Jako najmłodszy konserwator w Polsce podejmuje pracę ochrony i konserwacji zabytków wśród których są neolityczne Krzemionki Opatowskie, romańskie i gotyckie zespoły klasztorne i kościoły z ich wyposażeniem. Rozpoczyna się współpraca z Andrzejem Tomaszewskim, który w ramach prac Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej prowadzi badania nad architekturą romańską Kolegiaty Wiślickiej, Kościoła Parafialnego w Kijach, Skalbmierzu, a także Kolegiaty w Opatowie. Wspólnie z archeolog Elżbietą Dąbrowską prowadzą badania archeologiczne, architektoniczne i konserwatorskie Kościoła św. Jana w Zagości, odkrywając romański kościół Joannitów (publikacja w „Roczniku Muzeum Świętokrzyskiego” w Kielcach w 1963 r.)

Renesansowe i barokowe pałace i kościoły, dziewiętnastowieczne dwory Kielecczyny obejmuje pieczołowitą ochroną. Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że ustanowione staraniami konserwatora zabytki techniki, zachowane są do dzisiaj.

Jednocześnie dba o muzea regionu i ich zasoby, pomagając w jakże trudnych politycznie czasach, prywatnym właścicielom i kolekcjonerom, oderwanym od swoich majątków w zabezpieczeniu dziedzictwa. Jędrzejów i przyjaźń z Tadeuszem Przypkowskim, legendą wśród wybitnych postaci,



dr Andrzej Michałowski

daje mu większą pewność siebie zarówno w niezależnej postawie konserwatorskiej jak i w poglądach politycznych.

Malowniczy krajobraz okolic Gór Świętokrzyskich niewątpliwie oddziałuje na jego wrażliwość artystyczną i skłania do myślenia o ochronie już nie tylko poszczególnych obiektów, ale całego krajobrazu. Temat ten wówczas jeszcze nie istnieje w badaniach i dyskusjach naukowych. Przychodzi też czas na myślenie o ogrodach i parkach zabytkowych, których ochrona także stanie się jego pasją.

Lata 60-te kierują go do współpracy z Politechniką Warszawską, w tym z prof. Janem Zachwatowiczem, prof. Piotrem Biegańskim, prof. Jerzym Teligą oraz z doc. dr Adamem Jerzym Miłobędzkiem.

Rok 1964 przynosi pierwsze kontakty, a potem współpracę z prof. Stanisławem Lorentzem, który, po powrocie z kongresu w Wenecji, powołuje go do komitetu organizacyjnego przygotowania pierwszego kongresu statutowego i wyborczego ICOMOS, co jak wiadomo miało miejsce w Warszawie i w Krakowie. Jest jednym z czterech żyjących, pierwszych członków Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, obok prof. O. Czerwera, M. Ptasznika i prof. B. Rymaszewskiego.

W 1970 r. kończy pracę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach, i zostaje przeniesiony do Warszawy na stanowisko Kierownika Ośrodka Informacji Konserwatorskiej w Warszawie.

Współpraca i kontakty z prof. Stanisławem Lorentzem owocują powołaniem go w 1974 r. na stanowisko wicedyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie ds. konserwacji zbiorów i oddziałów zabytkowych założeń pałacowo-ogrodowych w Wilanowie, Królikarni, Nieborowie i Łowiczu (stanowisko to zachowuje do 1980 r.). Funkcje wicedyrektorów pełnią wówczas także prof. Andrzej Rotter-

mund, prof. Kazimierz Michałowski, Wojciech Fijałkowski i Jerzy Baranowski.

W 1980 r. zostaje dyrektorem Zarządu Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo – Ogrodowych Muzeum Narodowego, przemianowanym na Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Narodową Instytucję Kultury i pełni tę funkcję przez kolejne 22 lata. Równolegle w tym czasie od 1978 roku do 1999 roku przez 21 lat Andrzej Michałowski pełni nieprzerwanie funkcję Sekretarza Generalnego Narodowego Komitetu ICOMOS przy K. Pawłowskim, O. Czerneze, A. Tomaszewskim.

Nie sposób pominąć jeszcze jednego aspektu działalności Andrzeja Michałowskiego skupionej na zachód od granicy Polski. Działalność ta przybliżyła i otworzyła nowy wymiar stosunków polsko-niemieckich, czego dowodem stała się współpraca konserwatorska związana z parkiem Ks. Hermana von Pückler, położonego po obu stronach granicznej rzeki Nysy. Pierwsze spotkanie z konserwatorami z NRD i powierzenie Ośrodkowi prowadzenia spraw związanych z Parkiem Mużakowskim odbyło się w Łęknicy dnia 12 maja 1988 r. Przejmując w imieniu Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu administrację park rozwija prace naukowo-badawcze, tworzy kierowaną bezpośrednio przez siebie pracownię dla ochrony i konserwacji parku. Zajmuje się jego popularyzacją i można również stwierdzić, że Jego udziałem jest podnoszenie tego zapomnianego, wielkiego XIX-wiecznego dzieła do coraz większego znaczenia w wymiarze międzynarodowym.

Rozwijająca się współpraca polskich i niemieckich konserwatorów, publikowanie materiałów na temat parku, doprowadzają ostatecznie do wspólnego polsko-niemieckiego wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa w 2004 roku. Sukces jest po obu stronach, być może tym większy, że również po stronie polskiej.

W 1995 roku uzyskuje tytuł doktora na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Współpraca międzynarodowa owocuje przyjęciem Go w szeregi Międzynarodowego Komitetu Ogrodów Historycznych i Krajobrazu Kulturowego ICOMOS – IFLA, którego członkiem honorowym jest obecnie.

Również w 1995 roku powołuje do życia przy OOK „Akademię Nieświeską – Międzynarodową Szkołę Letnią, w program której włącza Międzynarodowy Komitet Ogrodów Historycznych ICOMOS-IFLA. Jego działalność na Białorusi należy do prekursorskich i szeroko uznanych.

Kolejna pasja to Wydawnictwa OOK. Wydaje utworzone przez siebie m.in. serie „Studia i Materiały” w trzech tematach: Ogrody, Cmentarze, Krajobraz a także pierwszy w Polsce Spis Parków i Ogrodów. Pasja ta łączy także się z publikowaniem bardzo licznych materiałów pokonferencyjnych krajowych i zagranicznych.

Konferencje, w tym także międzynarodowe, otwierają część wschodnią Europy nie tylko dla Zachodu ale i dla obu Ameryk. Tematyka konferencji to ochrona krajobrazu kulturowego i ogrodów historycznych – najważniejsze: Bad Mu-

skau-Łęknica, Kotlina Jeleniogórska z wnikliwymi badania nad jej krajobrazem, barokowy krajobraz Europy z ogrodem w Białymstoku. dla którego powołuje międzynarodową Radę Konserwatorską, konferencje wspólnie z Muzeum w Łąncucie (jest w tym czasie Przewodniczącym Rady Muzeum ds. Ogrodu) i Instytutem Dendrologicznym Parku Zofiówka w Humaniu, na Ukrainie na temat ogrodów rezydencji magnackich rodów: Potockich, Czartoryskich, Lubomirskich, Branickich, z udziałem członków tych rodzin i ich wizytami na kresach dawnej Rzeczypospolitej. Organizuje konferencje tematyczne i specjalistyczne w kraju.

W 1998 roku tworzy i realizuje międzyresortowy Program Świadome Kształtowanie Krajobrazu i Ochrona Krajobrazu Historycznego, wydając kwartalnik Krajobrazy Dziedzictwa Narodowego, popularyzując cały szereg spraw związanych z zabytkami, ogrodami historycznymi, ustaw i międzynarodowych przepisów prawnych skupionych na ochronie zabytków i idei ochrony krajobrazu

Dopełnieniem działalności na skalę międzynarodową Andrzeja Michałowskiego było powierzenie mu misji ICOMOS dla UNESCO – waloryzacje i opiniowanie o wpis na Listę Światowego Dziedzictwa – Lednice-Valtice w Czechach (1996), Polder Beemster w Holandii (1999), Fertő-Neusiedler See na Węgrzech i w Austrii (2000), Sacri Monti w Piemontie i Lombardii we Włoszech (2001).

W 2002 roku na skutek połączenia OOK z ODZ i przekształcenia obu instytucji w KOBiDZ, dr A. Michałowski kończy przewodzenie instytucją, skupiając swoją energię na pracy dydaktycznej.

Wykłady na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, na SGGW, Politechnice Warszawskiej, a przede wszystkim w Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie pochłonęły go całkowicie do dnia dzisiejszego. W swoim dorobku ma promocję 16 prac magisterskich i ponad 100 prac inżynierskich z zakresu ochrony krajobrazu kulturowego i rewaloryzacji założeń ogrodowych.

Za lata wytrwałej pracy otrzymał szereg odznaczeń, nagród i wyróżnień. Są wśród nich m.in.: Srebrny Krzyż Zasługi (1976), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1984), Krzyż za zasługi „Für Verdienste” Wolnego Państwa Saksonia (1996), Krzyż Zasługi ze Wstęgą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec za szczególne zasługi dla RFN w dziedzinie ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego Polski i Niemiec (2000), Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za całokształt osiągnięć w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego (2002), Złota i srebrna odznaka za opiekę nad zabytkami Ministra Kultury i Sztuki (1974, 1966), „Medal za zasługi Położone dla Rozwoju Uczelni” Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (2001), Medal „200-lecia tradycji Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika” (1997), Nagroda Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków im. Gerarda Ciołka za działalność w ochronie krajobrazu kulturowego (2000), Złota honorowa odznaka PTTK (2000).

Nadal dzieła w różnych organizacjach krajowych i międzynarodowych – Polska Akademia Nauk, jako Członek Komitetu Architektury i Urbanistyki (1996-2003), Ukraińska Akademia Architektury – członek honorowy od 1997 roku, Białoruski Instytut Problemów Kultury w Mińsku – honorowy profesor od 2002 roku, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków – wiceprezes w latach 1993 – 1999, Stowarzyszenie Historyków Sztuki – członek od 1974 roku i jak to wspomniano wyżej wieloletni członek ICOMOS – IFLA, PKN ICOMOS, założyciel Komisji ds. Ogródów Historycznych i Krajobrazu Kulturowego.

Szanowni Państwo, chciałabym raz jeszcze podkreślić, że działalność na rzecz zabytków i dziedzictwa kulturowego oraz konsekwencja, jaką wykazał w swoim życiu dr Andrzej Michałowski może budzić podziw, ale także refleksję nad życiem – słuszością wyborów i tego co pozostawiamy przyszłości.

Składając na ręce pana doktora serdeczne gratulacje z okazji otrzymania Nagrody im. Jana Zachwatowicza, chciałabym mu w imieniu środowiska podziękować za to czego dokonał, oraz życzyć mu dalszych sukcesów. Sądzę, że jego postawa i zaangażowanie na rzecz ochrony zabytków jest warta tego, aby ją naśladować i kontynuować.

✱

OLGIERD CZERNER

(list z Wrocławia do Andrzeja Michałowskiego)

Z ogromną satysfakcją przyjąłem wiadomość, że Ciebie w tym roku uznano godnym wyróżnienia Nagrodą im. Jana Zachwatowicza. Jak mało kto więcej zasłużyłeś na nią, od początku powstania przez wszystkie lata działalności Polskiego Komitetu ICOMOS odgrywający ważną rolę, inicjujący i organizujący polskie, a także międzynarodowe konferencje, nawiązujący kontakty z środowiskami w krajach ościennych.

Wyspecjalizowałeś się w problematyce ochrony zabytkowego krajobrazu, wypromowałeś konieczność zajęcia się parkiem Mużakowskim, ostatecznie wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa, podjąłeś badania i inwentaryzację założen Kottliny Jeleniogórskiej, zorganizowałeś, prowadziłeś i doprowadziłeś do wysokiej pozycji placówkę ochrony zabytkowych parków i ogrodów.

Gdy byłem przez kilka lat prezesem polskiego komitetu ICOMOS byłeś moim wspólnym kolegą, sekretarzem, organizatorem wielu zadań, spotkań, konferencji, sympozjów i innych zdarzeń.

Pamiętam Twoją rolę w Międzynarodowym Komitecie Ogródów Zabytkowych, w IFLA. Wysoko Cię tam oceniano. Wykształciłeś wielką rzeszę fachowców.

Jesteś wzorem i przykładem dla ludzi młodych. I niech tak pozostanie na długie lata! My powinniśmy otaczać Cię szcunkiem!

Pan

Dr Andrzej MICHAŁOWSKI
w Warszawie

6 grudnia 2013 r.

• PAOLO DEL BIANCO

Ewa Świąćka: *laudacja dla Paolo Del Bianco*

Dear Mr Del Bianco, Dear Laurea, Dear Friend of Poland!

The Board of Polish National Committee ICOMOS under the leadership of professor Bogusław Szmygin unanimously decided to award you Jan Zachwatowicz Prize of 2013 year. Your achievements as an initiator and President of Fondazione Romualdo Del Bianco are widely known in our country. Numerous Polish students and young researchers had opportunity to take part in various courses and seminars organized by your Fondazione, our specialists, artists and conservators participated in scientific conferences in Florence. Professors of Polish Universities and Academies took part in your Round Table Sessions. Many of them are ICOMOS members and are now here with us.

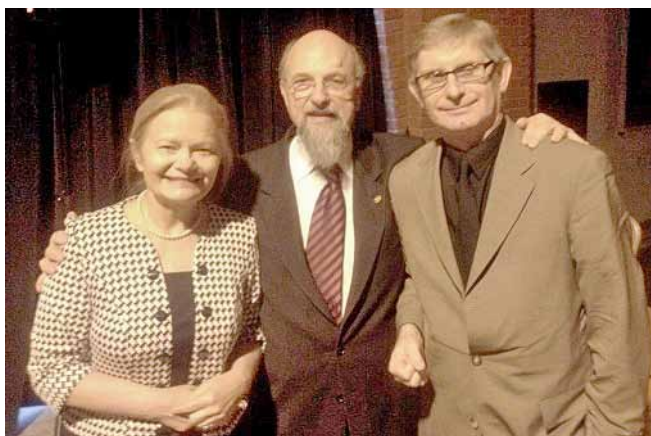
Last, but not least you named the greatest lecture theater in your conference complex, Auditorio del Duomo after Andrzej Tomaszewski our scientist, former President of Polish National Committee ICOMOS. We hope that today's ceremony opens new chapter of cooperation in common recognition of protection and understanding of the World Heritage.

And now let me introduce the Audience into details of your activity in Romualdo Del Bianco Foundation.



Dr Ewa Świąćka wygłasza laudację dla Paolo Del Bianco

Szanowni Państwo, Drodzy Koledzy Członkowie ICOMOS, Fundacja Romualdo del Bianco powstała w momencie burzliwych przemian w Europie, po zburzeniu muru berlińskiego. Jej pomysłodawcą i twórcą jest nasz dzisiejszy Laureat. Jest on właścicielem hoteli we Florencji, biznesmenem – z wykształcenia architektem i ... florentczykiem, a więc człowiekiem bardzo świadomym wagi obcowania z pięknem architektury i krajobrazu. Siedzibą Fundacji i centrum kongresowego jest XVI wieczny Palazzo Coppini stojący nieopodal florenckiej katedry. Od początku swych działań, czyli od roku 1996 Fundacja przyjęła za cel jednoczenie młodych ludzi z Europy Środkowo Wschodniej i umożliwianie im kontaktów z Zachodem poprzez obcowanie z kulturą.



Dr Ewa Świącka, Paolo Del Bianco – laureat Nagrody im. J. Zachwatowicza, prof. Bogusław Szmygin

Motto fundacji z roku 1998 roku brzmi:

Spotkania i zaangażowanie młodzieży z różnych krajów, lepsze wzajemne zrozumienie i krzewienie przyjaźni narodów, by poprzez kulturę dążyć do pokoju na świecie.

Pan Paolo Del Bianco gościł w swoich hotelach liczne grupy studentów i młodych profesjonalistów, także z Polski. Była to młodzież akademicka reprezentująca rozmaite uczelnie i specjalności: byli wśród nich architekci, artyści plastycy, konserwatorzy, a także muzycy. Efekty florenckich warsztatów prezentowali potem na wystawach urządzanych w salach Fundacji, tam też organizowane były koncerty. Przede wszystkim jednak młodzi ludzie nawiązywali cenne znajomości osobiste, co w warunkach dawnego podziału ustrojowego Europy nie było możliwe.

Ale działalność Fundacji to nie tylko praca z młodzieżą. Coraz głębsze rozumienie zagadnień ochrony dziedzictwa zachęciło Laureata do baczniejszego przyjrzenia się tej tematyce. Skłaniały ku temu także szybko poszerzające się obszary relacji i nawiązywane w ich wyniku więzi międzynarodowe. Przełomem w działaniu Fundacji stały się kontakty z profesorami polskich uczelni: Politechniki Krakowskiej i Politechniki Warszawskiej, Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, a także z Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie. To właśnie tam pan Paolo Del Bianco wziął udział w Konferencji, na której podczas jubileuszu Centrum powstał Międzynarodowy Komitet Teorii i Filozofii Konserwacji i Restauracji.

Kolejne spotkania tego Komitetu odbywają się regularnie we Florencji właśnie dzięki zaangażowaniu Fundacji, w jej centrum kongresowym. Laureat jest także wydawcą kolejnych tomów konferencyjnych materiałów.

Nieczęsto zdarza się, aby rozważania teoretyków tak szybko znajdowały zastosowanie w działaniach praktycznych. Stworzenie przez Fundację portalu internetowego non profit „Life Beyond Tourism” nie tylko wspomaga popularyzację wiedzy o ochronie dziedzictwa kulturowego, ale umożliwia stałe poszerzanie obszarów działania. Do najważniejszych zadań należy Promocja dialogu pomiędzy Regionami Świata.

Dziś Fundacja współpracuje z ponad 500 instytucjami i uczelniami z 77 krajów na pięciu kontynentach, promując kolejne motto, z roku 2005:

„Międzynarodowe spotkania bez rywalizacji, z poszanowaniem tożsamości każdego. Wspólne poznawanie przeszłości by razem budować przyszłość”.

Od 1996 roku fundacja zapewniła uczestnikom 200 000 dni studiów, praktyk, warsztatów, konferencji i kursów.

Działalność Fundacji nie ogranicza się jedynie do inicjowania i wspomagania kontaktów międzynarodowych: działa ona także na rzecz miasta, subwencjonuje konserwację zabytków ruchomych, głównie dzieł z kolekcji Florenckiej Gallerii Uffizi. Lista dzieł włoskiego malarstwa poddanych konserwacji jest coraz dłuższa. Dzięki wsparciu Fundacji finansowane są także konserwacje historycznych dokumentów z florenckich archiwów.

Jednocześnie rosną też zbiory własnej biblioteki Fundacji, zgromadzono w niej ponad 6000 pozycji. Jej katalog wkrótce będzie dostępny w Internecie.

Tak więc młodzi adepci ochrony zabytków odwiedzający Florencję mogą korzystać nie tylko z urody miejsca, osobistych kontaktów, ale i coraz bogatszej literatury przedmiotu.

Motto Fundacji na rok 2010 brzmi:

We Florencji przyczyniamy się do rozbudzania emocji młodzieży by wywołać refleksje użyteczne dla wspólnoty międzynarodowej.

Patron przyznanej dziś przez nas nagrody, profesor Jan Zachwatowicz zaprojektował znany i stosowany na całym świecie znak ochrony zabytków. Jego świadectwo będą przypominać odwiedzającym Fundację we Florencji podarowane przez Rodzinę Patrona pamiątki.

Ale i logo internetowego portalu Fundacji „Life Beyond Tourism” nosi ślad innego polskiego znaku (Laureat sam mi o tym opowiedział). To kwiat narysowany przez Andrzeja Tomaszewskiego na Zgromadzenie Generalne ICOMOS w Madrycie. I choć symbolika płatków jest nieco inna, to związki obydwu znaków są wyraźnie zauważalne. Nie jest to związek jedyny: przez wiele lat nasz uczony i dawny Prezes Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS był przewodniczącym Rady Naukowej Fundacji, doradcą i przyjacielem Laureata.

Od przeszło dwóch lat największa Aula w centrum konferencyjnym Auditorio del Duomo nosi jego imię: ANFITEATRO DI ANDRZEJ TOMASZEWSKI



Pierwsze spotkanie Komitetu Naukowy Teorii i Filozofii Konserwacji i Restauracji ICOMOS w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie. Przemawia prof. Jacek Purchla, dyrektor Centrum.



W Krakowie, w 2005 r. w Międzynarodowym Centrum Kultury odbyło się pierwsze spotkanie nowo utworzonego Komitetu Naukowego Teorii i Filozofii Konserwacji i Restauracji ICOMOS. Spotkali się na niej (od lewej) Mounir Bouchenaki, Dyrektor ICCROM, Andrzej Tomaszewski i Paolo del Bianco

Najważniejszą formą wspólnej działalności z Fondazione Del Bianco były spotkania Komitetu Naukowego ICOMOS Teorii i Filozofii Konserwacji i Restauracji organizowane w latach 2007 i 2009 we Florencji, w Centrum Kongresowym „Al Duomo”. Fundacja jest także wydawcą referatów z trzech kolejnych konferencji Komitetu.

W przyszłym roku Fundacja Romualdo del Bianco będzie gospodarzem Zgromadzenia Generalnego ICOMOS we Florencji. Bez osobistego zaangażowania jej twórcy i naszego dzisiejszego Laureata, Pana Paolo del Bianco to wszystko nie byłoby możliwe.

Mamy nadzieję, że dzisiejsza nagroda otworzy nowy rozdział współdziałania z Fundacją kolejnych pokoleń młodych Polaków w promocji, rozumieniu i ochronie światowego dziedzictwa kultury.

Serdecznie Gratuluję Laureatowi przyznanej nagrody!



Paolo Del Bianco, dr Ewa Świącka i córki prof. J. Zachwatowicza – Katarzyna i Krystyna oraz Andrzej Wajda

LAUREACI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU NA PRACE DYPLOMOWE 2013

Warszawa, 16 listopada 2013

Komunikat Jury

Na doroczny międzynarodowy Konkurs PKN ICOMOS im. Profesora Jana Zachwatowicza na najlepsze prace dyplomowe studentów szkół wyższych podejmujące problematykę ochrony dziedzictwa kulturowego w roku 2013 wpłynęło 38 prac: 37 prac z uczelni polskich dopuszczono ze względów formalnych. Fundatorami Nagrody są Państwo Krystyna Zachwatowicz-Wajda i Andrzej Wajda.

Na posiedzeniu na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, ul. Koszykowa 55, sala 13, w dniach 15-16 listopada 2013 Jury wydało następujący werdykt:

1. Nagrody głównej nie przyznano.

2. Przyznano pięć wyróżnień dla:

- pracy nr 20: mgr inż. arch. **Agnieszki Stefaniuk** pt. *Rewitalizacja historycznego założenia Opactwa Cysterskiego w Sulejowie*, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej. Promotor: prof. nzw. dr hab. arch. Robert Kunkel
- pracy nr 22: mgr inż. arch. **Jana Ramatowskiego** pt. *Forteczny park kulturowy, jako konserwatorskie narzędzie za-*

gospodarowania XIX w. zespołów architektury obronnej na przykładzie prawobrzeżnych fortów Twierdzy Łomża, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej. Promotor: dr inż. arch. Marcin Górski

- pracy nr 28: mgr inż. arch. **Marii Gazdy** pt. *Projekt budynku teatru plenerowego w Chersoniezie Taurydzkim*, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej. Promotor: prof. dr hab. arch. Rafał Czermer
- pracy nr 29: mgr inż. arch. **Vity Tsytysurskiej** pt. *Projekt rewaloryzacji twierdzy w Barze*, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej. Promotor: Prof. dr hab. arch. Olgierd Czermer
- pracy nr 30: mgr inż. arch. **Alicji Dragan** pt. *Centrum Edukacji Artystycznej w Dziewinie*, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej. Promotor: dr hab. Jacek Kościuk, prof. nzw. PWR

(-) prof. zw. dr hab. arch. **Lech Kłosiewicz**,
Przewodniczący Jury
MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU PKN ICOMOS
im. Profesora Jana Zachwatowicza

(-) dr inż. **Katarzyna Pałubska**, Sekretarz Jury

ROCZNICE

Przed trzydziestu laty, 1 marca 1983 r. zmarł w wieku 48 lat **Kazimierz Moskwa**, archeolog. Ukończył studia archeologiczne na UJ, następnie aż do 1979 r. pracował w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. Od 1957 r. pełnił funkcję Konserwatora Zabytków Archeologicznych województwa rzeszowskiego. Prace wykopaliskowe prowadził na stanowiskach kultury łużyckiej i o niej napisał pracę doktorską. Od 1979 r. prowadził Pracownię Archeologiczną PP PKZ w Rzeszowie. Jako pierwszy zbadał obszar w ramach AZP na terenie województwa. Zmarł nagle w pracy.



125 lat temu, 16 kwietnia 1888 r. w Zatorze urodził się **Jerzy Reimer**, niewątpliwie wyróżniająca się osobowość konserwatorstwa w Polsce, pierwszoplanowa w okresie międzywojennym i po wojnie do lat 70. XX w.

Wszechstronnie wykształcony, po studiach historii sztuki, archeologii i literatury na UJ, następnie po podróżach naukowych we Włoszech i Francji (tam kurs muzeologiczny w Luwrze), w 1916 r. (!) zaczął pracę w oddziale krakowskim wiedeńskiego urzędu konserwatorskiego w Krakowie u boku Tadeusza Szydlowskiego. W 1919 r. został konserwatorem okręgowym w Częstochowie, a w 1920 r. w Kielcach. Tam w ciągu 3 lat prowadził wiele prac konserwatorskich i skonstruował program naufragio eripere (ocalić przed zniszczeniem). W 1922 r. zostaje mianowany konserwatorem Wilna. Równolegle jest zastępcą profesora na Uniwersytecie im. S. Batorego na kierunku historia sztuki, wykłada tam też konserwatorstwo. Od 1925 r. realizuje zlecenie w postaci opracowania geografii zabytków architektury w Polsce. a – po ukazaniu się dekretu z 1928 r. – oddelegowany do Warszawy, zostaje w 1930 r. mianowany Generalnym Konserwatorem Zabytków. Funkcję tę pełnił przez 7 lat. Zreorganizował w tym czasie służbę konserwatorską, w 1929 r. powołał Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków („protoplastę” ODZ) i czasopismo „Ochrona Zabytków Sztuki”, którego redagował 2 pierwsze tomy. W 1937 r. wobec jego sprzeciwu wywiezienia cennych dzieł sztuki jako daru dla papieża, został odwołany i zatrudniony w urzędzie konserwatorskim okręgu krakowskiego, a następnie po roku, warszawsko-białostockiego.

Po wojnie osiadł w Toruniu. Przez dwa lata pełnił funkcję konserwatora woj. pomorskiego. Od 1945 r. był profesorem UMK i twórcą najpierw katedry, w końcu od 1969 r. Instytutu Konserwatorstwa i Zabytkoznawstwa na Wydziale Sztuk

Pięknych. Spełniła się tym samym jego idea stworzenia placówki uniwersyteckiej kształcącej konserwatorów, o co zabiegał od 1922 r. Od 1947 r. do 1971 r. był dyrektorem Muzeum Okręgowego w Toruniu. Przez 25 lat zrealizował ideę muzeum o znacznym potencjale. Stworzył jego oddziały (zamek, archeologiczny, sztuka wschodu), stały rocznik na wysokim poziomie naukowym i wielkie ekspozycje sztuki. Był inicjatorem obchodów rocznicy 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika w 1973 r. Odegrał w Toruniu niepoślednią rolę inicjatora i konsekwentnego realizatora idei konserwatorstwa i muzealnictwa. Zmarł w 1979 r.



Przed czterdziestu laty, 30 lipca 1973 r., w wieku 67 lat zmarł **Gwido Chmarzyński**, profesor historii sztuki UAM i UMK. W latach 30. ukończył studia historii sztuki i muzykologii na Uniwersytecie Poznańskim. Pracował w urzędzie konserwatorskim na okręg pomorski z siedzibą w Toruniu. W czasie okupacji wykładał tajnie na UJ, w latach 1945-1949 był dyrektorem Muzeum Wielkopolskiego i adiunktem na UAM, pełniąc równocześnie aktywną rolę w Komisji Rewindykacyjnej na terenie Niemiec. Przejął ok. 5 000 zabytków do muzeum jako mienie podworskie i poniemieckie. W 1955 r. został profesorem i w latach 1959-1965 był kierownikiem katedry historii sztuki UMK, a następnie w latach 1966-1970 – UAM. Specjalizował się w historii architektury średniowiecznej, wychował kilka generacji historyków sztuki i konserwatorów zabytków.



45 lat temu, 28 kwietnia 1968 r., zmarł **Wawrzyniec Dayczak**, l. 76, architekt. Urodzony w 1882 r. w Reniowie, woj. tarnopolskim, ukończył architekturę na Politechnice Lwowskiej. Był żołnierzem w I wojnie światowej, a następnie w obronie Lwowa. W latach 1923-25 zajmował stanowisko naczelnego architekta Liceum w Krzemieńcu. Projektował obiekty użyteczności publicznej we Lwowie, także kościoły, następnie budynki na terenie Galicji. Intensywnie działał jako projektant i nadzorujący w pracach konserwatorskich na terenie Lwowa oraz woj. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Podejmował szczególnie prace przy założeniach renesansowych i barokowych, w tym wielu kościelnych. Aranżował też wnętrza w obiektach zabytkowych. Po wojnie mieszkał w Jarosławiu, uczył w szkole i występował jako rzeczoznawca w konserwatorskich działaniach przy odbudowie zniszczeń wojennych.



18 sierpnia minęło 30 lat od śmierci **Jana Zachwatowicza** (1900-1983), najwybitniejszego architekta-konserwatora

XX w. W dniu rocznicy w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy odbyło się spotkanie z córkami Profesora – Krystyną Zachwatowicz-Wajdą i Katarzyną Zachwatowicz-Jasińską, po czym uczestnicy udali się na spacer śladami dokonań, które Warszawa zawdzięcza profesorowi.

✱

Przed trzydziestu laty, 30 sierpnia 1983 r., zmarł **Stefan Kraśński**, architekt, zastępca konserwatora zabytków m.st. Warszawy. Studiował architekturę na Politechnice Warszawskiej, gdzie rozpoczął pracę jako asystent. Po wojnie kontynuował pracę na PW, a równocześnie w Wydziale Architektury Zabytkowej BOS. Był projektantem i współautorem projektów kilkunastu kamienic na Starym i Nowym Mieście w Warszawie.

✱

1 września minęła sto trzydziesta rocznica urodzin, a 1 października sześćdziesiąta rocznica śmierci **Adolfa Szyszko-Bohusza**, architekta i konserwatora (1883-1948). Jego działalność i skala dokonań mogą być porównywalne z rangą prac prof. J. Zachwatowicza. Sztukę i architekturę studiował w Petersburgu, następnie w Pradze, Berlinie i Wiedniu. Doktorat za pracę poświęconą badaniom i rekonstrukcji rotundy NMP (Feliśka i Adauka) na Wawelu otrzymał na Politechnice Lwowskiej w 1919 r. W czasie studiów współpracował z Glogerem i Sokołowskim w badaniach nad najstarszymi zabytkami architektury w Królestwie Polskim. Od 1911 r. mieszkał w Krakowie wykładając na ASP i prowadząc prace restauratorskie Collegium Maius. Był w Legionach, a w 1916 r. objął stanowiska konserwatora Wawelu. Tam w ciągu 30 lat przeprowadził na Wzgórzu liczne prace badawcze i konserwatorskie. Jego dziełom zawdzięczamy kształt przestrzenny wawelskiego zamku, on też zrealizował kryptę dla pochówku J. Piłsudskiego. Wykładał też na Politechnice Warszawskiej i po II wojnie światowej założył katedrę architektury przy AGH w Krakowie. Publikował wiele istotnych rozpraw o architekturze romańskiej i gotyckiej. Jako architekt zaprojektował wiele wybitnych domów, willi, kościołów i rezydencji (m.in. Prezydenta RP w Wiśle).

✱

185 lat temu, 3 września 1828 r. urodził się **Władysław Łuszczkiewicz**, wybitny przedstawiciel konserwatorstwa w. XIX. Wszechstronnie wykształcony ukończył na UJ filologię i historię, a następnie Szkołę Sztuk Pięknych. Studiował w Paryżu, Berlinie i Dreźnie. Został wykładowcą szkoły krakowskiej, a następnie jej dyrektorem przed Janem Matejko i po jego śmierci. Jego uczniami byli Matejko, Grottger, Kotsis, Mehoffer i Wyspiański. Niezwykle ofiarnie działał w ochronie zabytków (jego pierwszy tekst z tym związany ukazał się w 1856 r). Był konsultantem wielu prac konserwatorskich w Krakowie

i Małopolsce, autorem podręcznika ochrony i konserwacji zabytków. Był współzałożycielem i prezesem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa i pierwszym dyrektorem Muzeum Narodowego w Krakowie. Zmarł w 1900 r.

✱

10 września 1968 r., przed czterdziestu pięciu laty, zmarł **Józef Dutkiewicz** (urodzony w 1903 r.). Był niezwykle osobowością, artystą-malarzem, konserwatorem, historykiem sztuki, należącym do grona najwybitniejszych w dziedzinie konserwatorstwa w XX w. w Polsce. Był uczniem J. Mehoffera i F. Kowarskiego, a następnie J. Pankiewicza w Paryżu. Równoległe do ASP studiował historię sztuki na UJ. Od 1931 r. był zastępcą konserwatora m.st. Warszawy i woj. łódzkiego, a później wojewódzkim konserwatorem w Łucku, a od 1935 r. w Lublinie. Tam rozpoczął pracę dydaktyczną na KUL. W czasie okupacji zajmował się konserwacją średniowiecznych rzeźb i obrazów w Tarnowie, a zaraz po wojnie organizacją tarnowskiego muzeum. Od 1946 r. był konserwatorem m. Krakowa. Opracował zabytki 5 powiatów do krakowskiego tomu „Katalogu zabytków sztuki”. Kraków zawdzięczał mu konserwację ołtarza Wita Stwosza. Szczególnie ważne były prace Dutkiewicza przy odkrywaniu i ratowaniu malarstwa ściennego. Był pionierem metody przenoszenia malowideł, a także inicjatorem ośrodka temu poświęconego w Dębnie. W 1949 r. zaczął wykłady na ASP w Krakowie, gdzie był jednym z głównych organizatorów Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki i promotorem ponad 100 konserwatorów. Był współzałożycielem i wieloletnim redaktorem „Ochrony Zabytków”. Zginął „na posterunku” ratując malowidła ścienne w kościele w Olkusz (spadł z rusztowań).

✱

Przed stu laty, 5 października urodził się **Stanisław Żaryn** (1913-1964), wybitny historyk architektury, autor prac inwentaryzacyjnych i badań kamienic Starego Miasta w Warszawie oraz projektów ich odbudowy. Był autorem projektu reintegracji kolumny Zygmunta III i twórcą Komisji Badań Dawnej Warszawy, pełniąc funkcję zaplecza badawczego przy odbudowie Starego Miasta. Aktywny jako dydaktyk na Politechnice i niezwykle zaangażowany społecznie w licznych stowarzyszeniach twórczych. Jego imię nadano ulicy na Mokotowie. Aleksandra Żaryn, żona Stanisława Żaryna, była aktywnym członkiem PKN ICOMOS, społecznym pracownikiem Komitetu od jego powstania i kronikarzem jego działań.

✱

Przed stu laty, 18 października urodził się **Stanisław Miłoszewski**, inżynier w specjalności wodno-melioracyjnej, inwentaryzator i konserwator zabytkowych założeń ogro-

dowych. W czasie wojny więziony w Niemczech, w 1948 r. rozpoczął pracę w Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki w kierowanym przez Gerarda Ciołka Wydziale Ochrony Krajobrazu i Swojszczyzny. Wykonał inwentaryzacje pomiarowe ponad 50 założen ogrodowych najwybitniejszych zabytków tej kategorii (m.in. Wilanowa, Nieborowa i Arkadii). W latach 1957-58 zebrał ankiety kilku tysięcy parków dworskich. W ZMIOZ był naczelnikiem Wydziału Inspekcji Konserwatorskiej. Dla ODZ opracowywał zbiory G. Ciołka. Zmarł w 1974 r.

✱

Przed dwudziestu laty, 30 października 1993 r. zmarła w Poznaniu **Ewa Kręglewska-Foksowicz**, historyk sztuki. 5 lat po studiach rozpoczęła pracę w wojewódzkim urzędzie konserwatorskim, a od 1957r., przez 32 lata, pracowała w Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej PP PKZ. Zajmowała się głównie architekturą rezydencjonalną Wielkopolski. Była autorką wielu studiów urbanistyczno-historycznych miast i kilkudziesięciu monografii pałaców wielkopolski. Wiele publikowała, zwłaszcza o obiektach Ziemi Leszczyńskiej, szczególnie o Rydzynie. Nadzorowała wiele prac konserwatorskich i dzięki jej pracy i konsekwencji w działaniu uratowanych zostało wiele cennych zabytków.

✱

10 lat temu, 6 grudnia 2003 r., zmarł **Adam Miłobędzki**, architekt, historyk architektury, sztuki i kultury, badacz i teoretyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Bez wątpienia charyzmatyczna indywidualność w środowisku zajmującym się dziejami polskiej kultury i ochroną dziedzictwa.

Urodzony w 1924 r. w Warszawie, absolwent architektury Politechniki Warszawskiej, współpracownik prof. J. Zachwatowicza, a następnie uczeń i bliski współpracownik prof. B. Querquin'a. W latach 1947-1971 był pracownikiem naukowym Zakładu Architektury Polskiej PW, w tym prodziekanem. Następnie rozpoczął pracę w Instytucie Sztuki na Uniwersytecie Warszawskim, od 1973 r. jako profesor. Wykładał też na uczelniach w USA, a do 1993 r. na wielu uczelniach i studiach podyplomowych. Autor 200 publikacji w tym 10 książek. Najbardziej ceniona, wręcz fundamentalna praca to *Architektura polska XVII w.* (1980) i *Atlas zabytków architektury w Polsce* (1967) wspólnie z J. Łozińskim. Szczególnie cenne są teksty Adama Miłobędzkiego przedstawiające jego refleksje nad dziejami architektury i kultury. W ostatnich latach życia interesował się problematyką historii idei. Miał zawsze krytyczne i osobne stanowisko wobec dokonań polskich konserwatorów (ale także wobec dokonań naszych przodków w realizacji dzieł architektury i sztuki). Takie podejście do przyjętych paradygma-

tów powoduje, że prace A. Miłobędzkiego nie tracą swojej świeżości i są świadectwem przenikliwości autora.

ODESZLI w 2013 r.

1 sierpnia zmarł **Stefan Zając**, l. 91, historyk, nestor polskich muzealników. W latach 1962 -1996 był wicedyrektorem Muzeum na Wawelu – Państwowych Zbiorów Sztuki. Odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta i medalem Gloria Artis. Całe zawodowe życie związał z muzeum wawelskim i wielce się zasłużył dla utrwalenia jego rangi w muzealnictwie polskim.

✱

10 sierpnia 2013 r. zmarła **Barbara Zagórna-Tężycka**, etnolog, wieloletni pracownik Ministerstwa Kultury, znawca sztuki ludowej i opiekunka jej twórców.

✱

11 sierpnia 2013 r. zmarła **Zofia Hilczer-Kurnatowska**, profesor archeologii, pracowała od lat 50. w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN (d. IHKM) w Oddziale Wielkopolskim. Była wybitnym znawcą wczesnego średniowiecza. Uczestniczyła, a następnie kierowała badaniami na wielu najważniejszych stanowiskach w Wielkopolsce. Wraz ze swoim mistrzem prof. Witoldem Henslem opracowała i wydała monumentalny katalog wszystkich stanowisk z okresu średniowiecza w Wielkopolsce. W latach 80. i 90. prowadziła liczne badania weryfikacyjne stanowisk związanych z początkami państwa polskiego. Była autorem wielu publikacji naukowych (redagowała m.in. rocznik „*Slavia Antiqua*”), w tym monografii o kulturze Słowian Południowych. Dla archeologów było autorytetem w zakresie badań nad wczesnym średniowieczem. Odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Polski, Polonia Restituta.

✱

21 sierpnia 2013 r. zmarła **Ewa Marxen-Wolska**, absolwentka krakowskiej ASP ze specjalnością konserwacji malarstwa i rzeźby polichromowanej oraz absolwentka historii sztuki na UJ. Po krakowskich studiach rozpoczęła pracę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w Katedrze Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, a od 1965 r. w Zakładzie konserwacji zabytków ruchomych (obecny Zakład konserwacji malarstwa i rzeźby polichromowanej). Stypendystka Instituto Centrale w Rzymie, Królewskiego Instytutu Konserwacji w Brukseli, uczestniczka polskiej misji ratującej zatopione dzieła sztuki we Florencji, członek wielu organizacji międzynarodowych m.in. IIC, komitetu redakcyjnego *Maltechnik Restauro*, konsultant UNESCO w Ekwadorze i Peru. Przez wiele lat, w ramach wymiany między bliźniaczymi uniwersytetami Ferrary i Torunia, zajmowała się

konserwacją galerii malarstwa Uniwersytetu w Ferrarze. Wnosiła do pracy na UMK wielkie doświadczenie konserwatorskie i międzynarodowe kontakty. 1 września 2013 r. zmarł Jerzy Wolski, wykształcony w krakowskiej ASP artysta, uczeń Xawerego Dunikowskiego, Tadeusza Kantora, Józefa Dutkiewicza. Konserwator malarstwa i rzeźby polichromowanej. Od października 1957 r. pracował na UMK, najpierw w Katedrze technologii i technik malarskich, a od 10 stycznia 1958 r. – od momentu utworzenia nowego Zakładu konserwacji zabytków ruchomych, zatrudniony w nim na stanowisku adiunkta. Zagospodarowywał pomieszczenia i organizował zajęcia dydaktyczne w Pracowni konserwacji malarstwa i rzeźby. 1 grudnia 1966 r. Jerzy Wolski – wówczas już docent – po przeprowadzonych na ASP w Krakowie przewodach artystycznych I i II stopnia (1963, 1965), został mianowany kierownikiem Zakładu konserwacji zabytków ruchomych. Miał już wtedy za sobą 6 lat stażu zawodowego jako kierownik Pracowni konserwacji malarstwa, toruńskiego oddziału PP PKZ, oraz 9 lat uniwersyteckiej praktyki dydaktycznej w przejmowanym zakładzie. W pracach konserwatorsko-restauratorskich przywiązywał wielką wagę do zagadnień estetycznych i rozwiązań artystycznych. Jego zamiłowania techniczne sprawiały, że w starym budynku Dworu Artusa, udało się stworzyć nowoczesną pracownię konserwatorską, wyposażoną w sprzęty i urządzenia badawcze, które pozwalały prowadzić dydaktykę, badania i prace konserwatorskie na światowym poziomie.

Ewa i Jerzy Wolscy potrafili łączyć szacunek dla dawności z zachwytem dla nowoczesności. Byli naukowcami i praktykami konserwacji-restauracji o niezwykle szerokich horyzontach. Inicjowali badania nad nowoczesnymi metodami, urządzeniami i materiałami. Wprowadzili do praktyki nowatorską, włoską metodę wyodrębniania rekonstrukcji malarских przez stosowanie techniki pionowego kreskowania tzw. *tratteggio*. Prowadzili prace nad metodami oczyszczania powierzchniowego obrazów i rzeźb. Przede wszystkim jednak wprowadzili metodę reperacji lokalnych podobrazí płóciennych, jako alternatywnej dla dublowania obrazów na płótnie. Wielkim osiągnięciem było także wprowadzenie schematu dokumentacji konserwatorskiej. W ten sposób zaczął powstawać zbiór dokumentacji liczący dziś już prawie 2000 pozycji.

Zrezygnowali z pracy na UMK w roku 1974. Zamieszkali w Łodzi, ale pracowali na terenie całej Polski, także poza jej granicami. W tym czasie zorganizowali 16 edycji corocznych Warsztatów Konserwatorskich – ważnych spotkań środowiskowych służących wymianie doświadczeń zawo-

dowych i dyskusjom. Potrafili się dzielić wiedzą z innymi i współpracę, a nie konkurencję, uważali za drogę do postępu. Swoją pracę traktowali zawsze jako służbę. Uroczystości pogrzebowe Ewy Marxen-Wolskiej odbyły się w łódzkim kościele pw. Św. Ducha w dniu 26 sierpnia 2013 r. – Jerzego Wolskiego odbyły się w tym samym kościele w czwartek 5 września 2013. Więcej informacji o ich działalności zawodowej na stronie: www.spotkaniawarsztatowe.pl oraz na stronie Zakładu Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej UMK. (Bogumiła J. Rouba)

✱

4 października zmarł **Leszek Klejnert**, l. 85, architekt. Był autorem projektów wielu budowli sakralnych i publicznych (m.in. zburzonego niedawno gimnazjum św. Augustyna na Mokotowie). Jego dziełem w latach 90. był projekt odbudowy pierzei północnej Placu Teatralnego, kontrowersyjna, ale uzupełniająca poniekąd proces odbudowy Warszawy z lat pięćdziesiątych:



✱

8 października zmarł **Andrzej Zbierski**, l. 87, profesor archeologii, wieloletni pracownik Instytutu Archeologii Etnologii PAN w Łodzi i Gdańsku, dyrektor Centralnego Muzeum Morskiego w latach 90. Prowadził badania archeologiczne w Gdańsku, m. in. odkrył grób Jana Heweliusza. Był niezwykle zaangażowanym społecznikiem, członkiem Szarych Szeregów, żołnierzem AK, radnym m. Gdańska z ramienia „Solidarności”, Honorowym Prezesem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gdańska.

✱

28 października zmarł **Tadeusz Mazowiecki**, premier pierwszego rządu po transformacji ustrojowej. Jego rząd przeprowadził w Sejmie nowelizację ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach z 1962 r. W jej rezultacie powołano w Polsce służbę konserwatorską szczebla wojewódzkiego, Urząd Generalnego Konserwatora Zabytków, związany z ministerstwem kultury, ale niezależny merytorycznie. Posłem sprawozdawcą był wówczas Stanisław Żurowski, członek Komitetu Obywatelskiego Lecha Wałęsy, etnograf, pracownik Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, a w rządzie AWS – wiceminister kultury.



„BIUROWIEC KONTRA LISTA UNESCO • ONA WSTRZYMUJE, ONI BUDUJĄ • NAWET STARÓWKA NIE JEST ŚWIĘTOŚCIĄ...”

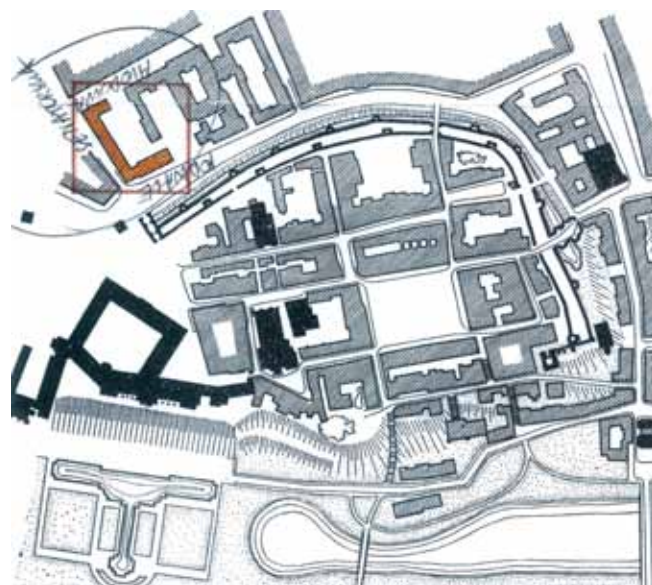
Problem narożnika

Powyższe cytaty z artykułów gazet warszawskich, na jesieni 2013 r., oddają klimat burzliwej sensacji, jaką wywołała sprawa budowy, która ma powstać w Warszawie, na narożniku ul. Senatorskiej i Podwała, naprzeciw Kolumny Zygmunta i w najbliższym otoczeniu Starego Miasta. A zaczęło się od 7. wierszy tekstu mail'a wysłanego z Warszawy do Paryża. 10 października 2013 r. o godz. 21.38 wydawca niezależna.pl, Grzegorz Wierchołowski, wysłał do Komitetu Światowego Dziedzictwa w Paryżu list z informacją o niebezpieczeństwie jakie zawisło nad Starym Miastem w Warszawie, wpisanym na Listę dziedzictwa światowego UNESCO, w postaci zabudowy wspomnianego narożnika. Planowany tam obiekt, według autora, zagraża widokowi na Starówkę. Bezpośrednim impulsem do interwencji było zorganizowanie placu budowy i opublikowany w mediach rysunek planowanego budynku. W Zadaszki grupa społeczna Miasto Jest Nasze, która zamierza wystartować w wyborach, demonstrowała eksponując klepsydę dla Starego Miasta i grając marsz żałobny Chopina. Nikogo sprawa ta nie zainteresowała dwa lata wcześniej, gdy „Gazeta Wyborcza”, w lipcu 2011 r., po raz pierwszy pokazała widok przyszłej budowy. Wówczas jednak „konkurs na przykłady” pod hasłem „jak źle rządzi pani prezydent” nie był jeszcze popularny.

W tej sytuacji Ratusz zareagował. Budowę wstrzymano i wszczęto badania, czy wszystkie związane z nią formalności były prawidłowe. Inwestor wydał oświadczenie, że spełnił wszystkie zalecenia urzędu konserwatorskiego. Zbadano przebieg ustaleń w tej kwestii, z początkiem aż przed 8 laty. Okazało się, że nikt nie poinformował o planach budowy właściwych organów UNESCO. Generalny Konserwator Zabytków zwrócił się więc do UNESCO o opinię co do prawidłowości wydania zezwolenia na budowę. Przed wigilią pojawił się delegowany w tej sprawie ekspert – Bernhard Fuhrer, architekt z Berna. Skrupulatnie zapoznał się z wszystkimi okolicznościami, przedłożonymi dokumentami i zgromadzonymi wizerunkami narożnika, który od początku XIX w. przeszedł co najmniej 6 przemian. Także z przepisami, które były podstawą do wydania decyzji i uzgodnień konserwatorskich. Na opinię i stanowisko UNESCO trzeba poczekać, ale niezależnie od tego, co się w niej znajdzie, już dzisiaj można wskazać skutki jesiennej „burzy”. Do negatywnych rezultatów można zaliczyć możliwość pojawiania się negatywnych opinii o ochronie dziedzictwa kulturowego w Polsce i szkody w jej potencjalnych interesach na arenie międzynarodowej w sprawach, w których Polska była dotychczas wysoko notowana. Skutków pozytywnych można upatrywać w przeprowadzonej

w tym przypadku ocenie jakości naszych przepisów i procedur oraz praktyki ich stosowania wobec miejsc światowego dziedzictwa, nie tylko tych wpisanych na Listę UNESCO, ale także Pomników Historii i innych zabytkowych zespołów o szczególnej wartości. Przyjrzenie się temu procesowi wskazuje na wiele słabych punktów, w postaci nieprecyzyjności przepisów lub niejasności w wykładni ich stosowania. Dla ICOMOS-u szczególnie ważny jest aspekt związany z „doktryną konserwatorską” czyli zasadami ochrony dziedzictwa. Dotyczy to także „narzędzi” prawnych, ich interpretacji i aktualnego rozumienia. Nie przypadkowo przecież w związku ocenami ochrony miejsc wpisanych na Listę UNESCO Polski Komitet Narodowy ICOMOS podjął się prac przy opracowaniu tzw. wyjątkowej uniwersalnej wartości i ostatnio zasad zarządzania dziedzictwem.

Problem narożnika wynikał, ponieważ przy odbudowie Starego Miasta i sąsiednich ulic przede wszystkim realizowano prace na obiektach wpisanych do rejestru zabytków. Kamienica narożnikowa, wielokrotnie przebudowywana w ciągu 150 lat (przy zachowaniu układu przestrzennego, ale zmienianej wysokości narożnej kamienicy), nie została zrekonstruowana, chociaż jeszcze w 1955 r. przyjęto ogólne wytyczne do ewentualnego procesu inwestycyjnego. Zamiast tego między ul. Miodową i Podwalem pojawił się parking, a w 1980 r. dobudowano do Pałacu Branickich od ul. Podwała niewielki obiekt przedłużając jego fasadę.



Plan Starego Miasta. Narożnik (czerwona obwódka) ul. Senatorskiej i Podwała.

Fot. Jerzy Mrozowski

Osiem lat – krok po kroku

Idea zabudowy narożnika pojawiła się w 2006 r. i – na wiosnę 2007 r. – poproszona o opinię ekspertka uznała,

że działka powinna być zabudowana. Zdyskwalifikowała przedstawioną wstępnie wizję „neobarokowego” budynku, i zaproponowała wariantowo:

- nowoczesny projekt, minimalistyczny, korespondujący z sąsiednią architekturą, ale niekoniecznie inspirowany architekturą historyczną
- projekt nawiązujący do architektury XVII w., ale w żadnym wypadku nie pastisz lub kopia czegokolwiek oryginalnego.

W połowie 2009 r. Stołeczny Konserwator Zabytków określił warunki zabudowy i Pracownia „Rhode, Kellermann, Wawrowsky Polska” przystąpiła do projektowania.

Projekt pojawił się w 2011 r. i był korygowany po uzyskaniu opinii konserwatorskiej. Proces ten zintensyfikowany został w drugiej połowie roku, gdy aż trzykrotnie w sierpniu i wrześniu Stołeczny Konserwator Zabytków domagał się poprawy projektu, przede wszystkim zgłaszając uwagi co do wysokości i gzymsu budynku, formy dachu od ul. Miodowej i Podwała, wielkości lukarn, sposobu wykończenia elewacji. Kształt dachu zaniepokoił także Społeczną Radę Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przy Prezydencie m.st. Warszawy (uczestniczą w niej przedstawiciele 8 organizacji pozarządowych), która 10 października przyjrzała się projektowi. Inwestor niezbyt chętnie przyjmował kolejne uwagi do projektu uznając, że wszystko wykonał zgodnie warunkami zabudowy określonymi przez konserwatora.

13 grudnia 2011 r. Stołeczny Konserwator otrzymał obszerną i wnikliwą opinię Narodowego Instytutu Dziedzictwa w sprawie inwestycji planowanej na granicy obszaru wpisanego na Listę UNESCO, o którą wystąpił w październiku 2011 r. Ma ona istotne znaczenie w kontekście „burzy” jaka wybuchła 2 lata później.

Cztery miesiące później, na życzenie Stołecznego Konserwatora, Zabytków w lutym 2012 r. kolejną opinię przedstawiła ekspertka, profesor Politechniki Warszawskiej, stwierdzając, że w pierwszej kolejności należy się kierować poszanowaniem otoczenia, a na drugim miejscu stawiać względy ekonomiczne i dobro inwestora. Za zdecydowanie obcą formę uznała przyjęty kształt dachu w postaci ściętej piramidy od strony Miodowej i Placu Zamkowego. Po 2 miesiącach, w kwietniu 2012 r. inwestor otrzymuje oficjalne zezwolenie na rozpoczęcie budowy (od Wydziału Architektury). Otoczenie placu budowy płotem i intensywną działalność maszyn budowlanych mieszkańcy dostrzegają jednak dopiero na jesieni 2013 r., gdy w Stolicy, po dopiero co przeprowadzonym plebiscycie przeciwko władzom miasta, atmosfera jest gorąca i sprawa zostaje „umiędzynarodowiona”. Prezydent Warszawy, po stwierdzeniu, że zezwolenie podpisała osoba, której syn jest zatrudniony w pracowni projektanta, wstrzymała prace.

Czego nas (na)uczy „narożnik”?

Jak mówią urzędnicy – „sprawa jest w toku”. Już obecnie możemy stwierdzić, że mimo zachowania procedur i przepisów, a także działania wszystkich „w najlepszej wierze” można było uniknąć sytuacji, gdy – niezależnie od motywów, jakimi kierowali się adwersarze w tej sprawie – doszło do

kontrowersji i skutków negatywnych w odbiorze społecznym osób i instytucji działających w ochronie dziedzictwa. Nie budzi zastrzeżeń zamiar uzupełnienia zabudowy w tak newralgicznym punkcie miasta. Narożnik ul. Senatorskiej i Podwała zawsze był zabudowany i twierdzenie, że widok „na Stare Miasto”, a więc obszar wpisany na Listę UNESCO, będzie zmieniony z perspektywy ulicy Senatorskiej nie da się obronić. Taki widok był od co najmniej 150 lat aż do 1945 r. Również Plac Zamkowy do wojny tworzył krąg ograniczony ze wszystkich stron fasadami budynków rozdzielonych perspektywami zbiegających się tu traktów. Biorąc pod uwagę, że narożnik wprawdzie dotyka granicy wyznaczającej „święty” obszar wpisany na Listę UNESCO, ale znajduje się poza nim, nie dziwi opinia większości konsultowanych ekspertów, że zgody na zabudowę narożnika można było udzielić. Takiego zdania jest także profesor Krzysztof Pawłowski, który złożył wniosek i doprowadził do pozytywnego finału procedurę wpisu w 1980 r. Starego Miasta na Listę światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego UNESCO (wypowiedział się w tej sprawie w wywiadzie prasowym, którego obszernie fragmenty dołączamy).

Pierwszy problem budzący wątpliwość to wysokość projektowanego budynku i forma jego dachu. Niemal wszyscy eksperci uznali, że proponowane warianty wizualizacji nie spełniają istotnego warunku, jakim jest poszanowanie otoczenia przez jego dopełnienie, a jednocześnie kontynuację tradycji tego miejsca. Odnosi się wrażenie, że mimo wielu szczegółowych zaleceń wydanych przez urząd konserwatorski nie udało się nadać sprawie należytej wagi przed przystąpieniem do etapu projektowania np. przez organizację seminarium kilku ekspertów z udziałem projektantów, którym przedstawiono by nie tylko parametry wysokości i kubaturowe, ale także historyczne uwarunkowania tego szczególnego miejsca naprzeciw Kolumny Zygmunta.

Analizując chronologię wydarzeń łatwo dostrzec, że ekspertyzy wspierające stanowisko urzędu konserwatorskiego, pojawiają się w momencie, gdy proces projektowania jest tak zaawansowany, iż autorzy koncepcji używają argumentu „dlaczego ja się o tym dowiaduję dopiero teraz”. Dotyczy to również opinii Narodowego Instytutu Dziedzictwa sygnalizującej potrzebę informowania Komitetu Światowego Dziedzictwa o planowanej inwestycji w bezpośrednim sąsiedztwie obszaru wpisanego na Listę UNESCO. Można być niemal pewnym, że opinia Komitetu mogłaby zawierać sugestie co do warunków zabudowy, które z kolei znacznie wzmocniłoby stanowisko Urzędu Konserwatorskiego wobec inwestora. Niestety mimo stwierdzenia zawartego w opinii NID-u (przekazanej do Departamentu Zabytków MKiDN), że w tej sprawie organem właściwym do przekazania informacji Komitetowi Światowego Dziedzictwa jest minister kultury i dziedzictwa narodowego niczego od grudnia 2011 r. nie podjęto.

Z kolei Stołeczny Konserwator Zabytków odczytał ustalenia konwencji krańcowo formalistycznie, gdyż mówi ona o wymogu informowania Komitetu w wypadku inwestycji



Wizja architektoniczna zbudowy narożnika (za Gazetą Wyborczą).

planowanej na obszarze objętym ochroną na mocy konwencji światowego dziedzictwa. W tym zaś wypadku granica wpisu na Listę światowego dziedzictwa znajdowała się w odległości... 0 m.

Nauka wynikająca ze „sprawy narożnika”, nie tylko dla prac prowadzonych przy Starym Mieście w Warszawie, ale i innych „miejsc polskich” obejmujących obszary, znajdujące się w żywym organizmie miejskim, jest taka, że zbyt rzadko i nie dość dobitnie powtarza się, że wpis na Listę UNESCO nie jest li tylko oceną wielkiej, uniwersalnej wartości, z czego my możemy być dumni, lecz także stwierdzeniem wartości ważnych dla wszystkich na świecie. A więc, zarazem ogromnym zobowiązaniem, nas i naszego państwa, do chronienia tych wartości nie tylko w ograniczeniu do naszego wyobrażenia jakie to są wartości, ale także oglądu sytuacji ze strony organów międzynarodowych. Jest to więc i nobilitacja, ale i ochrona tych wartości z zaangażowaniem ponad zwyczajową normę. Doświadczenia płynące w ostatnich latach z działań podejmowanych w Krakowie, Zamościu, Wrocławiu, Kalwarii Zebrzydowskiej, czy w dawniejszych latach w Auschwitz Birkenau, wykazują, że dostrzegany przez nas horyzont, wyznaczający nasze powinności i niezbędne ograniczenia, ciągle jest jeszcze zarysowany zbyt ciasno. Należy żałować, że organa odpowiedzialne bezpośrednio za ochronę dziedzictwa światowego w naszym kraju w niewielkim stopniu korzystają ze wsparcia i merytorycznej konsultacji PKN ICOMOS, instytucji

powołanej wszak bardziej niż inne społeczne organizacje do reprezentowania tego międzynarodowego punktu widzenia. PKN ICOMOS ma wprowadzić reprezentanta w Społecznej Radzie przy prezydencie m.st. Warszawy, ale Rada ta zajmuje się wieloma kwestiami. W wypadku Starego Miasta osobna opinia PKN ICOMOS dotycząca jego ochrony byłaby na pewno pomocna. Oczywiście zasięgnięta we właściwym czasie i okolicznościach. (M.K.)

PROFESOR KRZYSZTOF PAWŁOWSKI O „NAROŻNIKU”

[Fragmenty rozmowy z prof. Krzysztofem Pawłowskim opublikowanej przez „Gazetę Wyborczą” (25 listopada 2013 r.)]

Tomasz Urzykowski:

♦ *Czy u zbiegu Podwala i Senatorskiej, tuż przy pl. Zamkowym, można postawić budynek biurowo-usługowy?*

Prof. Krzysztof Pawłowski:

– Na pewno można. Nowy budynek w tym miejscu nie będzie zbrodnią.

♦ *Rozpoczęta tutaj inwestycja budzi kontrowersje. Jest prowadzona blisko Starego Miasta wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.*

– Najpierw ważna informacja: po 35 latach nieobecności Polska znów została członkiem Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO. Ostatni raz była nim w 1978 r., kiedy ja pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego tego gremium. To ja wyznaczyłem wtedy strefę ochronną obszaru Warszawy



■ Narożnik na obrazie Bellotta-Canaletta w XVIII w.

wpisanego na listę UNESCO. Mój pierwotny zamysł był taki żeby objąć wpisem Stare i Nowe Miasto. Kiedy się zorientowałem, jak wielka jest opozycja i jakie autorytety światowe wypowiadają się na ten temat, uznałem, że trzeba ograniczyć wpis do Starego Miasta z odbudowywanym wówczas Zamkiem. Dokumenty złożyłem 2 maja 1978 r. Granica strefy ochronnej biegła środkiem Podwala, potem ją skorygowano, przesuwając do linii układów parcelacyjnych [linii zabudowy wzdłuż Podwala – przyp. red]. działka na której ma stanąć nowy budynek, znajduje się więc poza chronionym obszarem objętym wpisem.

♦ *Ale jest przy jego granicy. Polski Komitet ds. UNESCO zwrócił uwagę, że inwestycja nie była konsultowana.*

– Musimy rozróżnić sprawy zwyczajowe od formalnych. Ten budynek nie powstaje na obszarze wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa, lecz w jego bezpośrednim sąsiedztwie, określanym jako strefa buforowa, czyli otulina. Czy działania w tej strefie muszą być konsultowane z UNESCO? Nie jestem przekonany.

♦ Część przeciwników biurowca opowiada się za pozostawieniem działki przy Senatorskiej bez zabudowy. Twierdzą, że po wojnie nie przywrócono na niej budynków, by otworzyć perspektywę widokową.

– Nie wydaje się, że ten obszar specjalnie pozostawiono niezabudowany, żeby zachować widok na Stare Miasto od strony Miodowej. Czytałem artykuł pana Jerzego Majewskiego w „Gazecie Stołecznej” na temat Podwala. Autor dokładnie opisał, jakie budynki stały tu przed wojną. Po wojnie były może różne koncepcje zagospodarowania tego miejsca, w tym przywrócenia zabudowy. Zresztą już po złożeniu przeze mnie dokumentów niezbędnych do

wpisania Starego Miasta na listę UNESCO! przy Podwalu wzniesiono budynek, który teraz przeznaczony jest do częściowej rozbiórki. Myślę, że za bardzo przyzwyczailiśmy się do obecnego widoku tego miejsca, zapominamy, że tę działkę zajmował przede wszystkim parking. Na pewno nie stanowił ozdoby tego obszaru. (...)

♦ *Wydaje mi się dziwne, że pan, któremu zawdzięczmy wpis Starego Miasta na listę UNRSCO, nie był poproszony o ocenę inwestycji tuż obok Starówki.*

– Pan jest pierwszą osobą, która się do mnie zwraca. Nie zasięgnięto też opinii Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, która jest konsultantem UNESCO. To dość dziwne, ale niczego jeszcze nie przesądza. Mam zaufanie do stołecznych i wojewódzkich służb konserwatorskich, jestem przekonany, że są rzetelnymi wykonawcami wszelkiego rodzaju zaleceń ochrony dziedzictwa. Byłbym bardzo ostrożny w ocenie ich decyzji i i unikał ostrej krytyki. Dziwi mnie tak mocna reakcja przeciwników tego budynku.

♦ *Podczas dyskusji o przyszłym budynku pojawiły się głosy, że jego architektura powinna nawiązywać do baroku lub klasycyzmu. W tym duchu odbudowano Stare Miasto.*

– Nie można żądać tworzenia dziś barokowej lub klasycystycznej architektury. Mamy Kartę Wenecką, która w przyszłym roku obchodzić będzie 50-lecie uchwalenia. Zapisano w niej, że nowe obiekty mają być budowane w duchu współczesnej architektury. Oczywiście zdają się sytuacje wyjątkowe, takie jak powojenna odbudowa Starego Miasta, ale to były inne czasy. Wykorzystaliśmy tamten moment, żeby nadać warszawie ogromny ładunek emocjonalny. (...)

SPORNY BIUROWIEC NA PODWALU



Wizualizacja spornego biurowca. Foto: Onet
Chodzi o sprawę kontrowersyjnego biurowca, który ma stanąć u zbiegu ul. Podwale i Senatorskiej, kilkadziesiąt metrów od Kolumny Zygmunta. Trwa prawdziwa burza wokół projektu. Sporna inwestycja, która ma kosztować 130 mln zł, planowana była od blisko 30 miesięcy, ale wielu warszawiaków dowiedziało się o niej dopiero na jesieni 2013 r.

Jedni uważają, że budynek oszpeci Starówkę, inni, że idealnie wpasowuje się w jej architekturę i to dobrze, że zastąpi znajdujący się tam obecnie parking. Oliwy do ognia dołała informacja, że nie przeprowadzono konsultacji w tej sprawie z przedstawicielami UNESCO. Ratusz prowadzi kontrolę. Będzie ona dotyczyć całego procesu decyzyjnego w zakresie architektonicznym. Trwa także kontrola w zakresie konserwatorskim dotycząca wydawania różnego rodzaju pozwoleń związanych z tą inwestycją. (Informacja Onet) (Pełna informacja o sprawie budynku na Podwalu „Burza nad Warszawą” na na s. 24)

HOTEL CRACOVIA POZBAWIONY OCHRONY PRAWNEJ. „TO SKANDAL!”



Budynek hotelu Cracovia współcześnie. fot. J. Matla (www.fotografia architektury.com)

Z projektu planu miejscowego dla okolic krakowskich Błoń zniknął zapis o ochronie budynku dawnego hotelu Cracovia. To oznacza, że modernistyczną ikonę miasta można legalnie zrównać z ziemią. Inwestor planuje w jego miejsce centrum handlowe. Znawcy architektury są oburzeni fatalną decyzją urzędników

Dr Dorota Leśniak-Rychlak, Instytut Architektury(www.instytutarchitektury.org)

Chcemy zrobić wszystko, by nie dopuścić do zburzenia Hotelu Cracovia, z dwóch głównych powodów. Po pierwsze to unikal-

ny w skali miasta i kraju zabytek powojennego modernizmu z pierwszą w Krakowie ścianą kurtynową, zaprojektowany przez Witolda Cęckiewicza, o subtelnym rysunku elewacji, klasycznych Le Corbusierskich pilotis i wspaniałą okrągłą klatką schodową. Wraz z kinem Kijów i placem przed budynkiem stanowi ukształtowane wnętrza urbanistyczne otwierające widok na kopiec Kościuszki. To wartościowe dziedzictwo modernizmu na naszych oczach jest niszczone, co dobitnie świadczy o braku kultury i szacunku dla historii, także tej najnowszej. Zapowiedzi zburzenia obiektu i zgody konserwatora wojewódzkiego pojawiają się pomimo wpisu budynku do gminnej ewidencji zabytków, a zapisy o ochronie wypadły z projektu planu miejscowego dla tego obszaru. Drugi powód to fakt, że ten rejon jest wspaniałym, bezinteresownym, żywym kawałkiem miasta, a powstanie w tym miejscu galerii handlowej (co zapowiada inwestor) zniszczy bezpowrotnie charakter tego miejsca.

Poniżej skan z miejskiego planu zagospodarowania przestrzeni obszaru Błonia Krakowskie przed i po skreśleniu wpisu o ochronie architektury Cracovii (źródło: Hotel Cracovia Pany)

Mpżp obszaru Błonia Krakowskie

PROJEKT WYŁOŻONY DO PUBLICZNEGO WGLĄDU w dniach od 3 czerwca do 1 lipca 2013:

- Wzrostleńce dotychczasowe dotychczasowe obiekty i obszary, o których mowa w art. 3, pkt 1 - 6 wyrażają postępowanie zgodnie z przepisami odcinającymi w zakresie ochrony zabytków i dóbr kultury, a ponadto ustala się:
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-1 - ochronę: bryły, gabarytów, wystroju i sylwetki elewacji, ochronę jednolitej otulki okiennej oraz z podziałem i podziałem oraz otulki bramowej w dawnej Rynku Włocławek;
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-2 - ochronę: bryły, gabarytów, wystroju i sylwetki elewacji, podziałów i jednolitej kolorystyki otulki okiennej, otulki bramowej oraz z otulinami i otulinami w dawnej Rynku Włocławek;
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-3 - ochronę: bryły, gabarytów, wystroju i sylwetki elewacji, podziałów i jednolitej kolorystyki otulki okiennej, otulki bramowej, górną kamienicę „Pod Św. Józefem”;
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-4 - ochronę: bryły, gabarytów, wystroju i sylwetki elewacji, podziałów i jednolitej kolorystyki otulki okiennej, otulki bramowej w kamienicy przy ul. Ducha Wpisana 9;
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-5 - ochronę: bryły, wystroju i podziałów malowanych elewacji, murów na elewacji tyłach (zachodniej) Kana Kijów, murów i murów, na ścianie południowej;
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-6 - ochronę: bryły, wystroju i podziałów malowanych elewacji, murów na elewacji tyłach (zachodniej) Kana Kijów, murów i murów, na ścianie południowej;

PROJEKT WYŁOŻONY DO PUBLICZNEGO WGLĄDU w dniach od 21 stycznia do 18 lutego 2014:

- Wzrostleńce dotychczasowe dotychczasowe obiekty i obszary, o których mowa w art. 3, pkt 1 - 6 wyrażają postępowanie zgodnie z przepisami odcinającymi w zakresie ochrony zabytków i dóbr kultury, a ponadto ustala się:
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-1 - ochronę: bryły, gabarytów, wystroju i sylwetki elewacji, ochronę jednolitej otulki okiennej oraz z podziałem i podziałem oraz otulki bramowej w dawnej Rynku Włocławek;
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-2 - ochronę: bryły, gabarytów, wystroju i sylwetki elewacji, podziałów i jednolitej kolorystyki otulki okiennej, otulki bramowej oraz z otulinami i otulinami w dawnej Rynku Włocławek;
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-3 - ochronę: bryły, gabarytów, wystroju i sylwetki elewacji, podziałów i jednolitej kolorystyki otulki okiennej, otulki bramowej, górną kamienicę „Pod Św. Józefem”;
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-4 - ochronę: bryły, gabarytów, wystroju i sylwetki elewacji, podziałów i jednolitej kolorystyki otulki okiennej, otulki bramowej w kamienicy przy ul. Ducha Wpisana 9;
- dla obiektu oznaczonego symbolem E-5 - ochronę: bryły, wystroju i podziałów malowanych elewacji, murów na elewacji tyłach (zachodniej) Kana Kijów, murów i murów, na ścianie południowej;

!?

Wyłożenie do wglądu: 23 stycznia. Dyskusja publiczna: 23 stycznia 15:00

Anna Cymer, historyk architektury:

Przez chwilę wydawało się, że w ostatnich latach moda na architekturę PRL-u stała się na tyle powszechna, że wzrosło też zrozumienie dla niewątpliwie, obiektywnej jakości niektórych powstałych w tamtym okresie obiektów. A co za tym idzie – coraz rzadziej będziemy mieć do czynienia z ruchami obrony powojennego modernizmu przed planami ich burzenia. Niestety były to złudne nadzieje – o ile „zwykli” mieszkańcy miast doskonale rozumieją i doceniają wartość architektonicznego dziedzictwa, deweloperzy i urzędnicy zdają się wciąż tkwić w świecie, w którym o wszystkim decyduje szybki zysk. Tymczasem historia miasta – to nie tabelka w programie kalkulacyjnym; historia miasta pisze się przez wieki, tworzą ją pokolenia, wpływają na nią zmiany polityczne, gospodarcze, kulturowe. Sztuką jest tylko wybrać z tego te fragmenty, które niosą ze sobą ponadczasową wartość i jakość, które będą zarazem pamiątką po minionych czasach dla przyszłych pokoleń. Trudno chyba dziś w gronie specjalistów znaleźć kogoś, kto podważa jakość architektury krakowskiego zespołu Hotelu Cracovia. Na pewno warto znaleźć dla tego gmachu nową funkcję, może dokonać niewielkich modernizacji, jednak nie ma żadnych wątpliwości, że budynek ten jest wyjątkowo wartościową pamiątką czasów, w których powstał. Niestety firma Echo Investment najwyraźniej zupełnie tego nie rozumie. Dla jej przedstawicieli perspek-

tywa dochodu z najmu powierzchni handlowej (hotelowej, mieszkaniowej) jest najważniejsza. To krótkowzroczne myślenie i może nam być tylko bardzo przykro, że polska firma tak dalece nie ma szacunku do dziedzictwa architektonicznego jednego z najcenniejszych pod względem architektury miast w Polsce. O wiele większe oburzenie wywołuje jednak postawa urzędników, do obowiązków których należy dbałość o przestrzeń, jej kształt, ale i historyczną wartość. W przypadku „afery” związanej z Hotelem Cracovia to przede wszystkim oni nie stanęli na wysokości zadania. Nie tylko nie umieli obronić zabytku (nawet nie próbowali, tak jakby władze miasta także chciały zburzenia hotelu), ale wokół działań dewelopera wytworzyli tak tajemniczą atmosferę, podjęli się działań, w obliczu których bardzo trudno nie nabrać podejrzeń co do czystości ich intencji i transparentności całej procedury.

Janusz Sepioł, krakowski senator Platformy Obywatelskiej (wypowiedź dla Radia Kraków)

(...) Sprawa Cracovii jest poważna. Mamy w tej chwili wyłożony nowy projekt planu, w którym mówi się jasno, że obiekty o powierzchni handlowej powyżej 2 tysięcy metrów kwadratowych są w tym miejscu niemożliwe. Reasumując inwestor, który kupił ten budynek wiedział, że jest to niezgodne z planem miejscowym, więc albo popełnił błąd, albo miał informację, że to się da załatwić.

DZIENNIK POLSKI

Małgorzata Mrowiec:

(...) W projekcie miejscowego planu zagospodarowania dla Błoni zawarto szczegóły ochrony Cracovii. Teraz jednak, po poprawkach, ten punkt zniknął.

Wiceprezydent miasta Elżbieta Koterba przekonuje, że ochrona nie jest mniejsza, tylko plan opisuje teraz dwa możliwe przypadki – dla istniejącego budynku oraz sytuację, gdyby nastąpiło jego wyburzenie. – W obu wariantach zadbałoby o najistotniejsze: utrzymanie gabarytów i linii zabudowy wyznaczonej przez istniejący obiekt, zachowanie placu przy al. Focha i ochronę widoku z al. Piłsudskiego w kierunku Błoni i kopca Kościuszki – mówi Elżbieta Koterba. – Wyburzenie i warunki, na jakich miałyby się odbyć ta wymiana substancji, pozostają w gestii wojewódzkiego konserwatora zabytków – dodaje wiceprezydent.

Nie jest tajemnicą, że obecny właściciel hotelu, firma Echo Investment, dąży do jego wyburzenia i budowy nowego obiektu. Zdaniem obrońców Cracovii pozmieniane zapisy w projekcie planu to sygnał, że inwestor dopina swego, miasto mu ustępuje. – Naciski dotyczące wyburzenia są bardzo silne. Warto też zwrócić uwagę, że inwestor wymienił projektanta – z Witolda Cęckiewicza na Marka Dunikowskiego, który jest przekonany, że ten budynek trzeba zburzyć. Sprzeciwiamy się temu, bo to zabytek polskiego modernizmu, nie powinien zniknąć pod presją kapitału i rynku – mówi dr Dorota Leśniak-Rychlak (architekt i historyk sztuki) z fundacji Instytut Architektury. Miejscy aktywiści zabiegają o spotkanie z wojewódzkim konserwatorem, zamierzają też zwrócić się do mediów ogólnopolskich, żeby o sprawie zrobiło się głośno w całym kraju.



GDAŃSCY ARCHEOLOGDZY W SUDANIE

Na kamienne narzędzia sprzed 1,5 mln lat natrafili polscy archeolodzy w czasie wstępnych badań na pustyni Butana w Sudanie.



Polscy znaleźli w Sudanie narzędzia sprzed 1,5 mln lat
Foto: Thinkstock

O odkryciu poinformował dyrektor Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, dr Henryk Paner. On i dwójka innych naukowców – dr Mirosław Masojć i Ewa Lesner, przebywali w Sudanie w połowie grudnia. Na prośbę archeologów sudańskich z Uniwersytetu Dwóch Nilów w Chartumie, zbadali wtedy wstępnie jedno ze stanowisk na terenie pustyni Butana na prawym brzegu Nilu, na wschód od miasta Atbara.

W trakcie badań powierzchniowych i sondażowych archeolodzy natrafili na dużą ilość narzędzi pięściakowych (używane w paleolicie narzędzia wytwarzane z twardych skał). Wiek najstarszych pięściaków naukowcy ocenili wstępnie na 1,5 mln lat, najmłodszych zaś – na 300 tys. lat. – To bardzo rzadkie znalezisko, zwłaszcza jeśli chodzi o liczbę narzędzi. Zwykle w czasie wstępnych badań tego typu stanowisk znajduje się co najwyżej kilka takich artefaktów, tutaj mamy do czynienia z setkami wspaniałych zabytków – powiedział Paner.

Stanowisko to może się okazać jednym z ważniejszych miejsc dla badań początków człowieka w północno-wschodniej Afryce. Możemy się tu nawet spodziewać znalezisk jednych z najstarszych szczątków człowieka, co byłoby już sensacją na skalę światową – uważa Paner, dodając, że o możliwym potencjale stanowiska świadczy nie tylko liczba i różnorodność znalezionych już w czasie wstępnych badań narzędzi, ale też fakt, że – według ustaleń, stanowisko czy nawet ich zespół może obejmować aż kilkanaście hektarów powierzchni.

Strona sudańska zaproponowała wspólne dalsze – dokładne już, badania.

Polskim archeologom w Sudanie towarzyszył marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk. Marszałek podpisał z ministrem turystyki, starożytności oraz ochrony przyrody, a także generalnym konserwatorem zabytków listy intencyjne w sprawie współpracy polskich archeologów ze stroną sudańską.

Polscy archeolodzy już od 20 lat prowadzą w Sudanie różnego typu prace badawcze. Największe przedsięwzięcie w tym zakre-

sie to prowadzone od 1996 r. i kierowane przez Panera badania ratownicze (przed zatopieniem terenu) w rejonie IV katarakty Nilu oraz – od 2009 r. na terenie pustyni Bayuda.

Do dziś polscy badacze zlokalizowali na badanych terenach blisko dwa tysiące stanowisk (z tego prawie tysiąc na Pustyni Bayuda), w tym liczne twierdze, kościoły i cmentarzyska, oraz osady i obozowiska, z których najstarsze pochodzą z dolnego paleolitu (najstarszej części epoki kamienia).

Przed kilkoma laty w trakcie prac przy IV katarakcie, polska ekipa natrafiła m.in. na liczne skały z rytami przedstawiającymi najczęściej dzikie zwierzęta (m.in. gazy, słonie i żyrafy) i zwierzęta hodowlane (głównie bydło, wielbłądy i konie). Najstarsze z nich mogły być wykonane przed 6-8 tysiącami lat. Gdańszczanie uratowali te arcydzieła sztuki od zatopienia, wycinając je ze skał. Część tych znalezisk Sudańczycy podarowali polskiej ekipie. W 2008 r. przewieziono statkiem do Polski 73 skalne bloki z rytami naskalnymi i dwa ogromne litofony (ang. rockgong) czyli skały służące niegdyś jako instrumenty, inaczej kamienne bębny.

– Kolekcja rytów naskalnych jest z pewnością największym w Europie zbiorem afrykańskiej sztuki tego typu zgromadzonym w jednym muzeum i już na stałe należy do Polski – poinformował Paner. Bloki z rytami przechowywane są obecnie w magazynach: Muzeum Archeologiczne poszukuje miejsca, w którym mogłyby je właściwie wyeksponować. (PG)

PO PIĘCIU LATACH MODLIN SPRZEDANY



50 tys. m²; 560 tys. m³; 6,5 mln. cegieł; 2250 m długość murów

Największa twierdza w Polsce, słynny Modlin, po 5 latach starań, została sprzedana przez Agencję Mienia Wojskowego za 18 mln zł. Starania zaczęto od kwoty 220 mln zł, ale 9 kolejnych przetargów i kilkakrotne obniżki nie przynosiły efektów. Twierdzę kupił Wojciech Prusiecki, właściciel firmy Konkret SA z Poznania. Był on też nabywcą zabytkowych koszar 15 Pułku Ułanów i adaptował je na hotel, lofty, biura i centrum rozrywki. Modlińska fortyfikacja to jednak znacznie większe wyzwanie. Znajduje się tam 36 obiektów zabytkowych na obszarze 56 ha. Atutem dla inwestora jest niewątpliwie położenie twierdzy (40 km od Warszawy), funkcjonowanie lotniska i połączenia kolejowego z centrum stolicy. Na zabezpieczenie doraźne znajdujących się w złym stanie

obiektów Modlina i ewentualne inwestycje (WKZ dopuszcza budowę nowych obiektów na fundamentach nie istniejących fragmentów fortyfikacji) trzeba będzie przeznaczyć ca 500 mln.

ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – JAK W XVIII W.



Fragment obrazu Bellotta zw. Canaletto „Widok Warszawy od stron Pragi” z 1770 r. z widoczną wschodnią fasadą Zamku Królewskiego.

Od wielu lat „strasząca” złym stanem fasada Zamku Królewskiego, po kilku latach starań o fundusze i zabiegów konserwatorskich, stała się znowu widocznym i efektownym elementem panoramy Warszawy. Tak wyglądała za czasów ostatniego króla Rzeczypospolitej. Nowe oświetlenie pozwala podziwiać jej walory od strony Wisły po zachodzie słońca. W kompleksie prac „zamkowych” to kolejny ważny krok przywracania świetności zabytkowi-symbolu, którego odbudowa zrealizowana została przed 40 laty. Zaczęło się 20 lat temu od odsłonięcia i przywrócenia dawnej świetności Arkadom Kubickiego, następnie prace koncentrowały się na Pałacu Pod Blachą. Po konserwacji elewacji wazowskiej trwają prace nad odtworzeniem ogrodów królewskich. Rozpoczęto od ogrodu górnego. Wymaga to wywiezienia z zajmowanego przezeń obszaru (obejmującego ca 9 tys. m²) kilkuset „wywrotek” gruzu i wypełnienie go ziemią ogrodniczą. Planuje się posadzić 20 tys. sztuk roślin na połowie powierzchni. Drugą wypełnią aleje i fontanna. Projekt ogrodu górnego jest gotowy od kilku lat. Autorami są Jakub Zemla i Tomasz Zwiech. Prace będą ukończone w 2015 r. Na Zamku trwają też prace konserwatorskie dwóch słynnych obrazów Jana Matejki „Batory pod Pskowem” i „Rejtan – upadek Polski”, których odnowieniem po zniszczeniach wojennych zajmował się jeszcze prof. Bohdan Marconi. Wszystkie prace „zamkowe” finansowane są ze środków unijnych i ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Wszystkie te prace konserwatorskie i nowa jakość Zamku są znakomitą dorobkiem wieloletniej pracy dyrektora Zamku Królewskiego w Warszawie – prof. Andrzeja Rottermunda.

DYMARKI ŚWIĘTOKRZYSKIE

Najstarsza i najbardziej znana archeologiczna „akcja rekonstrukcyjna” w Nowej Słupii, w Górach Świętokrzyskich łączą,



Wytop żelaza w „hucie” z czasów cesarstwa rzymskiego.

co nieczęste, prawdziwy eksperyment naukowy z piknikiem turystycznym, przyciągającym tysiące zainteresowanych. Ślady dymarkowego wytopu żelaza z okresu rzymskiego odkrył technolog prof. Mieczysław Radwan, jednak ich badaniom niemal całe życie poświęcił prof. Kazimierz Bielenin, archeolog, wieloletni wicedyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Systematyczne badania wykopaliskowe i powierzchniowe pozwoliły ustalić, że produkcja żelaza na tym terenie przy wykorzystaniu wysokiej jakości rudy żelaza, dobowanej w kopalni w Rudkach, trwała kilkaset lat pierwszych stuleciach ery. Skala produkcji była tak znaczna, że K. Bielenin wysunął hipotezę o eksporcie żelaza produkowanego w Górach Świętokrzyskich na tereny Imperium. Inni badacze próbowali górników i hutników z tego obszaru identyfikować z plemieniem celtyckim Kotynów, którzy wymienieni są w źródłach jako specjaliści „od żelaza”. Istotnym elementem badań była rekonstrukcja procesu wytopu w dymarce lepiącej z gliny w kształcie słupa wysokości 1,5 m, w którym umieszczano się rudę i węgiel drzewny, a w wyniku procesu wytopu, w tzw. kotlinie, czyli dolnej partii pieca, tkwiącej w ziemi, pozostaje żużel, a nad nim zaś żelazo pozyskiwane po rozebraniu pieca.

Mimo wielu prób prowadzonych od 1965 r. nie udało się niestety uzyskać pożądanej ilości żelaza. Na jesieni 2013 r. w wyniku kilkuletnich doświadczeń po raz pierwszy pozyskano urobek około 10 kg żelaza, nadającego się do wyrobu narzędzi i broni. To milowy krok, dający nadzieję na pełne rozpoznanie procesu technologicznego starożytnych hutników. W znacznej mierze potwierdza to koncepcje i rekonstrukcje dokonywane przez zmarłego przed dwoma laty prof. K. Bielenina.

Gmina Nowa Słupia zaprasza na coroczne Dymarki Świętokrzyskie u stóp Łysej Góry, w połowie sierpnia. Wydarzenie to ma najdłuższą tradycję w regionie, ponieważ odbywa się od 1967 r. Podczas imprezy odbywa się pokaz wytopu żelaza w piecach ziemnych metodą sprzed 2000 lat, prezentacja wyników badań naukowych i festyn.

MUZEUM AZJI I PACYFIKU – CO DALEJ?

Wydarzeniem, które skłania do zadania pytania „Co dalej?” stało się odejście na emeryturę Andrzeja Wawrzyniaka, twórcy „Muzeum Azji i Pacyfiku” w Warszawie i jego dyrektora od 40 lat czyli od początku jego powstania. Muzeum, którego kamie-

niem węgielnym staje się kolekcja prywatna, nie jest ewenementem. Większość wielkich muzeów, także polskich, powstało dzięki zbieraczom i kolekcjonerom, poświęcającym majątki i pasję poszukiwania ciekawych dzieł sztuki lub okazów przyrodniczych. Ewenementem był raczej fakt, że do grona takich mecenasów dołączył wpierw marynarz, a następnie wieloletni pracownik służb zagranicznych PRL. Andrzej Wawrzyniak, pracując na placówce w Indonezji w latach 60. zgromadził kilka tysięcy dzieł sztuki, instrumentów muzycznych i przedmiotów kultury, które udało mu się przewieźć do Polski. W latach 70. pokaźny zbiór ofiarował państwu z warunkiem powołania muzeum tej kolekcji (wówczas nosiło nazwę Muzeum Nusantara) i zapewnieniem, że będzie jego dożywotnim kustoszem. Zbiory początkowo umieszczono przy Muzeum Historycznym m.st. Warszawy i udało się zaprojektować siedzibę przyszłej placówki. Muzeum otrzymało do dyspozycji budynki dawnych jatek na Powiślu, a projekt przewidywał budowę łącznika wykorzystując elementy azjatyckiej architektury dla stworzenia harmonijnej całości. Jednakże A. Wawrzyniak dalej przez wiele lat był pracownikiem MSZ i kolejno wyjeżdżał na placówki do Wientiane w Laosie, Nepalu, a w końcu w latach już 90. – w Afganistanie. Gdziekolwiek był starał się uzupełnić kolekcję, której zasięg geograficzny stale się poszerzał. W latach 80. zbiory zostały zinwentaryzowane i Muzeum (już pod bardziej adekwatną nazwą – Azji i Pacyfiku) prowadziło żywą działalność wystawienniczą i promocyjną, wykorzystując różne lokale w Warszawie na małe ekspozycje i spotkania. W swojej działalności skupiło też liczną grupę fanów kultury Dalekiego Wschodu i osób profesjonalnie zajmujących się kontynentem azjatyckim.



Nie udało się jednak zrealizować najważniejszego zadania – pozyskać siedzibę odpowiednią dla zbiorów i działalności muzeum. W XXI w. zawarty został kontrakt z firmą Eurocity, która w zamian za część działki, na której wybudowała biurowiec, zobowiązała wznieść tę siedzibę. Muzeum miało być otwarte już w 2006 r., ale kontrakt nie został dotrzymany, a sposób administrowania muzeum podległego Marszałkowi województwa był wadliwy i nie rokował poprawy. Na jesieni 2013 r. 82-letni dyrektor odszedł na zasłużoną emeryturę, jednak perspektywy instytucji dalej nie są jasne. Tymczasem jej potencjał jest ogromny. W dobie rozwoju gospodarczego krajów azjatyckich działalność instytucji promującej kulturę tego kontynentu może mieć ogromne znaczenie dla stosunków Polski z tamtym regionem. Problem tkwi jednak w tym, że Muzeum Azji i Pacyfiku wymaga porzucenia muzealnictwa przeszłości i nowej wizji jego działania. Wzorów nie brakuje jak

choćby słynne już Brainly, muzeum Chiraca w Paryżu, cieszące się właśnie dzięki nowej formule działania niezwykle powołaniem. Oby dobre dziny wsparły je w nowych wyzwaniach, jakie przed nim stoją. (mk)

W DZIESIĄTKĘ NAJWAŻNIEJSZYCH W 2013



Ruiny inkaskiej świątyni wody w Tambomachay koło Cuzco

W Huarmey, na północy Peru, polsko-peruwiańska ekipa archeologiczna pod kierunkiem dr. Miłosza Giersza z Uniwersytetu Warszawskiego (ekspedycja wspólna z Katolickim Uniwersytetem w Limie) dokonała odkrycia, które zostało zaliczone przez brytyjskie pismo „Archaeology” do 10 najważniejszych w 2013 r. (obok m.in. pochówku Ryszarda III w Leicester).

W Peru, na zniszczonej nekropoli w górach, natrafiono na nienaruszone dolne partie (dwa piętra) wieży grobowej ludności kultury Wari (przedinkaskiej) z okresu 700-1000 n.e. (czyli formowania się państwa Piastów).

W części zachowanej grobowca pochowane były tylko kobiety. W jednej komorze 3, w drugiej 54 (w pozycji kucznej w tzw. tobołach zmarłych). Niezwykle ważne było możliwość udokumentowania nienaruszonych komór i pełnego wyposażenia, w tym unikatowe naczynia i złote ozdoby tzw. tuby uszne, wykorzystywane jako ozdoby przez mężczyzn. Mężczyźni być może chowami byli w górnych nadziemnych komorach wieży, które nie dotrwały do naszych czasów. Znaleźisko ma istotne znaczenie dla badań nad dziejami państwa Wari i Inków, gdyż jest pierwsze takiej rangi w północnej części Peru. Planowana jest wystawa wyników badań i znalezisk z Huarmey w Limie, 25 marca 2014 r.

Warto przypomnieć, że pionierem badań polskich w Peru był prof. Andrzej Żaki (obecnie Nestor polskich archeologów, l. 90), który ćwierć wieku kierował Działem Archeologii w muzeum na Wawelu i był konserwatorem zabytków archeologicznych Małopolski. Z jego inicjatywy prowadzono badania w ramach tzw. archeologii górskiej w Karpatach. W latach 60-ych prof. Żaki emigrował do Szwajcarii, a następnie podjął kilka ekspedycji w Andach i dokonał kilku spektakularnych odkryć w Peru. Niestety z chwilą, gdy uzyskał stanowisko profesora na Uniwersytecie w Limie kryzys polityczny państwa uniemożliwił mu kontynuację pracy. Przez wiele lat związany był następnie z PUNO (Polskim Uniwersytetem Na Obczyźnie w Londynie).

KONFERENCJE 2014

□ 14-15 kwietnia 2014 r., Wilanów
„Wartość funkcji w obiektach zabytkowych”
Organizatorzy: Muzeum Pałac w Wilanowie, PKN ICOMOS

□ 5-6 maja 2014 r., Kraków
„Tradition and Heritage in Contemporary Image of the City”
Organizator: INTBAU Polska
Patronat: PKN ICOMOS
[Doroczny zjazd International College of Chapters (ICC) i Międzynarodowej Konferencji 'Tradition and Heritage in Contemporary Image of the City' (wystawa i warsztaty edukacyjno-projektowe)]

□ 15 czerwca 2014 r. Srebrna Góra
„Ochrona obszarowa dziedzictwa kulturowego”
Organizatorzy:
PKN ICOMOS (Komisja Architektury Militarnej), Instytut Architektury
Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wójt i Urząd
Gminy Stoszowice, Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze)
Celem konferencji będzie to ocena funkcjonowania parków kulturowych w Polsce. Przedmiotem rozważań będzie m.in. strategia ochrony wieloprzestrzennych twierdz fortowych, pól bitewnych i miejsc pamięci.

□ 18-20 września 2014 r., Gdynia
„Modernizm w Europie”
Organizatorzy: Urząd Miasta, patronat PKN ICOMOS

□ 24-28 September 2014 / 24-28 września 2014 r., Berlin
„22. Tagung des Arbeitskreises deutscher und polnischer KunsthistorikerInnen und Denkmalpflegerinnen”
„22. Konferencja Grupy Roboczej Polskich i Niemieckich Historyków Sztuki i Konserwatorów”

□ 10-11 października 2014 r., Toruń
„50-lecie Karty Weneckiej”
Organizator: Instytut Zabytkoznawstwa UMK
Patronat: PKN ICOMOS

□ 19-20 października 2014 r., Warszawa
„Ochrona dziedzictwa niematerialnego”
Organizatorzy:
Instytut Archeologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
PKN ICOMOS
IV Konferencja poświęcona pamięci prof. Andrzeja Tomaszewskiego w 80. rocznicę urodzin Profesora.

□ 4-5 grudnia 2014 r., Warszawa
„Zarządzanie dziedzictwem o największej wartości – dobra Światowego Dziedzictwa i Pomniki Historii”



POLSKI KOMITET NARODOWY MIĘDZYNARODOWEJ RADY OCHRONY ZABYTKÓW

I C O M O S - P O L S K A

Plac Zamkowy 4, 00 - 277 Warszawa, tel/fax: +48(22)6224159, e-mail: icomos.poland@arch.pw.edu.pl

Lublin, 15 stycznia 2014 r.

Szanowni Państwo!

Podczas dorocznego zgromadzenia Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, w grudniu 2013 roku, została zaprezentowana najnowsza publikacja naszego Komitetu zatytułowana „Wartościowanie zabytków architektury”. Jest to już druga pozycja – po wydanej w roku 2012 monografii „Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków”, poświęcona problematyce wartościowania dziedzictwa. Obydwie publikacje (w formie plików PDF) są dostępne na stronie internetowej polskiego ICOMOS-u (www.icomos-poland.org). Ogromne zainteresowanie jakie towarzyszyło konferencji, która była podstawą publikacji o wartościowaniu zabytków architektury, potwierdza fundamentalne znaczenie problematyki wartościowania dla naszej dyscypliny oraz potrzebę dalszej, ukierunkowanej dyskusji. Temat będziemy więc kontynuować, organizując kolejne konferencje i publikacje, które podejmą wybrane problemy związane z wartościowaniem w ochronie dziedzictwa.

Tematem najbliższej konferencji będzie znaczenie funkcji w obiektach zabytkowych. Jest to trudny i ważny problem, szczególnie w rzeczywistości, która warunkuje przetrwanie obiektów zabytkowych adaptacją do całkowicie nowych (lub co najmniej radykalnie przekształconych) funkcji. Problem ten dotyczy praktycznie wszystkich zabytków, dlatego powinien zainteresować całe nasze środowisko.

Konferencja „Wartość funkcji w obiektach zabytkowych” odbędzie się w Pałacu w Wilanowie, w dniach 14-15 kwietnia (poniedziałek, wtorek) 2014 roku. Konferencja będzie składała się z dwóch sesji (popołudniowej w poniedziałek i przedpołudniowej we wtorek).

Organizatorami konferencji jest PKN ICOMOS i Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie oraz Komitet Urbanistyki i Architektury PAN, a o patronat zwracamy się do Generalnego Konserwatora Zabytków. Konferencja wpisze się w obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków.

Niewątpliwą atrakcją będzie – podobnie jak w roku poprzednim – degustacja potraw przygotowanych według przepisów z najstarszych polskich książek kucharskich z XVII w., wydanych przez Muzeum Pałac w Wilanowie w ramach programu rekonstrukcji historycznej pn. Muzeum Smaku.

W ramach konferencji przewidujemy realizację trzech bloków tematycznych, które w sposób całościowy powinny przedstawić problematykę wartościowania w zabytkach:

- **znaczenie funkcji w obiekcie zabytkowym** (jakie jest znaczenie funkcji w całościowej wartości zabytku – w jaki sposób można to ocenić w różnych przypadkach i systemach oceny różnych grup interesariuszy)
- **zmiana funkcji w obiekcie zabytkowych** (jakie zasady powinny obowiązywać podczas zmiany funkcji – ilustracja dobrymi i złymi przykładami)
- **granice zmiany funkcji w obiektach zabytkowych** (jakie są dozwolone granice zmiany funkcji ze względu na jego wartości – ilustracja dobrymi i złymi przykładami)

Formuła konferencji przewiduje w każdym z bloków tematycznych przekrojowe wystąpienia wprowadzające oraz obszerną dyskusję, w której liczymy na głosy uczestników konferencji. Zapraszamy do zgłaszania propozycji przekrojowych wystąpień wprowadzających odpowiadających tytułom i obszarom poszczególnych bloków tematycznych (w sumie 5-8) oraz głosów w dyskusji.

Zostanie wydana recenzowana publikacja (artykuły mogą zgłaszać nie tylko referenci).

Powołany przez Prezydium PKN ICOMOS zespół recenzentów do dnia 15 marca 2014 r. dokona kwalifikacji zgłoszonych referatów (organizatorzy, w oparciu o opinie recenzentów, zastrzegają sobie prawo ustalenia programu wystąpień w poszczególnych blokach tematycznych i zawartości publikacji).

Propozycje wystąpień (streszczenia zawierające zakres problemowy w punktach) prosimy nadsyłać na mail: a.jarocka@pollub.pl; grzmich@pronet.lublin.pl – **do 25 lutego**. **Zgłoszenia udziału** (ilość uczestników jest ograniczona) prosimy nadsyłać na adres: konferencja.ICOMOS@wilanow-palac.pl – **do końca lutego**.

Koszt udziału w konferencji wynosi 100 zł (organizatorzy nie zapewniają noclegów). Opłatę konferencyjną należy wnieść na konto PKN ICOMOS (z opisem opłata za konferencję): **CITIBANK: 46 1030 1654 0000 0000 4627 5000**

Zapraszamy do podjęcia naszej inicjatywy.

W imieniu Prezydium PKN ICOMOS
(-) Bogusław Szmygin



Międzynarodowa Konferencja Naukowa
**„TRADITION AND HERITAGE IN CONTEMPORARY
 IMAGE OF THE CITY – TRADYCJA I DZIEDZICTWO
 W DZISIEJSZYM OBRAZIE MIASTA”**

Kraków 5-6 maja 2014

Szanowny Panie Prezesie,

W imieniu Zarządu Polskiej Karty INTBAU (Międzynarodowego Zrzeszenia na Rzecz Tradycyjnego Budownictwa, Architektury i Urbanistyki), zwracam się do Pana Prezesa oraz – za Pana życzliwym pośrednictwem – do Prezydium PKN ICOMOS, z uprzejmą prośbą o patronat nad Międzynarodową Konferencją Naukową „Tradition and Heritage in Contemporary Image of the City – Tradycja i dziedzictwo w dzisiejszym obrazie miasta”, która odbędzie się w Krakowie, w dniach 5-6 maja 2014.

Celem konferencji jest naukowa refleksja nad rozwojem obszarów otaczających obiekty historyczne lub posiadających specyficzny, lokalny charakter. Dyskusję chcielibyśmy skupić wokół kluczowych osiągnięć oraz problemów tradycyjnej architektury i urbanistyki w ostatnim stuleciu, szczególnie rekonstrukcji, rewitalizacji, adaptacji, renowacji oraz projektowania kontekstualnego. Na tym tle planujemy podkreślić obecne wyzwania, związane m.in. z globalizacją i homogenizacją współczesnej architektury.

Głównym celem polskiego oddziału INTBAU jest promowanie podstawowych zasad zapisanych w Karcie INTBAU oraz wspieranie edukacji architektonicznej, badań tradycji kształtowania środowiska oraz pomoc w wytypowaniu i wdrażaniu skutecznych narzędzi ochrony krajobrazów kulturowych w Polsce, w oparciu o międzynarodowe doświadczenia. Dla realizacji tych celów współpracujemy z międzynarodową siecią INTBAU – skupiającą środowiska akademickie i wyróżniających się projektantów oraz rzemieślników – a także z innymi organizacjami pozarządowymi. Wspólnie podejmujemy działania na rzecz rozwoju tradycyjnych technik projektowych, urbanistyki partycypacyjnej, trwałej architektury i nowych

kreacji realizowanych z poszanowaniem lokalnych kontekstów oraz charakterystycznych cech zabudowy i krajobrazu.

Polska sieć INTBAU pragnie wpływać na postawy studentów i doświadczonych praktyków, a także na opinię publiczną, promując bardziej zrównoważone i zintegrowane podejście do obecności tradycji w przestrzeni miejskiej i pozamiejskiej. W okresie ostatnich pięciu lat zorganizowaliśmy lub wspieraliśmy naszym udziałem i patronatem szereg konferencji, warsztatów i festiwali, których tematyka dotyczyła ochrony i trwałego rozwoju historycznych struktur urbanistycznych, lokalnych tradycji architektonicznych i rzemiosł budowlanych.

W dniach 5-16 maja 2014, INTBAU Polska będzie gospodarzem dorocznego zjazdu INTBAU International College of Chapters (ICC) a także: Międzynarodowej Konferencji „Tradition and Heritage in Contemporary Image of the City – Tradycja i dziedzictwo w dzisiejszym obrazie miasta”, towarzyszącej jej wystawy „New Uses for Old Buildings – Nowe życie zabytków” i dziesięciodniowych warsztatów edukacyjno-projektowych, wokół historycznej zabudowy i przestrzeni publicznej pl. Sikorskiego w Krakowie.

Współorganizatorem tych wydarzeń jest Międzynarodowe Centrum Kształcenia politechniki Krakowskiej, a przewodniczącym Rady Naukowej Konferencji jest prof. Stanisław Juchnowicz.

O możliwość zorganizowania tego najważniejszego w roku 2014 wydarzenia INTBAU, rywalizowaliśmy z organizacjami z Kuby i Skandynawii oraz z Centralnym Biurem INTBAU w Londynie. Przedstawiona przez nas kandydatura Krakowa, jako miejsca konferencji, oraz zaproponowany temat i program wydarzeń, został wybrany przez zdecydowaną większość głosujących członków INTBAU ICC. Dzięki temu, w krakowskiej konferencji wezmą udział liderzy wielu organizacji zarejestrowanych w sieci INTBAU oraz członkowie 20 organizacji narodowych, zrzeszających obecnie 5 tys. osób z całego świata.

Pragnąc nadać planowanym wydarzeniom jak najwyższą rangę merytoryczną i prestiż, uprzejmie proszę o życzliwe rozpatrzenie naszej prośby o patronat Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS.

Z wyrazami głębokiego szacunku,
 Tomasz Jeleński
 Przewodniczący INTBAU Polska

IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa
**„MODERNIZM W EUROPIE | MODERNIZM W GDYNI –
 ARCHITEKTURA I JEJ WALORYZACJA W XX W.”**

Gdynia 18-20 września 2014 r.

Konferencja w Gdyni stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń naukowych w Polsce i Europie poświęconych architekturze okresu modernizmu. Program przygotowań do konferencji:

- do 1 marca 2014 r. – zgłaszanie referatów wraz ze streszczeniami
- 1 maja 2014 r. – powiadomienie o zakwalifikowaniu do udziału
- 1 maja 2014 r. – początek rejestracji uczestników
- 31 lipca 2014 r. – przedstawienie szczegółowego programu konferencji
- 31 lipca 2014 r. – zakończenie przyjmowania zgłoszeń słuchaczy
- 1 września 2014 r. – termin zgłaszania zakwalifikowanych referatów
- 18-20 września 2014 r. – konferencja

Organizatorem konferencji jest gmina Miasta Gdyni.

Zgłoszenia referatów: zabytki@gdynia.pl oraz international@gdynia.pl więcej informacji www.gdynia.pl/zabytki

22. Tagung des Arbeitskreises deutscher und polnischer KunsthistorikerInnen und Denkmalpflegerinnen
22. Konferencja Grupy Roboczej Polskich i Niemieckich Historyków Sztuki i Konserwatorów
24.-28. September 2014 / 24-28 września 2014, Berlin

Die Künste in Zeiten politischer Zäsuren und gesellschaftlicher Transformation. Agens, Arena, Projektionsraum / Sztuka w czasach politycznych cezur i społecznych transformacji. Agens, arena, przestrzeń projekcji 22. Konferencja Grupy Roboczej Polskich i Niemieckich Historyków Sztuki i Konserwatorów będzie organizowana przez Katedrę Historii Sztuki Europy Wschodniej Uniwersytetu Humboldta w Berlinie oraz Juniorprofesurę Historii Sztuki Europy Środkowo-wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem regionów wspólnego dziedzictwa kulturowego w Instytucie Wiedzy o Sztuce i Urbanistyki Historycznej Uniwersytetu Technicznego w Berlinie.

Językami konferencyjnymi są niemiecki i angielski.

Propozycje referatów i komunikatów, w rozmiarze ok. 2000 znaków, prosimy nadsyłać w języku niemieckim, angielskim lub polskim wraz z krótką informacją na temat aktualnej działalności autora, adresem mailowym i pocztowym.

Prosimy o nadsyłanie propozycji do 15 lutego 2014 do trzech organizatorek:

katja.bernhardt@culture.hu-berlin.de

aleksandra.lipinska@tu-berlin.de

michaela.marek@culture.hu-berlin.de

[CFP w języku polskim zob. poniżej]

Historia Europy Środkowo-wschodniej, w tym regionów niemiecko-polskiego wspólnego dziedzictwa kulturowego, które stanowią obszar zainteresowania Grupy Roboczej Polskich i Niemieckich Historyków Sztuki i Konserwatorów, jest w szczególności sposobem naznaczona cezurami politycznymi oraz towarzyszącymi im przemianami społecznymi. Jeśli pojmujemy sztukę jako zjawisko nierozzerwalnie związane z procesami społecznymi, wówczas musi ona pozostawać w pewnym stosunku do tego rodzaju przełomów. Podobnie jak procesy społeczne i kulturalne, uruchamiane przez cezury polityczne, różnicują się w zależności od ich kierunku, intensywności, dynamiki oraz nośników społecznych, tak też stosunek między sztuką a przełomem społecznym nie jest jednowymiarowy. Sztuka i jej aktorzy, odgrywając różne role, mogą odpowiadać na bardzo zróżnicowane potrzeby: na przykład wówczas, gdy sztuka ofensywnie włącza się w proces przemian społecznych, nie domaga się wiodącej roli w tym zakresie, utrzuca wartości i służy identyfikacji regresywnej lub też zostaje wykorzystana przez różne grupy zaangażowane w przemiany jako przestrzeń projekcji lub/i instrument wizualizacji oraz realizacji interesów politycznych, społecznych lub gospodarczych.

W ramach konferencji chcemy postawić następujące pytania: jakie różnorodne zadania pełni sztuka w czasach społecznych transformacji lub też, jakie zadania są jej wyznaczane; w jakim stopniu i w jaki sposób sztuka zyskuje w procesach transformacji na znaczeniu i zwiększa swój wpływ oraz – odwrotnie – na ile i jak zmiany społeczne oddziaływały i nadal oddziałują na procesy refleksji artystycznej i rozwój sztuk. Jeśli przyjmiemy za punkt wyjścia szerokie pojęcie sztuki, obejmujące zjawiska

od średniowiecza do współczesności oraz zarówno klasyczne gatunki artystyczne jak i sztuki wizualne, wówczas otwierają się wielorakie perspektywy i nasuwają różnorodne pytania, które pogrupować można w następujące obszary:

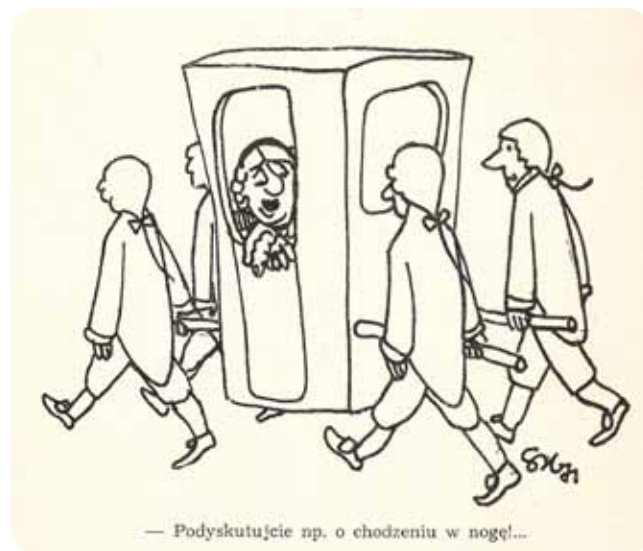
Obiekty: Jak procesy zmian społecznych i kulturalnych odzwierciedlają się w fizycznej postaci obiektów, praktycznym obchodzeniu się z nimi oraz w znaczeniach im przypisywanych oraz, w jaki sposób manifestuje się w nich ocena jakości i kierunku przełomu?

Miejsca: Jakimi środkami były i są w trakcie przełomów społecznych zmieniane lub na nowo kształtowane stosunki przestrzenne, w ich różnych wymiarach i płaszczyznach znaczeniowych? Jak odzwierciedla się w nich transformacja struktur społecznych spowodowana przez przemiany?

Aktorzy: W wyniku jakich (indywidualnych i zbiorowych) działań spowodowanych przez polityczne cezury i społeczne przełomy zmieniają się stosunki między „dramatis personae” w obszarze sztuki oraz dochodzi do interakcji między dziedziną sztuki a innymi obszarami? Jakie konflikty rodzi taka sytuacja?

System sztuki: Gdzie – w stosunku do wcześniejszego systemu sztuki – można dostrzec zmiany (konceptyjne i praktyczne) uwidaczniające się np. w formie koniunktur poszczególnych gatunków, typów architektonicznych itp., czy też preferencji formalnych spowodowanych pośrednio lub bezpośrednio przez impuls w postaci przemian politycznych lub społecznych? Gdzie i jak artykułowane są sytuacje przełomu w teorii sztuki?

Ramy historyczne od średniowiecza do współczesności zostały celowo tak szeroko zakrojone, aby umożliwić zarówno synchroniczne jak i diachroniczne porównania, pozwalające stwierdzić czy istnieją określone struktury właściwe działaniom w zakresie sztuki w momencie politycznych cezur i procesów społecznych transformacji, czy też stosunek ten kształtuje się każdorazowo w konkretnej konstelacji (terytorialnej, kulturalnej, historyczno-epokowej). Dlatego też w pewnych przypadkach konieczne będzie rozszerzenie perspektywy o obszary wykraczające poza regiony wspólnego niemiecko-polskiego dziedzictwa kulturowego.



— Podyskutujcie np. o chodzeniu w nogę!...

Rys. Szymon Kobylński

Podstawy programowe studiów z zakresu konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu

1. Wprowadzenie

Założenia programowe studiów z zakresu konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika wywodzą się z koncepcji profesora Jerzego Remera, generalnego konserwatora zabytków w latach 1930-1937, który po II wojnie światowej tworzył zręby toruńskiej szkoły konserwacji.

Ponad 60-letnia historia tego kształcenia, to czas ciągłego doskonalenia programów i poszukiwania takich rozwiązań, które najpełniej odzwierciedlałyby różnorodność problematyki konserwatorskiej poszczególnych typów zabytków. W latach 80. dążenia do pogłębienia specjalizacji znalazły wyraz w strukturze kształcenia konserwatorskiego. Jeden nurt tej działalności dotyczył konserwacji i restauracji dzieł sztuki¹, drugi natomiast koncentrował się na szeroko rozumianej problematyce konserwatorskiej zabytków architektury. Ten drugi nurt, po dziś dzień określany jest w ofercie dydaktycznej toruńskiej uczelni mianem konserwatorstwa i to właśnie temu profilowi kształcenia poświęcony jest niniejszy referat.

Kształcenie z zakresu konserwatorstwa jest na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika prowadzone na czterech poziomach studiów. Poziom I – trzy-letnie studia licencjackie na specjalności *konserwatorstwo* kierunku *Ochrona dóbr kultury*. Poziom II – dwuletnie studia magisterskie na specjalności *konserwatorstwo* kierunku *Ochrona dóbr kultury*. Poziom III – czteroletnie studia doktoranckie. W takim układzie kształcenie to odpowiada zmo-

dyfikowanemu wariantowi systemu Bolońskiego 3+2+4. Dodatkowy, czwarty poziom kształcenia zapewniają trzysemestralne Studia Podyplomowe Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Dziedzictwa Architektonicznego.

2. Założenia programowe

Kierunki rozwoju kształcenia z zakresu konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika od samych początków wyznaczały dwa pojęcia, które w działalności prof. Jerzego Remera i jego następców traktowane były jako komplementarne: „zabytkoznawstwo” i „konserwatorstwo”.² Mianem zabytkoznawstwa określano dyscyplinę zajmującą się badaniem materialnej struktury zabytków oraz ich znaczeniami. Uznawano, że ze względu na złożoność problematyki, badania te powinny mieć charakter wielodyscyplinarny. O wartości wiedzy zabytkoznawczej przesądzały nie tylko względy poznawcze, lecz również jej przydatność dla późniejszych prac konserwatorskich. Z takiego właśnie ujęcia wzajemnych zależności między wiedzą i działaniem wynika rozumienie konserwatorstwa nawiązujące do definicji Jerzego Frycza: „Konserwatorstwo jest, opartą na nauce, umiejętnością konserwacji oraz umiejętnością interpretacji materialnych relikwów przeszłości.”

Za kolejny istotny wyróżnik koncepcji kształcenia przyjętej przez prof. Jerzego Remera należy uznać założenie, iż wiedza o przedmiocie ochrony i opieki konserwatorskiej powinna stanowić podstawę procesu dydaktycznego. W podobny sposób podchodzili do kwestii programowych jego następcy i kontynuatorzy rozpoczętego przez niego dzieła – doc. Jerzy Frycz oraz profesorowie Marian Arsyński i Jan Tajchman. Kwestia utrzymania ciągłości kształcenia nie byłaby jednak

¹ Do rozwoju specjalistycznego kształcenia konserwatorów dzieł sztuki na Wydziale Sztuk Pięknych UMK przyczynili się między innymi profesorowie: Zbigniew Brochwicz, Józef Flik, Wiesław Domański, Janusz Krause, Maria Roznerska, Alicja Strzelczyk, Leonard Torwirt, Zofia Wolniewiczowa, Jerzy Wolski. Obecnie kształcenie na kierunku Konserwacja i Restauracja Dzieł Sztuki prowadzone jest w trzech specjalnościach: konserwacja i restauracja malarstwa i rzeźby polichromowanej, konserwacja i restauracja rzeźby kamiennej i elementów architektonicznych oraz konserwacja i restauracja papieru i skóry. Kierownikami zakładów odpowiadających tym specjalnościom są: prof. Bogumiła Rouba, prof. nadzw. Jadwiga Łukaszewicz oraz prof. Elżbieta Jabłońska.

² Remer Jerzy, *Geneza i problemy nowej dyscypliny – Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo* [w:] idem, *Studia z muzealnictwa i konserwatorstwa (wybór prac)*, Tom II, Studia z konserwatorstwa, cz. 2, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Warszawa 1976, s. 134-147.



Prof. Jerzy Remer (188-19790, twórca kierunku zabytkoznawstwo i konserwatorstwo na UMK. Prof. Kazimierz Malinowski (1907-1977), profesor na UMK, współtwórca kierunku. Doc. dr hab. Jerzy Frycz (1927-1985), prof. UMK, autor fundamentalnego opracowania konserwatorstwa XIX w.

tak oczywista, gdyby nie podobne pojmowanie zabytku przez wszystkich, którzy wpływali na losy toruńskiego konserwatorstwa. Do dnia dzisiejszego w dyskusjach programowych prowadzonych w Zakładzie Konserwatorstwa UMK przyjmuje się założenie, że „zabytek to materialna struktura będąca nośnikiem

znaczeń i wartości”. Uważamy, że zredukowanie problematyki konserwatorskiej tylko do jednego z tych dwóch wymiarów byłoby błędem metodologicznym i prowadziłoby do sytuacji patologicznych. Z tego też względu wszystkie kolejne programy studiów z zakresu konserwatorstwa obejmują zarówno przedmioty, które operują metodami nauk technicznych oraz przyrodniczych, jak i przedmioty wykorzystujące metody nauk humanistycznych. Wielodyscyplinarny charakter konserwatorstwa jako dziedziny znajduje odzwierciedlenie na wszystkich poziomach kształcenia uniwersyteckiego – na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, doktoranckich i podyplomowych.

3. Bloki programowe

Ze względu na dużą złożoność kwestii programowych przyjęte na UMK rozwiązania najlepiej przeanalizować na przykładzie stacjonarnych studiów



Profesorowie UMK Marian Arsyński (historyk sztuki, historyk i teoretyk konserwatorstwa) i Jan Tajchman (znawca wszelkich elementów zabytkowej architektury, badacz i konserwator); laureaci Nagrody im. Jana Zachwatowicza.

licencjackich i magisterskich. Przedmioty realizowane na specjalności konserwatorstwo w ciągu 5 lat studiów zostały pogrupowane w 6 podstawowych bloków programowych.

Blok pierwszy – historyczny obejmuje przedmioty przygotowujące do opracowania studium historycznego zabytku architektury. Cele dydaktyczne realizowane w ramach przedmiotów przedstawionych w Tab. 1 to nie tylko przekazanie wiedzy faktograficznej, lecz również opanowanie przez studenta metod oraz warsztatów badawczych historii ogólnej i historii sztuki, a także zdobycie umiejętności gromadzenia wiedzy

o zabytkowych obiektach architektonicznych na podstawie źródeł drukowanych, źródeł rękopiśmiennych i literatury.

Na **drugi blok** programowy składają się przedmioty przygotowujące do dokumentacji fotograficznej oraz inwentaryzacji zabytków architektury. W ramach tego bloku studenci opanowują tradycyjne i komputerowe metody inwentaryzacji i dokumentacji zabytków. Zdobyte umiejętności wykorzystywane są na dalszych etapach procesu dydaktycznego – pomagają w przyswajaniu wiedzy na temat wizualizacji zarówno rezultatów prac badawczych, jak i projektów konserwatorskich.

Trzeci blok programowy obejmuje przedmioty przygotowujące do identyfikacji historycznych materiałów i technik. Dla przyszłych konserwatorów zabytków kluczowe znaczenie mają przedmioty poświęcone organizacji procesu budowlanego

Tab. 1. Blok I – historyczny

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	HISTORIA SZTUKI	I – III rok studiów licencjackich	870
2.	HISTORIA ARCHITEKTURY W UKŁADZIE TYPOLOGICZNYM	I rok studiów magisterskich	30
3.	ELEMENTY I DETALE ARCHITEKT. W ROZWOJU HISTORYCZNYM	II rok studiów licencjackich	35
4.	HISTORIA URBANISTYKI	I rok studiów licencjackich	50
5.	NAUKI POMOCNICZE HISTORII	II rok studiów licencjackich	30
6.	DOKUMENTACJA HISTORYCZNA ZABYTKÓW ARCHITEKTURY I URBANISTYKI	III rok studiów licencjackich	60
		RAZEM	1075

Tab. 2. Blok II – dokumentacyjno – inwentaryzatorski

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	RYSUNEK ODRĘCZNY	I rok studiów licencjackich	30
2.	RYSUNEK TECHNICZNY	II rok studiów licencjackich	45
3.	SYSTEMY KOMPUTEROWE DLA POTRZEB KONSERWATORSKICH	II rok studiów licencjackich	90
4.	DOKUMENTACJA POMIAROWO- RYSUNKOWA ZABYTKÓW ARCH.	II/III rok studiów licencjackich	50
5.	ĆWICZENIA TERENOWE Z DOKUMENTACJI POM.-RYS.	II rok studiów licencjackich	50
6.	PRACOWNIA FOTOGRAFII DOKUMENTALNEJ	II rok studiów licencjackich	30
7.	FOTOGRAFIA DOKUMENTALNA ZABYTKÓW ARCHITEKTURY	I rok studiów magisterskich	15
8.	TACHYMETRIA I FOTOGRAMETRIA	I rok studiów magisterskich	45
		RAZEM	355

Tab. 3. Blok III – techniczno-materiałoznawczy

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	ZARYS TECHNOLOGII I TECHNIK SZTUK PLASTYCZNYCH	I rok studiów licencjackich	30
2.	HISTORIA ORGANIZACJI I TECHNIK BUDOWNICTWA	II rok studiów licencjackich	35
3.	HISTORIA TECHNIK BUDOWLANYCH Z ELEMENTAMI MATERIAŁOZNAWSTWA	II rok studiów licencjackich	120
4.	FIZYKA BUDOWLI	I rok studiów magisterskich	50
5.	ZARYS PROBLEMATYKI KONSERWATORSKIEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH	II rok studiów magisterskich	30
		RAZEM	265

oraz technikom budowlanym w różnych okresach historycznych. Zakresy problemowe tych przedmiotów mają charakter komplementarny. Wskazując na korzyści płynące z takiego rozwiązania programowego prof. Marian Arszyński podkreślał, że w oparciu o wiedzę z historii organizacji budownictwa można niekiedy wyjaśnić kwestie, których nie rozstrzygnie historia technik budowlanych³. Ponadto, umiejętność teoretycznej rekonstrukcji poszczególnych etapów historycznego procesu budowlanego pozwala na odpowiednią interpretację odkrywanych artefaktów i pomaga w zaprogramowaniu przyszłych badań architektonicznych.

Z kolei w ramach przedmiotu *historia technik budowlanych z elementami materiałoznawstwa* pro-

wadzonego według autorskiego programu prof. Jana Tajchmana przekazywana jest wiedza o dawnych konstrukcjach, technikach i materiałach stosowanych w budownictwie od czasów starożytnych do wieku XIX. Studenci dowiadują się w jaki sposób wznoszono dawne budowle (kamienne, ceglane, drewniane) oraz przy pomocy jakich narzędzi i technik wykonywano detale architektoniczne. Podczas zajęć nabywają umiejętności rozróżniania dawnych materiałów, sposobów ich wykorzystania i opracowania. Zdobywana wiedza wykorzystywana jest przez studentów podczas realizacji kolejnych bloków programowych, stanowi także istotny składnik warsztatu zawodowego absolwentów konserwatorstwa.

Czwarty blok programowy składa się z przedmiotów przygotowujących do prowadzenia badań architektonicznych. Po wprowadzeniu studiów

³ Skrypt do przedmiotu *Historia organizacji i technik budownictwa*, którego autorem jest prof. Marian Arszyński został złożony w wydawnictwie i ukaże się pod koniec pierwszego kwartału 2014 r.

Tab. 4. Blok IV przygotowujący do prowadzenia badań architektonicznych

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	METODYKA BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH	I rok studiów magisterskich	30
2.	PROBLEMATYKA ZABYTKOZNAWCZA I KONSERWATORSKA ARCHITEKTURY DREWNIANEJ	I rok studiów magisterskich	30
3.	BADANIA ARCHITEKTONICZNE – BUDOWNICTWO DREWNIANE	I rok studiów magisterskich	30
4.	BADANIA ARCHITEKTONICZNE – BUDOWNICTWO MUROWANE	I rok studiów magisterskich	45
5.	ĆWICZENIA TERENOWE BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH	I rok studiów magisterskich	50
		RAZEM	185

Tab. 5. Blok V – dotyczący teoretycznych, prawnych i organizacyjnych podstaw działalności konserwatorskiej.

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	HISTORIA I TEORIA OCHRONY I KONSERWACJI ZABYTKÓW	III rok studiów licencjackich	60
2.	ANTROPOLOGIA KULTURY	I rok studiów magisterskich	30
3.	WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE OCHRONY DÓBR KULTURY	I rok studiów magisterskich	30
4.	ORGANIZACYJNO – PRAWNE PROBLEMY OCHRONY ZABYTKÓW	III rok studiów licencjackich	30
5.	PRAKTYCZNE ASPEKTY OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W PRAWIE KRAJOWYM I MIĘDZYNARODOWYM	II rok studiów magisterskich	30
6.	FINANSOWANIE PROJEKTÓW KONSERWATORSKICH Z FUNDUSZY STRUKTURALNYCH UNII EUROPEJSKIEJ	I rok studiów magisterskich	15
		RAZEM	195

Tab. VI. Blok specjalistycznych przedmiotów konserwatorskich

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	KONSERWACJA I RESTAURACJA ZABYTKÓW ARCHITEKTURY	I rok studiów magisterskich	60
2.	PODSTAWY PROJEKTOWANIA W ARCHITEKTURZE ZABYTKOWEJ	I/II rok studiów magisterskich	45
3.	OCHRONA KRAJOBRAZU KULTURO-WEGO	I rok studiów magisterskich	60
4.	OCHRONA WARTOŚCI KULTURO-WYCH MIEJSKICH UKŁADÓW PRZESTRZENNYCH	I/II rok studiów magisterskich	45
5.	OCHRONA DZIEDZICTWA TECHNIKI	I rok studiów magisterskich	60
6.	ZARZĄDZANIE ZASOBAMI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO	II rok studiów magisterskich	30
7.	SEMINARIUM MAGISTERSKIE Z KONSERWATORSTWA	I/II rok studiów magisterskich	120
		RAZEM	420

dwustopniowych w roku 2009 znacząco powiększono ilość zajęć z tego zakresu. Obecnie program nauczania badań architektonicznych realizowany jest osobno dla budownictwa drewnianego i murowanego. W trakcie zajęć studenci nabywają takich umiejętności jak: analiza i rozwarstwienie materialnej struktury dawnych budowli, czy rysunkowa rekonstrukcja wyglądu zabytków z czasów najistotniejszych dla ich historii budowlanej. Ważnym elementem kształcenia konserwatorskiego na tym etapie są badania in situ przeprowadzane w trakcie ćwiczeń terenowych, które kończą się opracowaniem dokumentacji w postaci tekstowej, graficznej i fotograficznej.

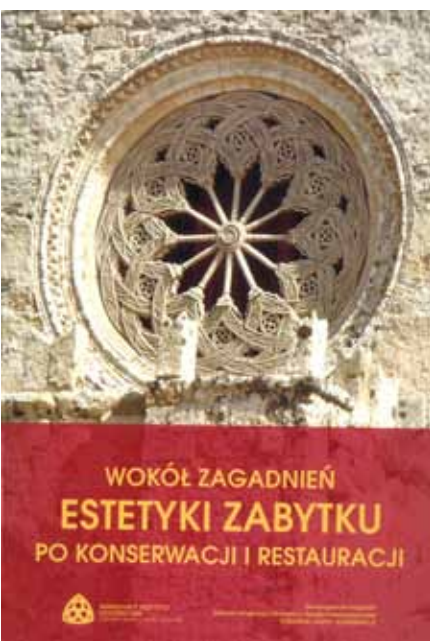
Przedstawione powyżej cztery bloki programowe obejmują zagadnienia składające się na zabytkoznawcze podstawy wiedzy konserwatorskiej. Przedmioty o takim właśnie profilu realizowane są przede wszystkim w pierwszej fazie kształcenia. W przybliżeniu pokrywa się ona ze studiami na stopniu licencjackim.

Na poziomie studiów magisterskich program studiów tworzą specjalistyczne przedmioty konserwatorskie, które układają się w kolejne dwa bloki programowe. W ramach pierwszego z nich przekazywana jest wiedza o teoretycznych, prawnych i organizacyjnych podstawach działalności konserwatorskiej.

Trzon **ostatniego bloku** programowego tworzą przedmioty przygotowujące do działalności konserwatorskiej w zakresie zabytków architektury. Nasilający się w ostatnich dziesięcioleciach proces poszerzania zakresu ochrony i opieki konserwatorskiej wymaga ujęcia w tym bloku także takich przedmiotów, które dotyczą działań wykraczających poza skalę pojedynczego obiektu zabytkowego (skala krajobrazu kulturowego, skala dziedzictwa). Pełna realizacja wszystkich pozycji programowych przygotowuje studentów do projektowania i nadzorowania przedsięwzięć konserwatorskich, a także do współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin i specjalności zaangażowanych w działalność na rzecz ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego.

Zwieńczeniem całego procesu dydaktycznego na specjalności *konserwatorstwo* kierunku *Ochrona dóbr kultury* jest praca dyplomowa. Reprezentatywnym przykładem projektów badawczo-konserwatorskich realizowanych w ramach seminarium magisterskiego jest praca poświęcona gotyckiej kamienicy przy ul. Żeglarskiej 7 w Toruniu⁴. Układ tej pracy odpowiada najważniejszym etapom dwuletniej współpracy między promotorem i magistrantami. Po części historycznej zostały przedstawione rezultaty badań architekto-

⁴ Herczyńska Dobrochna, *Architektura kamienicy przy ulicy Żeglarskiej 7 w Toruniu, jej przemiany i problematyka konserwatorska*, praca magisterska na kierunku Ochrona Dóbr Kultury, specjalność Konserwatorstwo, napisana na seminarium prof. M. Arszczyńskiego pod kierunkiem dr B. Zimnowody-Krajewskiej, (mps., Toruń 2009).



„Wokół zagadnień estetyki zabytku po konserwacji i restauracji”, Warszawa-Toruń 2012, s. 637.

Fundamentalne dzieło, pokłosie konferencji naukowej, łączące naukowe teksty konserwatorów i restauratorów, czyli obu gałęzi konserwatorskiej wszechnicy toruńskiej (red. Elżbieta Szmit-Naud, Bogumiła J. Rouba, Joanna Arsyńska).

nicznych, omówiono wyniki rozwarstwienia materiałowego i chronologicznego zabytkowej struktury, a następnie dokonano teoretycznej rekonstrukcji stanu pierwotnego kamienicy. Zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi badania architektoniczne zabytku oraz analiza jego stanu zachowania poprzedzają zabytkoznawczą analizę wartościującą. Wnioski wypływające ze zrealizowanego w ten właśnie sposób przedsięwzięcia badawczego są wykorzystane na etapie programowania prac konserwatorskich.

Obok uznanych zabytków architektury przedmiotem prac magisterskich na *konserwatorstwie*

zostają również takie obiekty jak: XIX-wieczne hale targowe, dworce kolejowe, dzieła inżynierii wojskowej, układy urbanistyczne miast zabytkowych, zabytkowe więzby, stolarka architektoniczna, drewniane wyposażenie wnętrz sakralnych. W ostatnich latach obserwujemy coraz większe zainteresowanie magistrantów tematami z zakresu ochrony dziedzictwa techniki. Przedmiotem tego typu projektów dyplomowych były np. toruńskie stacje wodociągowe, system ogrzewania i wentylacji budynku w dawnej Akademii Królewskiej w Poznaniu, Kanał Elbląski, a także obiekty poprzemysłowe: bydgoskie młyny Rothera, salina w Ciechocinku, zakłady przetwórstwa spożywczego, czy metalurgicznego jak np. Fabryka Maszyn i Kotłów „Born & Schütze”⁵.

⁵ Wykaz prac magisterskich zrealizowanych na specjalności konserwatorstwo kierunku *Ochrona dóbr kultury* dostępny jest na stronach www Zakładu Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: <http://dziedzictwo.umk.pl>

4. Interdyscyplinarność kształcenia konserwatorskiego

Wraz z pogłębianiem specjalizacji we współczesnej działalności konserwatorskiej przygotowanie przyszłych konserwatorów urzędowych do pracy w zespołach złożonych z przedstawicieli różnych dyscyplin urasta do rangi ważnego celu dydaktycznego. Za interdyscyplinarnością kształcenia przemawia także ogromna różnorodność problemów i zadań, jakie stoją przed pracownikami służb konserwatorskich. Staramy się wyposażyć przyszłych konserwatorów w wiedzę i umiejętności, które mogą okazać się przydatne także w nadzorach konserwatorskich oraz przy koordynowaniu współpracy między specjalistami z różnych dziedzin. Biorąc pod uwagę profil kształcenia prowadzonego w ciągu 5 lat studiów podkreślić należy, iż absolwenci *konserwatorstwa* dysponują umiejętnościami i kompetencjami zapewniającymi wykonanie na odpowiednim poziomie zarówno studium historycznego zabytku, jak i badań architektonicznych.

Przejęcie odpowiedzialności za zabytek wymaga nie tylko poszanowania jego wartości lecz również uświadomienia sobie granic własnych kompetencji i powstrzymania się od działań, do których nie posiada się odpowiednich kwalifikacji. Umieszczenie w programach studiów takich przedmiotów jak np. „Metodyka badań archeologicznych” lub „Podstawy projektowania w architekturze zabytkowej” nie oznacza wcale, że absolwenci *konserwatorstwa* mają być równocześnie archeologami i architektami. Jesteśmy przekonani, że dzięki tej dodatkowej wiedzy będą potrafili w swojej pracy zawodowej lepiej ocenić możliwości i kompetencje różnych dyscyplin zaangażowanych w działania na rzecz ochrony dziedzictwa.

Najwyższy stopień kształcenia z zakresu konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu to studia doktoranckie, w ramach których realizowane są interdyscyplinarne projekty badawczo-konserwatorskie wykorzystujące zarówno metody nauk humanistycznych, jak i technicznych. Ta forma kształcenia jest stosunkowo nowa – pierwszych wypromowanych doktorów



Prof. Wojciech Kalinowski (1919-1992), na UMK wykładał wiele lat historię urbanistyki, autor podręcznika. Prof. Eugeniusz Gąsiorowski (ur. 1922), badacz architektury i urbanista. Prof. Stefan Narębski (1892-1966), architekt, konserwator (łączył Uniwersytet im. Batorego w Wilnie z UMK)

doczekaliśmy się w roku 2010. Znacznie dłuższą tradycję mają studia podyplomowe utworzone pod koniec lat 90 przez prof. Jana Tajchmana. Także i na tym poziomie kształcenia zachowują aktualność założenia programowe przedstawione w ramach omawiania studiów licencjackich i magisterskich z zakresu konserwatorstwa.

Program nauczania na trzyletnim Podyplomowym Studium Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Dziedzictwa Architektonicznego został przygotowany z myślą o architektach, inżynierach budowlanych i pracownikach służb konserwatorskich zajmujących się konserwacją i restauracją zabytków architektury, a w szczególności projektowaniem, wykonawstwem i nadzorowaniem prac budowlano-konserwatorskich. Takie zróżnicowanie poziomu przygotowania uczestników przysparza niekiedy pewnych kłopotów organizacyjnych, jednakże niekwestionowaną zaletą przyjętych rozwiązań jest to, że sprzyjają one wymianie doświadczeń i współpracy pomiędzy przedstawicielami różnych dyscyplin i grup zawodowych.

5. Zakończenie

Nauczanie w zakresie konserwatorstwa ma w Europie tradycję sięgającą początków XX stulecia⁶.

⁶ Arszyński Marian, *Konserwatorstwo jako dyscyplina akademicka* [w:] Gumkowska Magdalena (red.), *Konserwator i zabytek in memoriam Jerzego Remera*, SKZ, Warszawa 1991, s. 68-92.

Inicjatywy Profesora Jerzego Remera zapoczątkowały nowy etap na drodze rozwoju konserwatorstwa jako dyscypliny akademickiej w naszym kraju. Podsumowanie doświadczeń jego następców, a zwłaszcza porównanie kolejnych wersji programów nauczania na studiach kształcących konserwatorów urzędowych skłania do wniosku, że wśród czynników stymulujących rozwój konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika do najważniejszych należały: bliska współpraca ze środowiskiem konserwatorskim oraz gotowość do aktualizacji treści programowych stosownie do przemian, jakim podlegały formy i metody oraz uwarunkowania zewnętrzne działań prowadzonych na rzecz zabytków.

W ostatnich latach program nauczania został wzbogacony o przedmioty, których geneza sięga przemian ustrojowych i systemowych zachodzących w naszym kraju po roku 1989, a także o przedmioty, których treści kształcenia były inspirowane najnowszymi trendami światowej teorii konserwatorskiej. Patrząc z perspektywy dziesięcioleci na ewolucję, jaką przeszły programy nauczania nie wydaje się jednak, żeby podważona została naczelną zasadą programowa toruńskiego *konserwatorstwa*, w myśl której podstawę procesu dydaktycznego powinna stanowić wiedza o przedmiocie ochrony i opieki konser-

watorskiej. To rozumienie zabytku, które zostało przedstawione na wstępie niniejszego artykułu zachowuje swoją przydatność także współcześnie, gdy tak duże znaczenie przywiązujemy do podmiotowej wizji dziedzictwa.

Ważnym problemem kształtowania programów nauczania w dobie integracji międzynarodowej i globalizacji idei konserwatorskich jest bez wątpienia wybór teoretycznego układu odniesienia dla przekazywanych treści programowych. Z toruńskich doświadczeń wynika, że pluralizm teorii i postaw konserwatorskich, który w ostatnich dwóch dziesięcioleciach stał się także udziałem polskiego środowiska, może znaleźć odzwierciedlenie w procesie dydaktycznym bez szkody dla efektywności kształcenia, jeśli tylko studenci zostaną przygotowani do dialogu z założeniami teoretycznymi wykładanych koncepcji.

Zestawienie w jednym programie studiów zajęć ujmujących problematykę konserwatorską z różnych perspektyw, odwołujących się do teorii krajobrazu kulturowego, dziedzictwa techniki czy dóbr kultury ma swoje głębokie, dydaktyczne uzasadnienie. Zdajemy sobie sprawę, że wiedza przekazywana w ramach takich przedmiotów, jak na przykład: „zarządzania dziedzictwem kulturowym” albo „ochrona dziedzictwa techniki” ma znacznie więcej wspólnego z dyscypliną określaną w krajach anglosaskich mianem *heritology*, niż z tradycyjnym zabytkoznawstwem. Uważamy jednak, że proponowane przez nas poszerzenie horyzontów myślenia konserwatorskiego nie stoi w sprzeczności z podstawowymi założeniami programowymi i przekłada się na bardziej wszechstronne przygotowanie naszych absolwentów do przyszłej pracy zawodowej.

W podsumowaniu rozważań poświęconych kształceniu konserwatorów urzędowych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu pragnę odnieść się do jeszcze jednego problemu związanego z procesem globalizacji idei dziedzictwa. Zdaniem niektórych autorów fakt zakwestionowania przekonań o uniwersalnym charakterze rozwiązań wypracowanych na gruncie tradycji konserwatorstwa europejskiego daje podstawy do uznania tych właśnie rozwiązań za nieaktualne. Takie stanowisko można by było z całą powagą rozważyć

tylko wtedy, gdyby uniwersalistyczne aspiracje współczesnych teoretyków miały szansę zostać zaakceptowane w wymiarze ponad kulturowym⁷. Nadziei tych nie potwierdza jednak ani praktyka, ani współczesna nauka o kulturze, ani nawet lektura dokumentów takich organizacji międzynarodowych jak Unia Europejska i UNESCO⁸.

Na jakich zatem fundamentach powinniśmy oprzeć kształcenie konserwatorskie w świecie, w którym tradycje i dziedzictwo wszystkich kultur są uznawane za równocenne? Warto przypomnieć, że na długo zanim światową karierę zrobił slogan „Diversity is the one true thing we have all in common” sygnatariusze dokumentu końcowego konferencji w Nara podkreślili, że poszanowanie różnorodności kulturowej i respekt należy poszczególnym kulturom wymaga, „aby każde dzieło było traktowane i oceniane w oparciu o kryteria właściwe dla kontekstu kulturowego, do którego przynależy”⁹.

Nie wydaje się, żeby pomimo upływu dwóch dziesięcioleci powyższy cytat stracił na aktualności. Kierując się takim myśleniem otwieramy proces kształcenia konserwatorskiego na dialog z koncepcjami i teoriami, które docierają do nas z różnych zakątków naszego globu. Nadal jednak uważamy, że podtrzymanie ciągłości kulturowej to zobowiązanie, które nie traci na znaczeniu. Dlatego ten dialog, który ma zadecydować o przyszłości, prowadzimy na gruncie zrozumienia polskiej tradycji konserwatorskiej.

⁷ W tym kontekście warto zauważyć, że „Outstanding Universal Value” jest wartością uniwersalną tylko z nazwy. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że „OUV” to myślowy konstrukt, niezakorzeniony w tradycji żadnej kultury. Powyższe konstatacje nie kwestionują jednak przydatności koncepcji Wyjątkowej Uniwersalnej Wartości jako instrumentu usprawniającego zarządzanie Listą Światowego Dziedzictwa UNESCO. Por. Krawczyk Janusz, *Kryteria i metody wartościowania zabytków architektury* [w:] Szmygin Bogusław (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013, s. 142-143.

⁸ Powszechna Deklaracja UNESCO o Różnorodności Kulturowej (2001), http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Dekl_o_roznorodnosci.pdf (28 listopada 2013 r.); Konwencja UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności forma wyrazu kulturowego (2005), <http://e-prawnik.pl/akty/d/2/d269c016db5563e6aabd3046793a36a8.pdf> (28 listopada 2013).

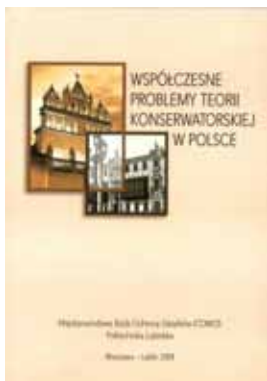
⁹ Dokument z Nara o autentyczności [w:] Konopka Marek (red.), Szmygin Bogusław (red.), *Vademecum konserwatora zabytków* (cz. I). *Międzynarodowe prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2009, s. 165-166, <http://www.icomos-poland.org/images/publikacje/VADEMECUM%20ICOMOS%20calosc.pdf>

KSIAŻKI ICOMOS

Książki, które od 6 lat wydaje PKN ICOMOS, prezentowane i omawiane „pojedynczo” na łamach Biuletynu, tworzą jednolitą serię wydawniczą, podejmującą najważniejsze problemy ochrony zabytków w Polsce. Mimo że ukazują się dzięki współdziałaniu różnych wydawców, przede wszystkim Politechniki Lubelskiej, ale także Muzeum Pałacu w Wilanowie, Urzędu m.st. Warszawy czy ostatnio Urzędu Marszałkowskiego województwa kujawsko-pomorskiego, dzięki jednolitej szacie graficznej, formatowi i koncepcji merytorycznej tworzą spójną i rozpoznawalną serię wydawniczą. Są to publikacje, które z jednej strony ukazują różnorodność w podejściu do wielu najważniejszych problemów ochrony dziedzictwa (są bowiem zestawem artykułów różnych autorów na jeden wybrany temat), z drugiej zaś stanowią kompendium wiedzy

o kwestiach najbardziej aktualnych. Z tymi książkami można dokonać oceny sytuacji w ochronie dziedzictwa, wytyczyć najważniejsze problemy i prowadzić prace dydaktyczne. Seria objęła dotąd dwa ważne tematy: jak chronić i konserwować ruiny zamków, fortyfikacji i budowli, jak (i czy) wartościować zabytki i inne pytania z zakresu teorii konserwatorskiej. W najbliższym czasie ukaże się kolejny tom ukazujący dylematy nauczania i popularyzacji ochrony dziedzictwa, trzeci istotny problem tej dziedziny. Zapewne i ten temat zostanie rozwinięty i pogłębiony w następnych publikacjach. Seria zawiera też tom zajmujący się kwestiami ochrony dziedzictwa w Polsce, przedstawiający diagnozę sytuacji w ochronie zabytków, opisując sytuację w 2010 r.

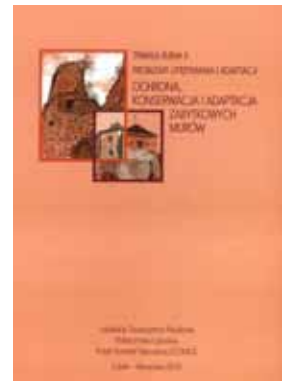
Każdy może z tych książek korzystać, wszystkie są dostępne na stronie internetowej PKN ICOMOS. (mhk)



WSPÓŁCZESNE PROBLEMY TEORII KONSERWATORSKIEJ W POLSCE, Warszawa-Lublin 2008, Wyd. PKN ICOMOS, Politechnika Lubelska



ADAPTACJA OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH DO WSPÓŁCZESNYCH FUNKCJI UŻYTKOWYCH, Warszawa-Lublin 2009



OCHRONA, KONSERWACJA I ADAPTACJA ZABYTKOWYCH MURÓW, Lublin- Warszawa 2010, Wyd. Lubelskie Towarzystwo Naukowe



SYSTEM OCHRONY ZABYTKÓW W POLSCE – ANALIZA, DIAGNOZA, PROPOZYCJE, Lublin-Warszawa 2011, Wyd. PKN ICOMOS, Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków, Politechnika Lubelska



WARTOŚCIOWANIE ZABYTKÓW ARCHITEKTURY, Warszawa 2013, Wyd. PKN ICOMOS, Muzeum Pałac w Wilanowie



FORTYFIKACJE NOWOŻYTNE W POLSCE – BADANIA, REALIZACJE, PROJEKTY. ZAGOSPODAROWANIE DO WSPÓŁCZESNYCH FUNKCJI, Toruń 2013, Wyd. Urząd Marszałkowski województwa kujawsko-pomorskiego

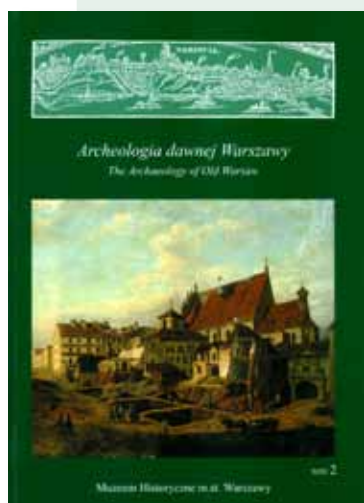


WARTOŚCIOWANIE W OCHRONIE I KONSERWACJI ZABYTKÓW, Warszawa-Lublin 2012, Wyd. PKN ICOMOS, Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków, Politechnika Lubelska



ZAMKI W RUINIE – ZASADY POSTĘPOWANIA KONSERWATORSKIEGO, Warszawa-Lublin 2012 Wyd. Politechnika Lubelska i PKN ICOMOS

KSIAŹKI i ...



ARCHEOLOGIA DAWNEJ WARSZAWY. THE ARCHAEOLOGY OF OLD WARSAW

Włodzimierz Peł

HISTORIA BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH I ARCHITEKTONICZNYCH DAWNEJ WARSZAWY

Warszawa 2013, s. 340, wyd. Muzeum Historyczne m. st. Warszawy

Odbudowa Warszawy po II wojnie światowej była przedsięwzięciem bezprecedensowym. Odbudowa Starego Miasta miała szczególnie istotne znaczenie z uwagi na pełną i świadomą rekonstrukcję, ale prace objęły całe miasto, dotyczyły także XIX-wiecznej zabudowy, która zachowała się znacznie zniszczona i często podlegała rozbiórce z uwagi na zły stan techniczny domów lub realizacji idei miasta socjalistycznego. Niemal wszędzie, a szczególnie na obszarach stykających się ze Starym Miastem, z uwagi na utworzenie trasy W-Z prowadzone były prace wykopaliskowe i badania architektoniczne. Wiele z nich długo musiało czekać na opracowanie i publikację wyników, były bowiem zawsze pilniejsze sprawy lub podejmowano nowe badania jak choćby w trakcie odbudowy Zamku i Placu Zamkowego 1963-1970. Dlatego niezmiernie istotne jest, aby można było znaleźć informacje o wszystkich badaniach, które prowadzono, o tym gdzie znajdują się ich publikacje lub po prostu odkryte zabytki. Po wielu latach Muzeum Historyczne m.st. Warszawy podjęło się tego zadania. Ukazał się właśnie II Tom przedstawiający pełną historię badań, przygotowany przez osobę najbardziej kompetentną, bo archeologa Włodzimierza Pełę, który swoje życie zawodowe poświęcił całkowicie badaniom Warszawy i Mazowsza. On wie o nich najwięcej i opracował II Tom, bez którego nie będzie można docenić i podejmować kolejne prace (III tom zapowiedziany został w 2014 r.). Tom II obejmuje historię badań w XIX i XX w., prace w trakcie odbudowy po 1945 r., badania przy budowie trasy W-Z z lat 1948-1949, następnie poszukiwania grodu i zamku warszawskiego (książęcy i królewski), prace w latach 1949-1952 i 1960-1963. Dalej przedstawione są konserwatorskie wykopaliska w latach 1963-1970 przy odbudowie zamku w latach 1971-1980 i 1989-2007. Osobno przedstawiona jest historia badań Starego Miasta w latach 1947-1951, badania Komisji Badań Dawnej Warszawy 1951-1968 i w latach 1995-2013 Nowego Miasta, a także liczne prace prowadzone całkiem współcześnie 1995-2013, lewobrzeżną oraz prawobrzeżną Warszawę Komisja i Urząd Konserwatorski badały w latach 1960-87 i 1995-2013.

W uwagach końcowych omówiono organizację badań, metodykę, problematykę i stan opracowania. Zakończenie obejmuje aneksy zawierające bibliografię i indeks osób. W sumie niezwykle starannie opracowany, bardzo potrzebny i ważny etap wieloletnich prac, wielu ekip i wielu badaczy. (MK)

I ...CZASOPISMA



SPOTKANIA Z ZABYTKAMI

11-12, LISTOPAD – GRUDZIEŃ 2013, Numer poświęcony zabytkom Warszawy.

Ostatni numer „Spotkań” z 2013 r. warto odłożyć i pamiętać, jest bowiem – nie pierwszy już raz – poświęcony w całości Warszawie. Redakcji udało się przy współpracy Stołecznego Konserwatora i Muzeum Historycznego m.st. Warszawy skompletować bardzo interesujący zestaw tekstów, co ważniejsze napisanych przez historyków, archeologów i konserwatorów młodego pokolenia, którzy prowadzą badania w Warszawie lub zajmują się jej zabytkami, często „odkrywanymi” na nowo. Numer otwiera artykuł A. Jagiellak o 60-leciu odbudowy Starego Miasta przypominający „jak to było” z obudową, ale przede wszystkim informujący o aktualnych działaniach ekspozycyjnych czy promocyjnych. Dwa teksty poświęcone zostały „nieśmiertelnemu” tematowi Wisły i Warszawy. Ostatnie prace na nabrzeżu i przemiany jakie zachodzą na Solcu pozwalają mieć nadzieję, że stolica przestanie stać „tyłem” do rzeki. W spotkaniach Hubert Kowalski pisze o pracach wydobywczych z koryta rzeki, które przyniosły znaczną liczbę znakomitych zabytków niegdyś zatopionych, gdy je wywozili najeźdźcy lub dotknęły klęski powodzi. Bardzo interesujący

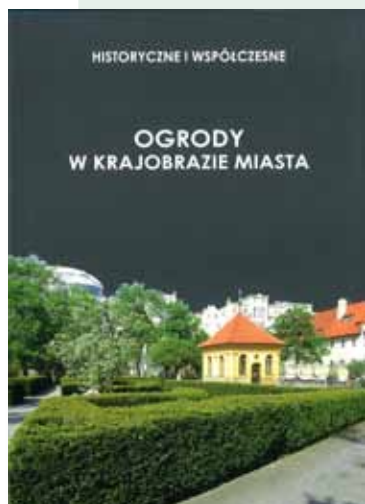
jest artykuł Z. Jabłonowskiej-Ratajskiej poświęcony mostom warszawskim i opisujący ich burzliwe losy. Kolejne teksty dotyczą „paryskiej” budowli Marywila i badaniom archeologicznym na Pl. Teatralnym, odsłaniającym resztki tej niezwykle i zapomnianej konstrukcji architektoniczno-urbanistycznej stolicy z XVIII w. Kolejne teksty przynoszą arcyciekawe informacje o zabytkach ruchomych Warszawy: o zapomnianej tablicy z brązu, portretach Tepperów czy meblach Szlekysa. W sumie numer warszawski „Spotkań” jeszcze raz ukazuje jak potrzebne, interesujące i integralne w swej koncepcji okazało się czasopismo „wymyślane” przed 40 laty przez Lidię Bruszewską i Krzysztofa Nowińskiego.

HISTORYCZNE I WSPÓŁCZESNE OGRODY W KRAJOBRAZIE MIASTA

praca zbiorowa pod redakcją Anny Mitkowskiej, Katarzyny Hodor, Katarzyny Łakomy, „Czasopismo Techniczne”, 6-A/2012, zeszyt 19, rok 109; Kraków 2012, ss. 337, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej Architektura,

Książka „Historyczne i współczesne ogrody w krajobrazie miasta”, która otrzymali uczestnicy Walnego Zgromadzenia PKN ICOMOS w grudniu 2013 r. to zbiór artykułów różnych, których motywem przewodnim jest roślina, a cechą wspólną lokalizacja w przestrzeni zurbanizowanej. Spośród nich można wyłowić wiele interesujących tekstów problemowych czy opisów ciekawych realizacji. Choć publikacja nie ma żadnego wprowadzenia i trudno się zorientować skąd taki, a nie inny wybór tekstów, dzięki współczesnej technologii i powszechnemu niemal dostępowi do informacji udało się dotrzeć do „przyczyny”. Ogrodom w krajobrazie miasta było poświęcone jedno ze spotkań organizowanych w ramach cyklu konferencji naukowych dotyczących sztuki ogrodowej i dendrologii historycznej, organizowanych przez ponad 20 lat przez prof. Annę Mitkowską w ramach Sekcji Sztuki i Architektury Ogrodowej Komisji Urbanistyki i Architektury Krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk. „Historyczne i współczesne ogrody w krajobrazie miast” to temat konferencji z 2011 r. przez Sekcję we współpracy z Zakładem Sztuki Ogrodowej i Terenów Zielonych Instytutu Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej oraz Instytutem Botaniki im. Władysława Szafera PAN w Krakowie. Jej celem było przyjrzenie się ogrodom występującym w tkance urbanistycznej miast – spotykanym w różnych skalach, w szerokim typologicznym asortymencie, w różnych formach stylowych i o różnej randze artystycznej. Szeroka problematyka miała również szeroką prezentację. Tematy dyskutowano zarówno przekrojowo, jak i przedstawiano na konkretnych przykładach, w postaci prezentacji teoretycznych rozważań i praktycznych realizacji współczesnych założeń oraz rewaloryzacji zabytkowych obiektów, w większości w powiązaniu z kontekstem przestrzennym, w odniesieniu do tradycji miejsca, wraz z doбором materiałów i roślin. Część referatów zamieszczonych w tomie pokonferencyjnym dotyka jednej z najważniejszych kwestii – roli i znaczenia ogrodów jako przestrzeni społecznej w życiu mieszkańców miast. Inne poruszają całe spektrum problemów z jakimi zmagają się wszyscy podejmujący się prac rewaloryzacyjnych zarówno w teorii, jak i w praktyce.

Niestety wiele współczesnych rewaloryzacji, gdzie o tym, że mamy do czynienia z historycznym ogrodem świadczy tylko wiek pojedynczych drzew, pokazuje brak zrozumienia materii jaką się operuje. Tym cenniejsze stają się spotkania, takie jak te organizowane przez prof. Mitkowską, które gromadzą wokół tematu przedstawicieli bodaj wszystkich uczelni kształcących architektów krajobrazu i osoby zajmujące się historią ogrodów (historyków ogrodów?). W 2012 r. konferencja w ramach tej samej serii spotkań naukowych została poświęcona ogrodom użytkowym i ich miejscu w sztuce ogrodowej. Kolejne, 21. z rzędu spotkanie poświęcono współczesnej randze ogrodów zabytkowych - określaniu wartości dzieł ogrodowych i ich ochronie. Czekamy na publikacje referatów z kolejnych spotkań i ogłoszenie tematu i terminu następnej konferencji, nie tylko z czysto naukowej ciekawości, ale żywiąc nadzieję, że przyczyniają się one do podnoszenia poziomu świadomości znaczenia środowiska w życiu człowieka. Szczególnie, że w ostatnich dniach informacyjne portale internetowe, powołując się na wiadomości BBC (<http://www.bbc.co.uk/news/science-environment-25682368>) podały, że naukowcy odkryli sekret zadowolenia z życia. I nie jest to bynajmniej nic takiego jak awans czy podwyżka. Jak się okazało, to właśnie przeprowadzka w pobliże zieleni, sprawia że ludzie są dużo bardziej zadowoleni z życia. Co ciekawe, efekt tego zadowolenia jest trwały i utrzymuje się przez



długie lata. Inne czynniki działają jedynie przez kilka miesięcy. Po upływie krótkiego czasu poziom zadowolenia wraca do poprzedniego stanu. Trzeba się cieszyć, że naukowcy „szkiełkiem i okiem” potwierdzili to, co wiadomo i o czym słowami Janusza Kofty śpiewał Marek Grechuta: Uspokojeniem wśród tylu spraw (...) W żar epoki użyć wam chłodu, Tylko drzewa, tylko liście (...)

Nie namawiamy członków PKN ICOMOS do zaprzestania starania się o podwyżki, czy choćby kupowania losów na loterii. To konieczne, żeby móc przeprowadzić się tam, gdzie jak zapewniają naukowcy i przekonują artyści, poczujecie się zadowoleni z życia.

warszawski zaulek

Jonasz Kofta (1942–1988)

PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

Bluszczem ku oknom
Kwiatem w samotność
Poszumem traw
Drzewem co stoi
Uspokojeniem
Wśród tylu spraw

Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszlście
W żar epoki użyć wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamiętajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyć wam chłodu
Żaden schron, żaden beton

Kroplą pamięci
Nicią pajęczą
Zapachem bzu
Wiesz już na pewno
Świeżością rzewną
To właśnie tu

I dokąd uciec
W za ciasnym bucie
Gdy twardy bruk
Są gdzieś daleko
Przejrzyste rzeki
I mamy XX wiek

Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszlście
W żar epoki użyć wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamiętajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyć wam chłodu
Żaden schron, żaden beton

Władysław Syrokomla

(Ludwik Kondratowicz, 1823-1862)

[ODWIEDZINY WARSZAWY]

...Na sinym lazurze
Przegląda się gród wielki na wysokiej górze –
Nie jako ciche Wilno, niby wiejska dziewa,
Co swe wdzięki osłoną gęstą przyodziewa,
Ukryło się w wąwozy, ukryło się w lasy,
Ledwie dojrzeć gdzieniegdzie czarodziejskiej krasy,
Warszawa jako piękność w pełni rozwinięta,
Co zna swoją potęgę i o niej pamięta,
Pewna swego zwycięstwa, pewna królowania,
Tryumfujące wdzięki swobodnie odsłania;
Miłego Ci uśmiechu nie posyła w darze,
Ale dumnym spojrzeniem uwielbiać się karze,
Patrzaj, z jakim wyrazem chlubnego wesela
Wieżycami swych świątyń pod nieba wystrzela,
Zamkiem królów i możnych gmachami bogata,
Rozwija je na pokaz zdumionego świata!
Z jaką pewnością siebie, z jakim blaskiem oka
W zwierciadło swojej Wisły pogląda z wysoka!



Artur Oppman (Or-Ot, 1867-1931)

STARE MIASTO

Stare Miasto, Warszawo relikwiarzu święty,
Pleśnią wieków porosły, mgłą ich przysłonięty,
Zadumany, jak starzec wyniosły i krzepki,
Co z miłością pogląda na wnucząt kolebki,
Co, opiekun pokoleń, wschodzących na grobie,
Na poły się uśmiecha, na poły w żałobie,
Zarannej gwiazdy szuka na pochmurnym niebie –
Stare Miasto! i witam, i pozdrawiam ciebie!

(...)

Blżej ku srebrnej Wiśle, za murami fary
Majestatycznie rynek rozpostarł się stary;
Z czterech stron go obsiadły, pnąc się w błękit siny,
Jaskrawo lśnią na słońcu wąskich domostw dachy
Ścian barwa pstra lub szara, okna wzięte w ołów,
A u szczytu figury smoków i aniołów.

(...)

Rynek – król, w krąg ulice jakby świta pańska:
Krzywe Koło, Rycerska, piwna Świętojańska,
Zapiecek, dwa Dunaje, Szeroki i Wąski;
Rynek – pień, to konary, gałęzie, gałązki;
Rynek – żmij, to ogony; wiją się w przeguby,
W skrety, jeden chwost cienki, drugi tłusty, gruby,
Splotą się to rozplotą, to znów złączą ściśle,
Niżej wciąż, niżej pełzną, w dół ku srebrnej Wiśle.

1891

Zbigniew Bieńkowski (1913- 1994)

WARSZAWO

Budowana z pamięci, krwi i ran śmiertelnych
stałaś się znowu ciałem, słowem i westchnieniem.
Dziś uderzenie serca, choćby nawet celne,
nie wzruszy mnie tak bardzo jak Twoje kamienie.

Imię Twoje odmawiam jedyną modlitwą
za rozstrzelanych, zmarłych i za niepodległych.
O każdą Twoją klęskę będę toczył bitwę,
byś była ze zwycięstwa, natchnienia i cegły.

Bo ziemia Twoja nie jest z ziemi, ale z nieba,
żywiła często głodem, lecz częściej pragnieniem.
Ułamek twego muru jest kawałkiem chleba,
a kropla wody z Wisły największym wzruszeniem.



Warszawa, lata sześćdziesiąte, obraz namalowany przez żołnierza (NN) na zajęciach kulturalnych

BIULETYN INFORMACYJNY PKN ICOMOS

© PKN ICOMOS

REDAKCJA: Marek Konopka (redaktor), Piotr Molski, Bogusław Szmygin, Katarzyna Piotrowska

ADRES REDAKCJI:

ul. Koszykowa 55, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej
00-659 Warszawa

Tel.: 22 622 41 59, 607 751 586, e-mail: mhk@autograf.pl
www.icomos-poland.org

EDYCJA: Kazimierz Mardoń